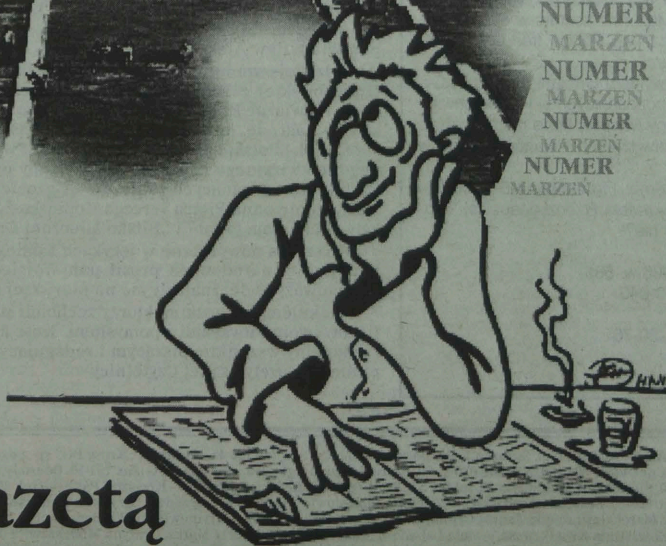


GAZETA

GAZETA **Współczesna** TYDZIEŃ

DZIENNIK REGIONALNY • Nr 252 (12901) • Cena 6.000 zł • Białystok, Łomża, Suwałki • 30.12.1993 r. - 2.01.1994 r.

# 32 strongy

[illegible]

# z Gazetą do Paryża!

Wszystkim Czytelnikom  
„Gazety Współczesnej”

*Szczęśliwego Nowego Roku*

# Шчаслівага Новага Года

## Laimingų Naujųjų Metų

*Щасливого Нового Року*

życzy Redakcja



# GDZIE SIĘ PODZIAŁY TAMTE PRYWATKI

W latach pięćdziesiątych  
podczas zabaw szkolnych  
do tańca grała orkiestra ...

**Jolanta Gadek**

str. 9

# BYŁO, MINĘŁO...

■ str. 4, 5, 6, 7

## SUKCESY I PORAŹKI '93

■ str. 8

## SZUKAJ Z GAZETĄ, CZYLI GRA PLANSZOWA DLA CAŁEJ RODZINY

■ str. 16-17

# HOROSKOP NA ROK 1994

■ str. 8-9

**Gazeta Współczesna  
i klub "13"**  
**zapraszają na koncert**  
**Wielkiej Orkiestry**  
**Świątecznej Pomocy**

**NIEDZIELA, 2 STYCZNIA, GODZ. 15, KLUB ROZRYWKI**

■ szczegóły str. 13



Piszą w kraju

Koniec roku sprzyja wszelkiego rodzaju podsumowaniom, plebiscytom, rankingom. Już tradycyjnie tygodnik „Wprost” (nr 52) pokusił się o sklasyfikowanie czołowych polityków. W kategorii „Najsukceszniejszych” wygrał Aleksander Kwaśniewski, który w trudnym okresie topniejącej z czasem izolacji doprowadził SLD do zwycięstwa w wyborach. Nie walczył o urząd premiera, zobowiązał za to Waldemara Pawlaka do uzgadniania najważniejszych decyzji, zaś SLD zapewnił kontrolę nad najważniejszymi resortami gospodarczymi. Kwaśniewski wyprowadził Waldemara Pawlaka (okazał się sprawny i waleczny, jednak dopiero teraz czeka go najważniejsza ewakuacja), Ryszarda Bugaja (z kampanii partii uczynił czwartą, łączący się klub w Sejmie) i Janusza Lewandowskiego (rozruszał prywatyzację i zapoczątkował zmianę nastawienia części społeczeństwa wobec gospodarki wolnorynkowej).

Liste „Przegranych” otworzył Jan Olszewski, który zdaniem „Wprost”, oderwany od rzeczywistości, wydatnie przyczynił się do rozbicia obozu lustracyjno-ideologizującej prawicy. Tuż za byłym premierem znalazł się Jarosław Kaczyński: Jest postacią, z której nie wypada już nawet kpić. Wielkie nieporozumienie polskiej polityki. W gronie „Przegranych” znaleźli się także Wiesław Chrzanowski, Aleksander Hall, Donald Tuski, Marian Krzaklewski.

**Życie Warszawy** (nr 299-300) po raz trzeci przyznało tytuły „Człowieka roku”. Laureatami zostali biskup Tadeusz Pieronek za otwartość i styl informowania, Wiesław Walendziak za niezależność i polityczną elegancję, Mieczysław Proszynski za sukcesy wydawnicze.

— Nie jestem ani dyplomata, ani politykiem — powiedział z tej okazji biskup Pieronek. — Polityką interesowałem się zawsze tak, jak inni i na tyle, na ile pozwalały mi na to bieżące zajęcia. Nigdy nie dałem się porwać bez reszty nurtowi przemian politycznych, jak to zrobiło wielu księży. Także teraz uważam, że funkcja sekretarza generalnego nie zwalnia mnie, jako biskupa z posłannictwa służenia przede wszystkim prawdzie. Polityka, moim zdaniem, służy dziś zbyt często samą sobie i nie dobrego ani prawdziwego z niej nie wynika.

W „Polityce” (nr 52) Mariusz Urbanek zestawiał „Pechową trzynastkę” ludzi, którzy w 1993 roku potrzaskali Polskę. Wyróżnienia oczekiwała się Bogumiła Boba, była posłanka, która „jako lekarz” przez telewizor ogłosiła, że środki antykoncepcyjne są niebezpieczne dla zdrowia. W czołówce znalazł się również Henryk Goryszewski, autor uproszczonej wersji ordynacji wyborczej: „Katalog powinien głosić na kandydata katolickiego”. Na wyrazy „uznania” zasłużył Alojzy Pietrzyk, polityk w składzie porcelany. Były poseł „Solidarności”, który (...) „pospieszył z Gdanską samolotem, by nie spóźnić się z umieszczeniem o nim w rzadzie „porównań” pseudofachowców”. Hannu Szuchowickiej oraz Zygmunta Wrzodak, przewodniczący „Solidarności” z Ursusa, uważający, że i w prasie, i w telewizji, wszędzie za dużo tych Żydów, którzy plują na polską religię i kulturę.

**„Przegląd Tygodniowy”** (nr 51-52) pokusił się o wytypowanie „Kameleonów 93”. Polska to dziwny kraj — pisze Halina Retkowska. — Kraj, w którym Leszek Moścułski może być antykomunistą o czystych rękach, Jacek Maziarz — alfi i omęga chadecki, redaktor Jerzy Klechta — nie tylko publicystą katolickim, ale i katolikiem politykiem, Piotr Ikonowicz — członkiem Sejmu Lewicy Demokratycznej, Józef Oleksy — socjaldemokratą łaknącym błogosławieństwa papieża, Jan Maria Rokita — odzwierciedlający rodzinnej endecji, Jan Olszewski — wielbielcem wartości chrześcijańskich, obecnych w życiu politycznym, Andrzej Olechowski — trubadurem Lecha Wałęsy, Lech Wałęsa — raz tym, który poucza, że sprzątać należy się więcej niż dyktatorowi, bo ona więcej potu daje, innym razem tym, który nie znoszącym sprzeciwu tonem obwieszcza: — Zawsze byłem pracownikiem i już nim pozostanę.

Zazwyczaj mocno upolityczniony Tygodnik „Solidarność” pod koniec roku zajął się sportem. Redakcja w nr 51-52 wytypowała „Sportowy hit roku” (kolarz Zenon Jaskula, zdobywca trzeciego miejsca w ostatnim Tour de France) i „Sportowy hit roku” (polska piłka nożna). Zwalniając ten ostatni laur jest bezdyskusyjny. **IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ**



Nagroda główna: 8 dni w Paryżu:  
**PIOTR JERZY KOPICZKO, Elk**  
4 wyróżnienia: bony towarowe po 500 tys. zł:  
**BARBARA CHOJNO, Elk**  
**BORYS CHOMCZYK, Białystok**  
**WŁADYSŁAW ALEKSIEJUK, Grodzisk**  
**BARBARA DREWNOWSKA, Białystok**  
**Gratulujemy!**

Wszystkich nagrodzonych prosimy o kontakt z redakcją.

tekst reklamowy

Koszalki-Opal(!)ki  
Węgiel zjednoczonej Europy

Być może już niedługo do Czerwonej Księgi ginących gatunków zostaną wpisani prawdziwi Polacy. Tym samym nabędą prawa do zamieszkania w rezerwacie przyrody. Sympatycy pana Tejkowskiego twierdzą, że 30% naszego społeczeństwa stanowią bezkolebko zakonspirowani Żydzi. Zapewne czekają oni na okazję, aby przenieść państwo Izrael na słowiańskie ziemie. Tatarzy polscy, którzy jest około 4000, na wszelki wypadek już dzisiaj zapowiadają Intifadę.

Na szczęście Słowiańszczyzna jest mocno zakorzeniona na obszarze dzisiejszej Polski. Tyle, że nie progenitura Lecha, lecz jej kuzynostwo od Rusi kolebie się w piastowskiej kolebce. Takie są przynajmniej sugestie niektórych tejkowszczyków.

Według Niemców z Niemiec żyje w Polsce dużo Niemców. Kaszubów, podobnie jak Ślązaków i Mazurów zostało w Polsce bardzo mało. Niestety, zdaniem przyjaznych Polsce francuskich naukowców, nie są oni również Polakami.

Gdyby dorzucić do powyższego wykazu Ormian, Litwinów i Cyganów, a także Rosjan i Rumunów popasających w Polsce chwilowo, a przelotnie oraz wszystkie małpy i świnię, które nazbyt często wylazły z ludzi, to okaza się, że prawdziwych Polaków zostało w Polsce mniej niż żubrów.

Jednak póki co, mamy w kraju zimę. Firma Hema-Bud oferuje ekologiczny węgiel dla każdego obywatela Rzeczypospolitej. Jednoczymy się w końcu z Europą, czy nie?!

Składy opalu firmy Hema-Bud:  
Białystok, ul. Traugutta, tel. 511-996 w. 585  
Elk, ul. Komorowskiego 2, tel. 100-040  
Gizycko, ul. Jeziora, tel. 38-52  
Sokółka, ul. Przemysłowa, tel. 11-20-76  
Grajewo, Dworzec PKP

„Gazeta Współczesna” — dziennik regionalny. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 85-21-06, fax 232-45. Wydawca: „Kresy BG” sp. z o.o., prezes — Zbigniew Fabjańczyk — tel. 209-35. Konto: PBG S.A. O/Białystok nr 340409-808-136, NIP 542-020-21-09. Biuro Reklam i Ogłoszeń — tel. 232-42, tel/fax 251-16. Oddziały terenowe „Gazety Współczesnej”: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuski 32, tel/fax 57-26, tel. 66-30-00. Redaktor naczelny — Krzysztof Paliński, tel. 209-35. Zastępcy red. naczelnego — Joanna Pilcicka, Konrad Kruszyński, tel. 209-35. Sekretariat redakcji — Wojciech Jarmolowicz, Tomasz Kreszowski, Krystyna Konecka, tel. 215-08. Zespół: Józef Biegański, Stanisław Fiedorowicz, Jolanta Gadek, Marek Gasiorowski, Janusz Grysin, Marek Kreszowski, Bohdan Hryniewicz, Wiesław Janicki, Maria Karczyska (kier. oddziału w Łomży), Mariusz Klimaszewski, Michał Kość, Anna Kwiatkowska, Aniela Labanow, Rafał Malinowski, Jerzy Marks, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska, Janusz Nicyporowicz, Marcin Rebac, Barbara Rosińska (kier. działu miejskiego), Ireneusz Sewastianowicz, Jolanta Sierocka, Elżbieta Słupska, Barbara Sojko, Leszek Tarasiewicz (kier. działu sportowego), Janina Werpachowska, Dorota Wysocka, Agnieszka Zier, Donata Zmiejko. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Dział informacji: tel. 211-18, 232-41, 233-66. Dział sportowy: tel. 223-17. Dział Marketingu i Promocji (kier. Zbigniew Krajewski), tel. 232-44, Biuro Reklam i Ogłoszeń (kier. Sławomir Wypiański), tel. 232-42, tel/fax 251-16. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne.

NUMER MARZEŃ

Drodzy Czytelnicy!

W listopadzie zaprosiliśmy Was do udziału w konkursie pod hasłem „Numer Marzeń”. Chcieliśmy zredagować sylwestrowo-noworoczny Magazyn „Tydzień” na podstawie życzeń i pomysłów Czytelników. W dzisiejszym wydaniu udało się nam zrealizować tylko ich niewielką część, ponieważ napłynęło mnóstwo listów. Będziemy z nich korzystać jeszcze przez wiele miesięcy.

To odwołanie ról — tym razem do Czytelniczy dostarczyli dziennikarstwo lektury — okazało się dla nas bardzo cennym doświadczeniem. Napisali do nas Czytelniczy z różnych zakątków regionu, w różnym wieku, wykonujący różne zawody, także bezrobotni. Pozwala to nam przypuszczać, że ocena „Gazety Współczesnej”, którą zawarliśmy w swoich listach, jest w miarę obiektywna. Postawiliśmy nam „czwórke”, bo — jak napisała jedna z Czytelniczek — „nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej”.

Z treści Waszych listów wynika, że zaakceptowaliście nieco zmianę od pół roku formułę „Gazety”. Podobna się Wam kolorowy dodatek telewizyjny, opracowanie graficzne, stałe rubryki, podział tematyczny. Jesteście także zainteresowani problematyką konkretnych tekstów. Wasze listy okazały się swoimi plebiscytami popularności pracujących w „Gazecie” dziennikarzy. Szczególnie wiele pochwał zebrał Czesiek z ulicy Młynowej, czyli „Chora sprawa”. Pan Jan Koc z Białegostoku zażądał wręcz: „Ujawnić fotki Czeska i Lilki!”.

Oprócz propozycji tematów, szczególnie interesowały nas uwagi krytyczne, które pozwolą zredagować „Gazetę” rzetelniej, atrakcyjniej, po prostu lepiej. Z wielu braków i niedostatków zdajemy sobie sprawę i dokładamy wszelkich starań, aby je wyeliminować. Niektórych nie będziemy w stanie na razie nadrobić z powodu ograniczeń technicznych i finansowych.

W wielu listach pojawiały się prośby o utworzenie w „Gazecie” kącika porad. Chyba najtrafniej zasądziła ją pani Barbara Chojno z Elku: „W zawiłościach i gąszczu przepisów prawnych (w dodatku tak często się zmieniających) ciężko jest ludziom rozeznąć. Nie każdego stać na korzystanie z usług prawnika. Czasami wystarczy wskazanie odpowiedniego numeru Dziennika Ustaw, drobna odpowiedź, a o ileż ułatwi to życie. Taką pomoc przyda się również pracownikom zwolnionym niesłusznie z pracy, rencistom mającym problemy z ZUS-em, emerytom, również kobietom ubiegającym się o alimenty, gnębionym dzieciom”.

Ta potrzeba, zasygnalizowana przez Czytelników, pozostaje w zgodzie z naszym redakcyjnym credo: „dziennik regionalny, pozytywne wiadomości, ciekawe sprawy”, więc z jej zaspokojeniem nie będzie kłopotów. Już wkrótce utworzymy dział łączności z Czytelnikami i postaramy się pomóc Wam w rozwiązywaniu życiowych problemów.

W Waszych listach przewijały się prośby o to, abyśmy rezygnowali czasami z wielkiej polityki na rzecz większej dawki humoru, dowcipu i rozrywki. Będziemy o tym pamiętać przy redagowaniu kolejnych numerów, a już w dzisiejszym proponujemy Wam lekturę dłuższego niż zwykle wywiadu Czeska Tarasewicza, szopki noworocznej, czyli Dziadów Białostockich oraz grę planszową „Szukaj Gazetę, czyli zabawa dla całej rodziny”, która w humorystycznym sposób przedstawia sylwetki dziennikarzy „Gazety”, o co prosił m.in. pan Władysław Aleksiejuk z Grodziska.

W dzisiejszym numerze spełniamy m.in. życzenia pani Barbary Drewnowskiej z Białegostoku, która chciała: przeczytać horoskop, rozwiązać krzyżówkę i wygrać (czego życzymy) cenniejszą niż zwykłe nagrodę, dowiedzieć się, jak wyleczyć kaca oraz jak ubrać się na bal. „Polskie zoo na wesoło” — czyli wywiad z twórcami słynnego telewizyjnego programu trafi, mamy nadzieję, w gusta wielu Czytelników pragnących znaleźć w „Gazecie” rozmowy z aktorami. Na życzenie pana Piotra Jerzego Kopiczko z Elku zamieszczamy teksty „Pamiętam tabory” i „Bliśko Mlecznej Drogi”.

O życzeniach noworocznych w językach zamieszkujących nasz region mniejszości narodowych prosił pan Wojciech Krupowicz z Elku. Jak zauważyliście, znalazły się na pierwszej stronie „Gazety”.

Podziękujemy wszystkim, którzy zechcieli napisać do nas, podzielić się swoimi uwagami i pomysłami. Nasz konkurs umożliwił po raz kolejny wszystkim piszącym i redagującym, że największym kapitałem „Gazety” są jej Czytelniczy.

Redakcja

Szanowna Redakcjo! Z wielką chęcią i przyjemnością przystępuję do Waszego konkursu. Jestem stałym czytelnikiem „Gazety Współczesnej” od jej powstania, tj. od lipca 1975 r., od momentu nowego podziału województw, gdy Węgorzewo znalazło się w województwie suwalskim i tam zaczęła się ukazywać „Gazeta Współczesna”. Przez wiele lat dojeżdżałem do pracy do Ketrzyna znajdującego się w woj. olsztyńskim i tam pierwszą moją czynnością było wręczenie kolegom najmniejszego numeru „GW”. Spróbowałbym tylko przypomnieć... Miałam ona szalone powodzenie. (...) Czytałem wiele lokalnych dzienników i sporo jeździłem po kraju, ale wydaje mi się, że „Gazeta Współczesna” znalazłaby się w ścisłej czołówce krajowej. Rzutowałaby na to również szata graficzna. Obecnie jestem bezrobotny, utraciłem już prawo do pobierania zasiłku. Z uważa się śledzić ukazującą się w „GW” „Giełde Pracy”. Moje ulubione gazeta przyniesie mi szczęście i da nadzieję na pracę.

Stali czytelnik i uczestnik Waszych konkursów

Ireneusz Wangin Węgorzewo

Z wielkim zainteresowaniem i bardzo osobiste przyjaźni zaproszenie do udziału w konkursie „Numer marzeń”. Zwalniając się od dawna już miałem ochotę skreślić do Państwa kilka słów i wciąż brakowało mi ku temu stosownej okazji. Chciałem zaś napisać po prostu, że — prenumerując „Gazetę” ze służbowego obowiązku — systematycznie ją czytam dla zaspokojenia całkiem prywatnej przyjemności.

Powodów ku temu jest wiele. Po pierwsze: region, w którym Państwo pracujecie, jest mi mniej znany, toteż treści, które znajduję w „Gazecie”, przybliżają mi ludzi oraz ich codzienne problemy. Udać się Wam przy tym trudna sztuka bicia gazetą lokalną, w dobrym tego słowa znaczeniu, unikając raf prowincjonalności. Po wtóre — widoczna jest dbałość o atrakcyjną formę wypowiedzi, m.in. za sprawą wziętej, aktualnej informacji w wydaniach codziennych oraz dobrej publicystyki i reportażów w edycjach weekendowych. Po trzecie, pisząc językiem poprawnym i zrozumiałym.

Konkurs dowodzi jeszcze jednej Waszej zalety: poważnego traktowania Czytelników. A zagwarantuje ich rady stanowią dowód — godnej uznania — skromności. Poza tym interesująca wydawała się idea szybkiego zebrania pomysłów i propozycji do wykorzystania ich jeszcze w sylwestrowo-noworocznym wydaniu „Gazety” (...).

Warto porozmawiać z kilku najpopularniejszymi w regionie osobistościami, namawiając je do krótkiego podsumowania mijającego roku oraz przekazania Czytelnikom możliwe niebanalnych życzeń. (...) Jak i w co bawia się gwiazdy kultury, sportu, politycy itd. Mogą to być również dobrze Kazik Staszewski i Tamerlan-Sońnicki, jak Irena Santor i Jerzy Polomski. Całość w formie krótkiej, dowcipnej ankiety, przeprowadzonej wśród kilku (kilkunastu) osób, która uwzględniłaby nie tylko różnice pokoleń i ideologii, ale także m.in. ich gusty towarzyskie, muzyczne, kulinarne. Przy odrobinie szczęścia może z tego wyjść także temat: „Niezapomniane noce sylwestrowe” czy „Pamiętnie powitania Nowego Roku” (...).

Godny uwagi byłby opis balu z prawdziwego zdarzenia. W epoce bałang i muzyki disco — mało kto już pamięta, na czym bal polegał i czemu służy.

Skoro Sylwester, to wiadomo: — szampan, a więc coś o historii, rodzajach, produkcji, dystrybucji i konsumpcji tego szlachetnego napoju. Od oryginalnych szampanów, po radzieckie „Igristoje” i polskie „Perliste”;

— fajerwerki — także coś o historii i współczesności pirotechniki. Rodzimy specjalista od produkcji i organizowania pokazów sztucznych ogni znaleźć można w Krynawie oraz zespołach filmowych.

— moda, czyli — jak nas widzą i jak chcemy być widziani. Od butików, do wziętych krawców i krawcownic, po zakłady produkujące wyjściowe kreacje i sklepy z „masówką” (...).

Z wyrazami szacunku

Adam Grzybowski Sopot

Nasza czteroosobowa rodzina (wiek 22-50 lat) jednogłośnie wybrała ten dziennik jako swoją gazetę. W porównaniu z innymi regionalnymi gazetami jest najlepsza.

Najciekawszy jest Magazyn „Tydzień” z bezpłatnym dodatkiem „Super Tele”, który rzeczywiście jest super! Podobają się nam wszystkie rubryki. Zagadnienia dotyczące polityki przedstawiane są bezstronnie. Cenię to, że w przeglądzie regionalnym i krajowym zwięźle podane są najważniejsze i interesujące wydarzenia. Zamieszczane są ciekawe, godne uwagi zagadnienia związane z kulturą. Czytając nie można pominąć rubryki „Problemy lokalne”. Wszyscy najbardziej lubimy reportaż — często są rewelacyjne. Reklamy też jest z umiarem (nie lubimy przesady). Nie bez znaczenia jest rozrywka w postaci uzamienionych krzyżówek dla dorosłych i dla dzieci. Mężczyźni cenią artykuły z „Motoryzacji”, a kobiety wykorzystują w domowym ziołolecznictwie wiadomości zawarte w systematycznie zamieszczanym kąciku „Dziwy świata roślin”. Z przymrużeniem oka, ale zawsze czytamy horoskopy. „Chora sprawa” często rozbawia nas aż do łez.

Chętnie czytałbyśmy więcej artykułów tego typu jak te, które zamieszczane są w rubryce „Z automatu”. Może byłaby możliwość wygosparowania trochę miejsca na kilka porad prawnych dotyczących aktualnych spraw i na kilka dowcipów. Przysłałbyś jakikolwiek „Poznajmy się”. Krótko mówiąc — nie dodać, nie ująć.

Proponuję „Magazynu noworocznego”. Można by zrezygnować z wydawania dotyczących polityki na rzecz artykułów odprężających, humorystycznych. Może jakiś jeden ciekawy artykuł z drzewczykiem, humorystycznym romansem opartym na faktach. Proponuję urzędniczą karnawałową dyskotekę i przyjęcie. Kilka recept na szczęście, ciekawy quiz. Trochę aktualnych ploteczek o znanych osobistościach (politycy, gwiazdy, aktorzy). Parę reportażów, koniecznie „Chora sprawa”, trochę dowcipów, horoskop na rok 1994 i kalendarz.

Uważamy jednak, że „wielkiej rewolucji” nie należy czynić — po prostu polubiłbyśmy stałe rubryki.

Helena Sikorska Smolany

Mam ciągle poczucie, że „Współczesna” nadal ciągnie za sobą balast przemian własnościowych, złych i dobrych, personalnych i redakcyjnych. Z drugiej zaś strony, wbrew oczekiwaniom, w zewnętrznej szacie i treści, nie właściwie nie wskazuje na to, że gazeta jest w jednej barwie czy konwencji. To i dobrze, że ta jednostronność np. związkowa nie jest reprezentowana. (...) Teodor Klimuk Białystok

Jestem bardzo zaskoczony fajną formą wydawania „Gazety Współczesnej”. To zaskoczenie wynika z tego, że mieszkam na terenie woj. olsztyńskiego i żadna z gazet tutejszych nie jest tak wydawana.

Bardzo dobrze opracowane i ciekawe tematy to reportaż, sensacja. Do tego bardzo kolorowy, ciekawy i w ładnej szacie graficznej opracowany dodatek „Super Tele”. Prawie nie odróżnia się od wydań ogólnokrajowych, a nawet jest lepszy od np. „Super Expressu” (...).

Jan Nowakowski Biskupiec

Jestem uczennicą IV klasy LE i w klasie maturalnej jest zbyt mało czasu, aby codziennie oglądać telewizję. Z przedmiotu „wiedza o społeczeństwie” pewnie miałabym ocenę mierną, gdyby nie „GW”. Pod koniec tygodnia kupując gazetę mam dokładne informacje z kraju i ze świata. I dzięki temu mam dobre oceny.

Poza tym znajduję się ciekawych kącików „Odzajdowa trzynastka”, co przyciąga duże grono młodzieży.

Oprócz mnie „Gazetę” czyta tata, który jest zagorzałym wielbicielem sportu i wędkarstwa. Mama czyta horoskopy i wszelkie wiadomości, rozwiązuje krzyżówki. Nawet młodsze rodzeństwo rozwiązuje zadania z „7”.

dzięki ogłoszeniu w „GW” tata znalazł pracę, o którą w naszym regionie ciężko.

W numerze sylwestrowo-noworocznym chciałabym przeczytać o wyglądzie zewnętrznym kobiety, bo przecież zbliża się Nowy Rok i każda z kobiet byłaby z tego zadowolona. W imieniu mojej mamy proszę o horoskop na cały rok 1994, który ją podtrzyma na duchu.

Korzystając z okazji chciałabym wraz z całą rodziną złożyć życzenia dla całej Redakcji: wesółych i zdrowych świąt Bożego Narodzenia oraz przyjemnej zabawy noworocznej.

Beata Mejer Elk

Droga Redakcjo! W Waszej gazecie brakuje większej ilości publicystyki, dotykającej tematów ponadregionalnych. „GW” spełnia przecież rolę coraz trudniej dostępną (a może to i dobrze z powodu niezbyt wysokich ich lotów) tzw. gazet ogólnopolskich. Proponuję umożliwienie wypowiedzi nawet czytelnikom — ale nie tylko w formie listów do redakcji. Moim zdaniem „Gazecie” brakuje innych, pozareportażowych form wypowiedzi publicystycznych. I, na miły Bóg, dbajcie bardziej o nasz biedny język polski — szczególnie Wam nie przystoi anonosowanie informacji o skupie żywcem np. „Blondynki w cenie” czy coś w takim stylu.

Podoba mi się to, że mimo kłopotów i zachwiania nawet poczucia prawdziwości w niektórych massmediach, utrzymacie trzeźwość, realistycznie i obiektywnie oddacie zjawiska otaczającego nas świata. Pozwól, że z dumą mamie (na plus) Waszą odwagę w tym, co się nazywa walką o czytelnika. Wyrazem tego jest, moim zdaniem, fenomen unikania znających ataków na tzw. „konkurencję”. Bo czyż można powziąć (czyt. posądzenia) gazet, które powstały 3-4 lata temu? Tak to widzę, gdyż jestem Waszym czytelnikiem od lat... No i pozytywnie jest brak pseudo-autoreklamy w postaci przesytnego porno (mimo że jestem tego zwolennikiem) oraz stosowania nieudanej kolorystyki, mdłej szaty graficznej. I tak trzymać! (...)

Stwierdziłem także (i żądam Waszej poprawy), że zbyt mało miejsca poświęcaćcie problemom naszej młodzieży. Dotykacie tych spraw, lecz zbyt delikatnie, bojaźliwie nawet, powiedziałbym. A już tak blisko jesteśmy od wyraźnego nazwania rzeczy po imieniu: przyczyną główną wszelkiego zła, w tym patologii społecznej, jest bezczynność, samotność i odrzucenie. W nagłym razie służę w tej materii swoimi przemyśleniami, obserwacjami, nawet „eseikami”.

To tyle, w miarę króciutko, w związku z Waszym konkursem. Proszę, spełnijcie chociaż części moich oczekiwań i pretensji. A wtedy wynajdę następne. Dla naszego wspólnego, oczywiście, dobra.

(nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

tekst reklamowy



FABRYKA DYWANÓW  
**AGNELLA**  
Sp. akcyjna  
15-113 Białystok  
ul. Szosa Północno-Obwodowa 42

AGNELLA od dziś w nowej szacie

Piętnaście lat temu AGNELLA po raz pierwszy obchodziła Nowy Rok jako działająca już fabryka dywanów. Odtąd wrosła w przemysłowy pejzaż miasta i stała się godną kontynuatorką najlepszych tradycji regionu, który już półtora wieku znany jest w Polsce z doskonałej produkcji włókienniczej. Jej związki z lokalną społecznością nie ograniczają się jednak wyłącznie do tego, że fabryka produkuje, przynosi zyski, płaci podatki zasilające gminną kasę i daje zatrudnienie wielu ludziom. Trzeba także pamiętać o tym, że w tyśiącach białostockich domów pojawiły się w ciągu tych piętnastu lat dywany wyprodukowane przez AGNELLE, a o ich marce na tym rynku najlepiej świadczy fakt, że w województwie białostockim sprzedaje się więcej wyrobów fabryki niż w jakimkolwiek innym regionie kraju.

Przemiany, jakie dokonują się w Polsce od czterech lat, zaskoczyły niejedno wielkie państwowe przedsiębiorstwo. Wiele z nich upadło, inne z trudem egzystują dzięki skąpom dotacjom z budżetu; tylko niektórym udało się przezwyciężyć kłopoty i przystosować się do nowych warunków. AGNELLA należy do tych ostatnich. Nie tylko udało się jej utrzymać produkcję i sprzedaż, ale nawet potrafiła ją zwiększyć, nie zaciągając przy tym długów utrudniających działanie w przyszłości.

Kilka miesięcy temu AGNELLA została sprywatyzowana i w tym momencie rozpoczął się nowy etap jej historii. W międzyczasie rynek stał się trudniejszy, a obecność na nim i rozwój wymagają dziś zupełnie innych działań. Zakład jest gotów stawić czoła konkurencji w nowych warunkach. Ma dobry produkt i uznaną w wielu rejonach kraju markę, rozumie, że rynek wymaga działań promocyjnych i pragnie takie działania podjąć. Między innymi od nowego roku zmienia swój znak towarowy. Jej dywany będą odtąd przyciągały nabywców nie tylko swym wzornictwem i kolorystyką, ale też rozpoznawalnym znakiem i coraz powszechniej znaną nazwą.

Tradycja i nowoczesność wzornictwa to połączenie, które od lat przynosi AGNELLI wielkie sukcesy. Teraz związek ten otrzyma kolejny wymiar: najlepsze tradycje produkcyjne nałożą się na nowoczesne metody działania na rynku. W nowej szacie AGNELLA nie straci swego uroku, a zyska na dynamice. Życzymy jej najlepszego najspieszego w Nowym Roku.

**SYLWESTER NA SURASKIEJ**  
wystąpią zespoły  
★ **THE BUMPERS**  
★ **PIORUNERS**  
★ **IMPERIUM**  
★ **AMBER SOUND**  
dziękujemy sponsorom  
★ PSS „Spolem” - R. Kościuszki 7  
★ PPL LOT SR - ul. Waryńskiego 2  
★ F.D. Agnella - SR - Szosa Północno-Obwodowa  
★ PPG w Łodzi O/B stok - ul. Sienkiewicza  
★ Totalizator Sportowy - ul. Włókniennicza 2  
★ Super Taxi - 919 - ul. Św. Rocha 1V1  
**90dz. 22.00 - 4.00**  
**ZYCZYMY SZAMPAŃSKIEJ ZABAWY**

Organizatorzy informują, że 31 grudnia 1993 r. od godz. 20.00 ulica Suraska będzie w całości zamknięta dla pojazdów zmechanizowanych. Prosimy o nieparkowanie w tym dniu samochodów przed budynkiem „Gazety Współczesnej”.

**919 Super**  
**SUPER TAXI 919**  
życzy swoim klientom  
wszystkiego najlepszego  
w Nowym Roku



# BYŁO, MINEŁO...

Jedni pili szampana, inni wódkę lub bimber. Strzelały petardy i race. Nawet kilkunastostopniowy mróz nie odstraszył amatorów „Sylwestra na Suraskiej”. Zagrała „Kasa Chorych”, śpiewali Janusz Laskowski i Krystyna Prońko. Szczęście dopisało Tadeuszowi Jurczeni z Białegostoku, który w konkursie „GW” wylosował auto marki Cinquecento.

Tak zaczął się

## STYCZEŃ

- Wierni z Puńska nie dopuścili do tradycyjnej koledy.
- 4.I. Zaprotestowali mleczarze z Pizsa, Filipowa i Suwałk.
- 5.I. W Białymstoku zatrzymano pijanego woźnicę. Miejscowe ZOO nie chciało wziąć na przechowanie konia.
- 6.I. Rozpoczęło się Boże Narodzenie wyznawców prawosławia.
- 7.I. Premier Hanna Suchocka spotkała się w Wigrach z Bronisławem Lubysem, premierem Litwy.
- 7.I. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku poinformowała o aresztowaniu kilku wysokich urzędników bankowych.
- Waldemar Pawlak, prezes PSL, bawił w Łomży.
- 16.I. Krystyna Danilczyk z „Jagiellonii” najlepszym sportowcem woj. białostockiego.
- 17.I. Dwaj Ukraińcy zatrzymani w Białymstoku na bazarze, przy ul. Kawalerskiej pobili policjantów.
- 19.I. Na taczkach wywieziono przewodniczącego Rady Pracowniczej Wytwórni Urządzeń Turystycznych w Śniadowie.
- Ambasador Holandii spotkał się z rolnikami z gminy Turośl.
- Artur Gąsiewski, lekkoatleta z WLKS Narew najpopularniejszym sportowcem woj. łomżyńskiego.
- 24.I. Wytwórnię amfetaminy zlikwidowano w Bielsku Podlaskim.
- 26.I. Utarg z koledy zarabowano elektem księdzu.
- Ponad 41 mln zł zebrała młodzież z LO im. Kardynała S. Wyszyńskiego w Łomży, w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.
- 31.I. „Najważniejsze, aby Polska była katolicka” — powiedział w Rudce wicepremier Henryk Goryszewski.

## LUTY

- Łomżyński likwidator majątku po PZPR zarzucił SDRP celowe

zniszczenie ośrodka wypoczynkowego w Balikach.

- 6.II. W Filharmonii Białostockiej odbył się „Wieczór Elegancji”.
- 6.II. Pogrzeb Kazimierza Jabłońskiego, w l. 1981-90 wojewody suwalskiego.
- 10.II. Omal nie doszło do tragedii w Tolczach, gdzie przewróciła się cysterna z 28 tys. l paliwa.
- 12.II. Audrius Butkiewiczius, minister obrony Litwy obejrzał budowę przejścia w Budzisku.
- 16.II. Prawdopodobnie wskutek podpalenia spłonęła szkoła w Niemcównie, woj. suwalskie.
- Wskutek awarii ciepłowni prawie dwie doby spędzili łomżanie w zimnych mieszkaniach.
- 17.II. W Suwałkach rozpoczęły się I Targi Przygranicza.
- 23.II. O dekomunikacji i prezydencie mówili podczas spotkania w Białymstoku Jarosław Kaczyński i Jan Parys.
- Arsenał znalazła policja w mieszkaniu 30-letniego białostoczana.
- 23.II. Lekkoatleta Przemysław Sznurowski z „Pojezierza” Suwałki został najpopularniejszym sportowcem woj. suwalskiego.
- 26.II. Ewa Spychalska, przewodnicząca OPZZ, spotkała się z białostockimi związkowcami.
- 27.II. Zjazd białostockiej „Solidarności”.
- 27.II. Przeszło 300 narciarzy uczestniczyło w XI Biegu Jacew-Goldapi.
- Dług Suwalskich Zakładów Drobiarskich przekroczył 100 mld zł.

## MARZEC

- 2.III. Strajkowała załoga olekiej firmy „Marcella”, produkującej biustonosze.
- 4.III. Członkowie sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych uznali się za niekompetentnych w sprawie sporu o klasztor w Supraślu.
- 7.III. W Suwałkach modlono się za szczęśliwą prywatyzację Suwalskiej Fabryki Mebli.

cd. str. 5



# BLISKO MLECZNEJ DROGI

MICHAŁ KOŚC

*W Puszczy się urodził i w Puszczy umrze. Bez zgiełku i lamentów. Bez strachu. Tak jak umierają stare drzewa. Tylko czeka już dłużej. Kolejne zimy mijają, a on — jak stary dąb — porasta coraz grubsza i twardszą korą. Tylko w środku już próchno.*

Dośledłem do dębu — niecałe 100 metrów od domu — zgubiłem trybę. Wróciłem do chaty. Nie było jak iść dalej — tyle było śniegu. Półm chwylił taki mróz, że czuby drzew pękały od mrozu i waliły się na drogę. Przez dwa tygodnie żyliśmy odcięci od świata — całe szczęście, że kartofle mamy swoje — jakoś udało się nam przetrwać, chociaż nie wiem czy to dobrze.

I tak co zime. Jan Ławruszek po chleb czy flaszkę najtańszego wina, bnie przez zasy i tylko gwiazdy rozświetlają leśną ciszę przerywaną skrzypieniem uginanych wiatrem i starością drzew.

Sam wśród drzew. Całe swoje życie widzi na tej drodze — drzewa i drzewa, nie więcej.

— Mieszkalem w lesie, zarabiałem w lesie — życie szło jak po lodzie — mówi Ławruszek — ale teraz, na stare lata, jestem niezdolony, inaczej mogłem żyć... Ale czasu nie da się odwrócić.

— Siedzę tu już osiemnaście lat — ciągnie dalej — ani pralki, ani lodówki. W szafie mam garnitur, ale nie pamiętam, kiedy ostatni raz go prasowałem. Może ktoś go uprasuje na mój pogrzeb.

Od lat każdy wieczór u Ławruszków wygląda tak samo. Zima, kiedy zmrok zapada przed trzecią, gaszą lampy naftowe i słuchają radia, najchętniej opowiastki dla dzieci o 1930.

Jedynie w niedzielę Ławruszek nie śpi do późna — czeka na kolejny odcinek Matysiaków.

— Odkąd tu mieszkam — słuchalem wszystkich odcinków. Dla mnie to nie jest bajka — to nauka — mówi — Innego świata nie znam — wszystko co za oknem i — ten głośnieć — to całe moje życie.

Latem jest inaczej. Zjawiają się goście z miasta, spragnieni kontaktu z naturą. Chcą mieszkać przez tydzień przy lampie naftowej i myć nogi w lodowatej wodzie ze studni. I płacą za to.

Latem jest inaczej. Zjawiają się goście z miasta, spragnieni kontaktu z naturą. Chcą mieszkać przez tydzień przy lampie naftowej i myć nogi w lodowatej wodzie ze studni. I płacą za to.

Latem jest inaczej. Zjawiają się goście z miasta, spragnieni kontaktu z naturą. Chcą mieszkać przez tydzień przy lampie naftowej i myć nogi w lodowatej wodzie ze studni. I płacą za to.

Jana Ławruszka już to nie dziwi — żałuje jedynie, że nie może się z nimi zamienić, choć na kilka dni, na mieszkanie z telewizorem i łazienką.

Turystów lubi, bo postawia flaszkę i słuchają historii jego życia, która nikogo nie obchodzi — nawet jemu samemu wydaje się już nudna.

— Niczego się nie dorobił. Parę mebli, których nie ma gdzie postawić, radyko na dwie płaskie baterie i pieniądze, które przepił — oto dorobek jego życia. Teraz, na stare lata, chciałby nieco świata posmakować — obejrzeć wszystkie filmy, wyleżeć się w wannie z ciepłą wodą i zapomnieć o lampach naftowych.

Ostatnio byłem dziesięć dni u siostry w Michałowie — wspomina — pożyłem sobie! Cały dzień pracowałem, a wieczorem oglądałem filmy przy kłiszeczku. Odbilem sobie za osiemnaście lat.

Najbardziej go boli, że zaledwie cztery kilometry stąd — w Hajnówce — zaczyna się raj. Jest tam wszystko — prąd, łazienka i gaz. Więcej Ławruszekowi do szczęścia nie potrzeba. Może jeszcze butelkę najtańszego wina.

— Czasami myślę, że może byłoby lepiej tego świata nie widzieć — mówi — ale niestety już go zobaczyłem. I teraz nie mam spokoju. To nie człowiek szuka szczęścia, ale szczęście szuka człowieka — mnie nie znalazło, taki już mój los.

Zona Jana Ławruszka nieraz chciała stać ucieką. Groziła mu, że jak nie znajdzie mieszkania, rozwiedzie się z nim. Czasami wolalaby iść do domu starców w Białowieży, niż przeżyć tu kolejny rok.

— A ja co? — mówi Ławruszek — mieszkanie mogę narysować tylko na papierku, nie więcej.

Zją już razem 33 lata. Z losem pogodili się dawno. Jedynie w długie zimowe wieczory zastanawiają się nad swoim życiem. Ale czasu nie da się cofnąć.

Ławruszek nikogo nie wini. Jedynie siebie. Czasami wydaje mu się, że dobrze jest żyć w tej głuszy. Nie musi kłócić się z sąsiadami i patrzeć codziennie na te same twarze. Niczego nie musi robić poza czekaniem na koniec swego świata.

## ■ Kronika wypadków umysłowych

# UMYSŁOWE NAGRODY ROKU

KONRAD KRUSZEWSKI

„Kronika wypadków umysłowych” na koniec roku nadaje swoje nagrody za największe wypadki umysłowe.

Przed wszystkim przyznajemy wyróżnienia całemu polskiemu rządowi za dokonanie cudownej przemiany poloneza w mercedesa. W roli cudotwórcy najbardziej wyróżnił się wicepremier Włodzimierz Cimoszewicz. Przypomnijmy: rząd wszem i wobec zadeklarował przesiadkę z zachodniego baracha na poloneza, co uznano za popieranie rodzimej myśli technicznej. Przesiadł się więc rząd na poloneza, a jak W. Cimoszewiczowi ukradli samochód, okazało się, że jest to mercedes.

Wychodzi na to, że gdzieś między przesiadką a kradzieżą nastąpiła cudowna przemiana. Nie był to przypadek odosobniony. Wszyscy w telewizji widzieli, jak premier Pawlak wyjeżdżał z FSO polonezem, który pod Wrocławiem, na polowaniu, przeistoczył się w mercedesa. Powoli staje się to więc regułą.

Miano umysłowego polityka roku otrzymał Alojzy Pietrzyk za samokrytycyzm. Działacz Solidarności, nie chcąc już męczyć wyborców swoją obecnością w sejmie, dokonał tak zwanego „wyautowania” siebie. W tym celu doprowadził do rozwiązania parlamentu pod pretekstem odwołania rządu H. Suchockiej. Wychodzi na

to, że A. Pietrzyk rozwiązał sejm, rząd i siebie. „Kronika wypadków umysłowych” sądzi, że w ten sposób były poseł pozbawił nas swojej obecności na zawsze, gdyż nikt nie będzie już głosował na człowieka, który z taką łatwością likwiduje konstytucyjne ciało ustawodawcze.

Poza tym A. Pietrzyk otrzymał honorowy tytuł przodownika w torowaniu postkomunistom drogi do władzy. Gdyby nie jego śmiała inicjatywa, prawdopodobnie do dzisiaj wicepremierem byłby Goryszewski a nie Cimoszewicz.

Zygmunta Wrzodaka z Ursusa nagradzamy tytułem umysłowego genealoga roku, za ustalenie tożsamości Hanny Suchockiej, która

według niego ukrywała swoje prawdziwe nazwisko Haja Zilberstajn. Należy przy tym docenić umiar pana Wrzodaka, który przecież mógł z równą łatwością uznać panią premier za ukrywającego swoją pięć mężczyzn, będącego mędrcem Syjonu ze znanej księgi, realizującego właśnie kolejny etap zniewalania Polski.

Włodzimierz G., posterunkowy z Sochaczewa otrzymuje wyróżnienie za zamknięcie umysłowe roku. Posterunkowy ów usiłował zastrzelić Hannę Suchocką, kiedy jeszcze była premierem. Nie to jest jednak godne uwagi, gdyż policjant nie wiedział do kogo strzela. Istotne jest narzędzie, którym się posługiwał.

Włodzimierz G. usiłował rozpedzoną lanią z panią premier w środku zatrzymać strzałami z pistoletu gazowego. Jak widać, wiara w cuda nawet w policji ma przewagę nad rozumem.

Za największego pechowca roku „Kronika wypadków umysłowych” uznała byłego poła Dyke,

swego czasu nawet ministra sprawiedliwości. Jego pech był tak wielki, że nadawał się do przytoczenia nawet przez dobrego wojaka Szwajkara.

Pan Dyka bardzo starannie przygotowywał się do głosowania nad wotum zaufania dla rządu H. Suchockiej. Nastawił kilka budzików, żeby nie zaspać, ogolił się, zjadł śniadanie, wyjechał z domu wcześniej, żeby się nie spóźnić, dotarł do sejmiku na czas, a kiedy ogłoszono początek głosowania dostał szaracki, która unieruchomiła go w toalecie. Rząd przepadł jednym głosem. Po czym prezydent sejm rozwiązał.

Tak oto, dzięki jednej szaracie, pan Dyka nie dość że stracił fotel w parlamencie, to również pozbawił tego mebla kolegów z centroprawicy, za to umożliwił przeprowadzenie nowych wyborów i zwycięstwo lewicy.

Można więc powiedzieć, że postkomuniści zawiązującą swój sukces obstrukcji żołądkowej byłego ministra sprawiedliwości.



# PAMIĘTAM TABOR

JOLANTA GADEK

*Cygańska flaga składa się z dwóch kolorów, niebieskiego i zielonego. Pośrodku widnieje koło. Niebieski symbolizuje niebo, zielony — trawę, koło — cygański wóz.*

— W snach wracają do mnie wspomnienia z dzieciństwa, gdy z rodzicami jeździliśmy po Polsce w taborze cygańskim — mówi Roman Tomaszewicz z Białegostoku. — Gdy skończyłem sześć lat, rodzice osiedlili się. Moja żona nigdy nie była w taborze, dla dzieci opowieści o nim brzmią jak bajka.

## Cygan porucznik

Przodkowie pana Romana mieszkali w Baranowiczach na Białorusi. Prowadził osiadły tryb życia. Jego ojciec kształcił się w szkole wojskowej. Gdy wybuchła II wojna światowa, trafił do wojska polskiego, przeszedł cały front. W archiwum domowym pozostały jego zdjęcia w mundurze i liczne ordery — wśród nich Virtuti Militari. Pozostało też wielu frontowych przyjaciół w różnych polskich miastach.

Krew cygańska ojca Romana odezwała się po wojnie, kiedy poznał swą przyszłą żonę — Cyganke wędrującą z taborom. Zapomniał o przeszłości i wraz z nią rozpoczął wędrowkę. W taborze przyszedł na świat pan Roman i jego rodzeństwo. Porucznik Tomaszewicz po raz drugi rozpoczął osiadły tryb życia, gdy na początku lat sześćdziesiątych wydano nakaz zmuszający Cyganów do osiedlenia się. Kilka otrzymanych od państwa hektarów pod Łomżą na jakiś czas stało się miejscem postoju rodziny Tomaszewiczów. Później starszy brat Romana przeprowadził się do Białegostoku, a za nim reszta rodziny.

## Zmusić Cygana do pracy

Wraz z nakazem osiedlenia, Cyganów zaczęto zmuszać do podejmowania stałej pracy. Tymczasem większość z nich wolała zarabiać na życie handlem lub pracą dorywcza. Roman Tomaszewicz już w wieku czternastu lat zaczął grać w zespołach cygańskich. Jeździł z nimi po całym świecie, koncertując gdzie popadło. Przez rok z całą rodziną przebywał w Niemczech.

— Co jakiś czas dostawałem grzywnę na kolegów za „uchylanie się od pracy” — wspomina. — W końcu zatrudniłem się w Białostockim Kombinacie Budowlanym. Wtrzymałem tam półtora miesiąca.

## Język niepisany

Podczas podróży poznał różne romskie dialekty. Język Romów jest bowiem zróżnicowany — inaczej brzmi mowa polskich Cyganów „górskich”, mieszkających na południu kraju, inaczej mowa Cyganów nizinnych. Inaczej rozmawiają Cyganie z zachodniej granicy, inaczej Rumuni.

— Nie mamy swojego pisma, język istnieje dzięki ustnej tradycji — tłumaczy pan Roman. — Cyganie wędrowali po całym świecie, więc znajdują się w nim słowa niemieckie, rosyjskie, polskie, włoskie... Ten, kto zna esperanto, zrozumie naszą mowę. Wytwarzając traszki wędrowek, szczepcy Cyganów ograniczali się do pewnego terytorium, wrastały w otoczenie. Stąd wzięły się różne dialekty.

## Pudełek rozumie po romsku

Rodzina Tomaszewiczów na co dzień używa dialektu Romów nizinnych. Ich miniaturowy pudełek

reaguje tylko na polecenia wydane w tym języku. Wszystkie dzieci umieją czytać i pisać po polsku — dwoje z nich skończyło szkołę podstawową, dwoje jeszcze się uczy. Do średnich szkół nie pójdą, wiedzę o świecie zdobędą podczas zagranicznych wyjazdów. Podczas pobytu w Niemczech szybko nauczyli się niemieckiego. Teraz oglądają niemieckojęzyczne filmy w telewizji kablowej. Najstarszy syn z żoną byli w Anglii. Producyli się języka. Ich córka nosi imię Dajana.

— Gdy mi na tym zależy, nikt z rozmówców po wymowie nie pozna, że jestem Cyganem — twierdzi gospodarz. — Ale staram się, żeby dzieci dobrze znały język Romów. I tak przybywa w nim ciągle słów polskich.

— No tak, telewizor to telewizor, kran to kran, a studnia to studnia — wymienia pani Danuta — Nieprawda, studnia nazywa się inaczej — pan Roman wymienia właściwą nazwę. Zna i córka powtarzając obco brzmiące słowo. — Nie korzystali nigdy ze studni, więc nie wiedzą, jak się nazywa.

## Reputacja Romów

W mieszkaniu państwa Tomaszewiczów panuje wzorowy ład, mimo że jest niewielkie, a lokatorem dużo: czworo dzieci, żona najstarszego syna i kilkumiesięczna wnuczka. Na podłodze i ścianie turkieskie dywany, regał wypełniony porcelanowymi figurkami tancerek, zwierząt, spacerujących par.

— Gdy wprowadzaliśmy się sąsiedzi podnieśli krzyk: Cyganie! Będą krasie, ognisko w mieszkaniu rozpalą — opowiada Danuta Tomaszewicz. — Po pewnym czasie zmienili do nas stosunek, z niektórymi przyjaźnimy się. Gdy wyjeżdżają zostawiają nam klucze i odwrotnie. Dzieci także nie mają żadnych kłopotów w szkole z racji swej narodowości.

— To nam ktoś okradł samochód, zabrał kasety z cygańskimi nagraniami — dodaje małż. — A mojemu szwagrowi zginęło całe auto. Ludzie są do nas uprzedzeni, a przecież żeby coś o kimś powiedzieć, trzeba go najpierw poznać. O ludzkiej niewiedzy na nasz temat świadczy fakt, że kiedyś pomyłono nas z Tatarami...

— Nasza reputację w Polsce pogorszyli Cyganie rumuńscy, którzy nie zawsze zachowywali się tak, jak należy — mówi dalej gospodarz. — Co to była za matka ta Cyganka, która zostawiła w Białymstoku swoje malutkie dziecko i wyjechała bez niego? Kuzyn nawet zastanawiał się, czy go nie adoptować.

## Cygan — jaki jest?

Na przyszłość i różne powieści o Cyganach reagują śmiechem:

— Cyganie nie muszą porywać dzieci, swoich mają dość. Nie jemy koni, psów ani kotów...

— Towarzystwo lubimy, ale żeby zaraz dawać się wieszać...

— Nie rzucam uroków, nie „puszczam” myszy, nie umiem wróżyć — wylicza pani Danuta

— Gdyby było trzeba, to byś powróżyła — przekomarza się z żoną gospodarz.

Potwierdza się natomiast panująca opinia, że Cyganie mają artystyczną duszę. Pan Roman gra na gitarze i organach, układa slo-

wa piosenek. Potrafi odtworzyć melodie ze słuchu czy zaimprovizować, chociaż nie zapisuje jej nutami — nie chodził do szkoły muzycznej. Talenty po tacie odtędził z dzieci. Córka oglądając program rozrywkowy nieświadomie na pilocie od telewizora „wygrywa” słuchaną melodię. Na ścianie wisi portret Pana Romana namalowany przez jego siostrę.

Słyszeli, że zarejestrowany został odrębny Kościół Romów, którego obrzędy wzorowane są na kościele protestanckim. Ich rodziny jednak z dziada pradziada są katolickie. Niedługo wyprawia chrziny wnuczek Dajany.

## Cygański obyczaj

Najstarsze osoby w rodzinie otacza się dużym szacunkiem. W ich mieszkaniu kupia się życie rodzinne, odbywają się spotkania.

— I w tym roku tradycyjnie cała rodzina spotkała się na Wigiliu u mojej mamy — tłumaczy pan Roman. — W ważnych sprawach zawsze prosimy ją o radę.

W Nowym Dworze Mazowieckim mieszka król Cyganów, który rozstrzyga spory między Romami, wyznacza zasady współżycia całej społeczności. Obecnie panujący król jest młody — ma zaledwie pięćdziesiąt lat. Ktoś, kto w znaczący sposób pogwałcił obyczaje, wykluczony jest ze społeczności Romów. Nie tak łatwo jest wejść do społeczności cygańskiej: dużo czasu upłynęło, zanim szwagier pana Romana, nie — Cygan, został uznany za członka rodziny. Dziś są przyjaciółmi.

Cyganki nie pracują zawodowo, lecz wychowują zazwyczaj liczne dzieci i zajmują się domem. Powoli jednak wkrada się nowe: coraz więcej Romów wypiera się swego pochodzenia, udają „gaźdów”, czyli nie — Cyganów, wyjeżdżają do innych miast. Kobiety nadal mają długie włosy i noszą długie spódnice, a ich mężczyźni zakładają kolorowe koszule. Dziś moda naśladowuje Cyganów.

— Kiedyś nasi przodkowie nie chcieli się osiedlać, utracić wolności, ale zostali do tego zmuszeni. Pamiętam tabor i opowiadał o nim dzieciom, ale nie chciałem zostawić dorobku swego życia i wyjechać — popada w zadumę gospodarz. — W czasach, gdy w ciągu jednego dnia można przejechać czy przelecieć tysiące kilometrów, jeździć końskim zaprzęgiem?

## NUMER



## MARZEŃ

# BYŁO, MINĘŁO...

ed. ze str. 4

• 7.III. Monika Tomaszewska została Miss Podlasia.

• W USA zmarł pochodzący z Białegostoku dr Bruce Sabin, odkrywca szczepionki przeciw chorobie Heinego i Medina.

• 9.III. Prawie 40 tys. marek zrabowano podczas napadu na białostocki kantor.

• Błąkającego się zębura zastrzelono w Barzykowie (woj. łomżyński).

• Danuta Pieńkowska z Łomży została uhonorowana przez Zarząd Główny PCK „Kryształowym Sercem”.

• Mieszkańcy Krajewa Białego, gm. Zambrów, zwrócili nakazy płatnicze podatku gruntowego.

• 16.III. Zmarł prof. Emanuel Trembaczewski, przewodniczący białostockiego Sejmiku Samorządowego.

• 16-19.III. Manewry Klon'93 na poligonie w Orzyszu. Zakończenie ćwiczeń oglądał prezydent L. Wałęsa. Przez omyłkę zbombardowano wieś Paprotki.

• 19.III. W Białymstoku otwarto Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego.

• 20.III. Dwie osoby zamordowano w pijackiej melinie w Oleku.

• 26.III. Otwarto drogowe przejście graniczne w Bobrownikach.

• „Solidarność” RI zorganizowała demonstrację w Suwałkach.

• W Łomży aresztowano właścicieli agencji „Sexces”.

## KWIECIEŃ

• 1.IV. Jan Szafraniec, senator białostocki i Ryszard Bender, senator łomżyński, zostali członkami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

• 2.IV. W Suwałkach rozpoczął się proces Małgorzaty Z., podejrzanej o zamordowanie ojca i matki.

• 3.IV. W kościele Św. Wojciecha w Białymstoku otwarto wystawę „Katrń — dokument ludobójstwa”.

• Uczennica III klasy Zespołu Szkół Zawodowych w Suwałkach, w szkolnej toalecie urodziła dziecko.

• 5.IV. Prezydent Lech Wałęsa odwiedził poligon w Czerwonym Borze.

• 11-12.IV. Wielkanoc.

• 14.IV. Koło Szczepny (gm. Nowinka) zamordowano dwoje Łotyśów.

• 15.IV. Kierowca fiata 125p, zatrzymany przez białostocką policję miał we krwi 4 promile alkoholu.

• Łomżyński Klub Szachowy „Maraton” awansował do II ligi.

• 19.IV. Obchody rocznicy powstania w getcie warszawskim. Władze Suwałk zapomniały o Holokaście.

• 16.IV. W wypadku zginął haremistrz Stefan Pawłowski, komendant białostockiej Chorągwi ZHP w l. 1985-1991.

• W Mikołajkach odbyła się konferencja na temat prania brudnych pieniędzy.

• 22.IV. Większość szkół w regionie uczestniczyła w strajku zorganizowanym przez ZNP.

• 25.IV. Na cmentarzu w Sejnach powiesił się na krzyżu mieszkaniec wsi Półkoty.

• Rafał Kostrzewski z łomżyńskiego LO im. T. Kościuszki zwyciężył Olimpiadę Wiedzy Ekologicznej.

• Łomżyńska spółka „Kolpis” kupiła Zakłady Dzierżawskie „Morena” w Kolnie.

• 25.IV. Upalnie. Temperatura dochodziła do 20 stopni.

• 26.IV. Podczas pobytu w Białymstoku minister Andrzej Mil-

czanowski pozytywnie ocenił działalność tamtejszej policji i UOP-u.

• 30.IV. Ostatni dzień składania zeznań podatkowych. Kolejki w urzędach skarbowych.

## MAJ

• 1.V. Z inicjatywy SdRP, Unii Pracy, PPS, OPZZ obchodzono święto pracy w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

• „Jagiellonia” przegrała 1:7 z GKS Katowice.

• 2-3.V. Piwo koszerne „Haifa” i „Bona” z Łomży wyróżniono na ogólnopolskim konkursie „Open”.

• 3.V. Patriotyczno-religijne uroczystości w rocznicę uchwalenia konstytucji 1791 r.

• 4.V. Zaczęły się matury w Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu i Liceum Muzycznym w Białymstoku.

• 5.V. Większość szkół w woj. białostockim i łomżyńskim przylączyła się do strajku zorganizowanego przez „Solidarność”.

• 8.V. Koszykarki „Włókniarza” Białystok zapewniły sobie pozostanie w ekstraklasie.

• 8-9.V. W Krynkach bijatki między miejscowymi i chuliganami z Sokółki. Zatrzymano 25 osób.

• 9.V. Andrzej Lepper, wódz „Samobrony” odwiedził Białystok.

• 11.V. Przewodniczącym sejmiku samorządowego woj. białostockiego został Janusz Andrzejewski.

• 11.V. W woj. suwalskim zaczęły się matury, w Białostockiem i Łomżyńskiem większość szkół kontynuowała strajk.

• 12.V. W Białymstoku protestowali pracownicy służby zdrowia, w Suwałkach „Solidarność” zorganizowała demonstrację pod Urzędem Wojewódzkim.

• Arcybiskup Edward Kisiel skończył 75 lat i zrezygnował z funkcji.

• 13-14.V. W Supraślu spotkanie policjantów z Polski i Białorusi.

• 14-16.V. XV Ogólnopolska Pielgrzymka Młodzieży Prawosławnej na św. Górę Grabarkę.

• 20.V. Prymas Glemp w Sejnach i w Elku.

• 22.V. Waldemar Pawlak inaugurował w Elku i Giżycku obchody 100-lecia ruchu ludowego na Mazurach.

• 23.V. Referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej w Łomży. Głosowało 4,4 proc. uprawnionych.

• 26.V. W Supraślu Bractwo Prawosławne zorganizowało konferencję naukową poświęconą dziejom tamtejszego klasztoru.

• 28-30.V. Zawody wędkarskie w Dolistowie o puchar przewodniczącego „Solidarności”. Przyjechał Marian Krzaklewski.

• 30-31.V. Święto Ludowe. Obchody wojewódzkie w Krynzie (białostockie), Trzciannem (łomżyńskie), Wilkasach (suwalskie).

## CZERWIEC

• 1.VI. Dzień Dziecka.

• 2.VI. W Węgorzewie podpisano akt notarialny Fundacji Styńnorckiej.

• 5.VI. W Białymstoku ingres arcybiskupa Stanisława Szymeckiego.

• Pomnik Jana Pawła II odsłonięto na dziedzińcu Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży.

• 9.VI. Boże Ciało. W Łomży 37-letni desperat próbował popełnić samobójstwo skacząc z kościelnego rusztowania.

ed. str. 6.



## BYŁO, MINEŁO...

- cd. ze str. 5
- Na „mapie powiatów” za brakło Dąbrowy Białostockiej, Łap, Goldapi, Sejny, Węgorzewa.
- W okolicach przejścia granicznego w Ogrodnikach potaniały usługi świadczone przez litewskie prostytutki (od 10 do 50 dolarów).
- Prokuratura Rejonowa w Hajnówce zarzuciła czterem członkom Rady Miasta przywłaszczenie mienia.
- 15.VI. Upłynął termin składania dokumentów w białostockiej Akademii Medycznej.
- Suwalski ZNP pozostanie użytkownikiem Domu Nauczyciela — zdecydował Sad Apelacyjny w Białymstoku.
- Pieciu młodych ludzi zamordowało 81-letnią mieszkanką Zawad.
- 20.VI. „Jagiellonia” rozstała się z ekstraklasą.
- Jerzy Nikliński, lekarz ze Szczuczyna kupił czolg i ustawił przy szosie w Białej Piskiej.
- 23.VI. W Białymstoku przebywał Janusz Lewandowski, minister przekształceń własnościowych.
- Trzecią ligę opuścili LKS Łomża, „Olimpia” Zambrów i „Jagiellonia II” Białystok.

### LIPIEC

- 1.VII. Strajk okupacyjny zorganizowała „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Budowlano-Usługowym w Grajewie.
- 1.VII. Umilkło białostockie radio „Akaderna”.
- Międzynarodowy Konkurs Szczyła we Francji wygrały uczennice II klasy Zespołu Szkół Odcieżowych Sióstr Salezjańek w Suwałkach.
- 2.VII. W Zubrzyckiej Wielkiej „przemówił” obraz Matki Boskiej.
- 8.VII. Sąd Gospodarczy w Białymstoku ogłosił upadłość Zakładów Wydawniczych „Versus”.
- Policja zatrzymała dwoje członków Zarządu Miasta w Hajnówce podejrzanych o nadużycia.
- Piłkarze „Jagiellonii” wywalczyli brązowy medal Klubowych Mistrzów Polski Juniorów.
- W Lipsku proboszcz zmuszał wiernych do rabania drzewa.
- 11.VII. Na białostockiej giełdzie nastąpił przegrany 200 mln zł w „trzy kubki”.
- 16.VII. W Augustowie rozpoczęły się 29. mistrzostwa Polski w narciarstwie wodnym.
- 17.VII. Nad Wigrami suwalscy chuligani napadli turystów. Jedna osoba zginęła od ciosu nożem, trzy odniosły obrażenia.
- 17.VII. W Grajewie 10-osobowa banda zatarasowała ulicę i pobiła kierowcę przejeżdżającego samochodu.
- Wypowiedzenia otrzymała jedna trzecia pracowników białostockiego Kombinat Budowlanego.
- 25.VII. W Białymstoku odbyły się Spotkania Artystyczne Białystok — Grodno, organizowane pod patronatem MKiS.
- 25.VII. Na inauguracji II ligi „Jagiellonia” pokonała Avię Swidnik 1:0.
- Wojewódzkie Komisje Wyborcze zarejestrowały 18 kandydatów na senatorów w suwalskim 13, w łomżyńskim, 11 w białostockim.
- 31.VII. Z okazji dni Goldapi liberalowie (m.in. Jan Krzysztof Bielecki i Donald Tusk) rozegrali mecz z księżmi.

### SIERPIEŃ

- 1.VIII. Dwa tysiące osób wyruszyło z Łomży w pielgrzymkę na Jasną Górę.

- 3.VIII. Nowym komendantem Podlaskiego Oddziału Strazy Granicznej został Leszek Czech.
- 4.VIII. Strajk w łaskim ZOZ. Przygotowano tacek dla dyrektora i księgoj.
- 8.VIII. Grupa suwalskich radnych zażądała odwołania prezydenta Leszka Poźniaka, którego syn był zamieszany w zbrodnię nad Wigrami.
- 10.VIII. Słona ulewa wyrządziła szkody w całym regionie.
- 10.VIII. Pracownicy Cukrowni w Łapach wypowiedzieli się w referendum na temat przyszłości przedsiębiorstwa.
- 13.VIII. Tykocin odzyskał prawa miejskie.
- 14.VIII. Z udziałem MKKS Wasilków, Wigier Suwałki, Włocławka Białystok i Mazura Elk wystarowała III liga.
- 15.VIII. Odbyły się msze, warty honorowe, apele poległych z okazji święta Wojska Polskiego.
- 17.VIII. W Sejnach rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Organowy.
- Trzynastu właścicieli agencji towarzyskich w Białymstoku oskarżono o sutenierstwo.
- 21.VIII. W Giżycku Hanna Suchocka wręczyła puchar zwycięzcom regat żeglarskich.
- Tajemniczy samolot litewski lądował na łacie koło Krasnopolaka.
- URM postanowił przekazać klasztor w Supraślu prawosławnym.
- 28.VIII. Z białostockiego Zakładu Poprawczego zbiegło 15 podopiecznych, wśród nich 3-krotny morderca.

### WRZESIEŃ

- 1.IX. Rozpoczął się rok szkolny.
- 1.IX. Opublikowano drugą wersję „mapy powiatowej” (po 18 powiatów w woj. białostockim i suwalskim, 5 w łomżyńskim).
- 2.IX. W Czyżewie otwarto Zakłady Mięsne wybudowane przez spółkę Farm-Food.
- 8.IX. W Kryninie uroczystość zawierzenia Archidiecezji Białostockiej Matce Bożej.
- Aresztowano dwunastego, ostatniego uczestnika napadu w Gawrych-Rudzie.
- 11.IX. Powstał Biebrzański Park Narodowy.
- 12.IX. W Kamiennej Starej pochowano prochy gen. Nikodem Sulika.
- Białystok został przyjęty do europejskiej sieci zdrowych miast.
- 12.IX. W Hajnówce chuligani zaatakowali komendę policji.
- 19.IX. Wybory parlamentarne przyniosły w regionie sukces SLD i PSL.
- 20.IX. Wojewoda białostocki podjął decyzję o rozpoczęciu sezonu grzewczego.
- Siatkarki białostockiego AZS awansowały do I ligi.
- 28.IX. Zmarł arcybiskup Edward Kisiel.
- 28.IX. W Suwałkach, Sejnach, Ogrodnikach i Białej Piskiej przebywał prof. Tadeusz Zieliński, rzecznik praw obywatelskich.
- Budynek dawnego KW PZPR w Białymstoku został wpisany do rejestru zabytków.
- 30.IX. W Ogrodnicach policja rozproszyła Litwinów szturmujących szlaban graniczny.

### PAŹDZIERNIK

- 2.X. Wojciech Łowiec został odwołany z funkcji przewodniczącego białostockiej „Solidarności”.

cd str. 7

# BOGATYM BYĆ

DONATA ŻMIEJKO

*Drobni ciulacze przez wiele lat byli przekonani, że najlepszym sposobem pomnażania oszczędności jest ich lokata w dolary lub złoto. Pieniądże przechowywano też w domowych schowkach. W tym roku najbardziej opłacalne było inwestowanie oszczędności w akcje notowane na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Inwestor za 10 milionów złotych uložonych w akcje w styczniu, mógł zarobić za dwanaście miesięcy, bez spekulowania nimi na giełdzie, kwotę ok. 190 milionów złotych.*

Białostoczanie nie należą do krezusów, jak wynika ze złożonych zeznań podatkowych za rok ubiegły. Dochody roczne prawie 90 proc. podatników nie przekroczyły pierwszego progu podatkowego 64,8 mln zł. Jednak były osoby, które oświadczyły fiskusowi, że ich dochód wyniósł ponad 3 mld zł, a jeden przedsiębiorca uzyskał w ubiegłym roku ponad osiem miliardów złotych.

Pieniądże można zainwestować np. w akcje przedsiębiorstw notowanych na giełdzie, w depozyty bankowe, obligacje Skarbu Państwa, jednostki funduszu powierniczego Pioneer, bony skarbowe, nieruchomości, dolary i dzieła sztuki. Każdy „ciulacz” lokując swój kapitał na nadzieję, że pieniądze nie stracą na realnej wartości. Chcąc uzyskać większy dochód trzeba decydować się na poniesienie ryzyka. Wybór należy do inwestora. W tym roku najbardziej sensowne było lokowanie pieniędzy w inwestycje, które przynosiły kwartalnie zysk co najmniej 10 — procentowy, ponieważ przewidywana roczna inflacja ma wynieść ok. 36 proc.

### INTERES Z AKCJĄ

Największe tegoroczne zyski płynęły z lokat pieniędzy w akcje

spółek notowanych na giełdzie. Parujące na giełdowym parkiecie ożywienie stało się automatem do „robienia” pieniędzy. Podaż akcji nie mogła wchłoniąć płynącego kapitału i dlatego też ich ceny szybko rosły — chociaż odnotowano również tendencję spadkową notowań walorów.

Wielu białostoczanie stało się już graczami giełdowymi. W białostockich biurach maklerskich duży ruch zaczął się w marcu. Na przykład w biurze maklerskim PeKaO S.A. w Białymstoku do połowy grudnia około tysiąca inwestorów posiadało już założone rachunki. Maklerzy przyjmują od nich zlecenia kupna i sprzedaży akcji dostarczanych na giełde.

Na giełdzie można dużo zarobić. W ciągu ostatniego roku odnotowano wysięg cen wszystkich walorów. Jak twierdzą inwestorzy, była to sytuacja anormalna, jaka powstała na naszym rynku akcji. Wielu z nich nie przypuszczało, że rynek może akceptować obecny poziom cen.

Obrót akcjami, czyli spekulacja nimi na giełdzie przynosi największe profity, ale też wiąże się z ryzykiem. Jeśli ktoś w tym roku kupił na początku stycznia akcje i trzymał je do końca grudnia, to

nie stracił. Najwięcej zarobili ci, którzy kupili np. 4 stycznia akcje spółki IRENA za 10 mln zł (208 akcji po 48 tys. zł), to 16 grudnia przy cenie 950 tys. zł za akcje mieli zysk w wysokości ok. 190 mln zł. Akcje PROCHNIKA 4 stycznia kosztowały 33 tys. zł (za jedną), a 16 grudnia ich cena wynosiła już 645 tys. zł. Inwestor z 10 mln zł uzyskał prawie 190 mln zł. Najmniej można było zarobić na akcjach BIG-u (w styczniu były one po 31 tys. zł, a w grudniu po 155 tys. zł za jedną). Tutaj inwestując 10 mln zł, uzyskiwało się tylko ok. 50 mln zł. Natomiast inwestorzy, którzy kupili akcje np. 31 sierpnia, a sprzedali je na sesji 2 grudnia, najwięcej zarobili na walorach UNIWERSAL-u — 141 proc., BRE — 69 proc., i WOLCZANKI — 64 proc.

### PEWNY PIONEER

Pioneer to pierwsze Polskie Towarzystwo Funduszy Powierniczych. Jest to część amerykańskiej grupy funduszy Pioneer. Dominuje tutaj zasada rozpraszania lokat, tj. tylko część funduszu inwestuje się w akcje, a resztę np. w bony skarbowe i obligacje Skarbu Państwa. Inwestycja w Pioneer zwraca się po dłuższym czasie. Jego klientami są przeważnie drobni ciulacze.

Jeśli ktoś np. 29 grudnia ubiegłego roku zainwestował w Pioneer milion złotych (minimalna wpłata), to sprzedając 1 kwietnia tego roku swoje udziały (nastąpiło tzw. umorzenie jednostki uczestnictwa) otrzymał sumę 1,082 mln zł. Zysk wyniósł 8,2 proc. Wartość jednostki uczestnictwa w Pioneerze w grudniu wynosiła już 322,6 tys. zł. Od początku

tego roku nastąpił wzrost wartości o 182,7 proc. Od lipca ub. roku, kiedy rozpoczęła się sprzedaż jednostek uczestnictwa w Pioneerze, wartość udziałów wzrosła już o 204,9 proc.

### ABY NIE STRACIĆ

Coraz więcej osób lokuje swoje pieniądze w obligacje państwowe. Ich oprocentowanie zawsze jest o 5 procent wyższe od inflacji. Czyli inwestycja taka przynosi realny zysk, który jest gwarantowany przez państwo. Nie ma ryzyka utraty kapitału lub odsetek. Obligacje zapewnijają też ulgi podatkowe. Inwestor może odliczyć od swego dochodu przed opodatkowaniem kwotę do 12,360 mln zł, wydaną na kupno obligacji.

Pieniądże można też lokować nie ponosząc ryzyka ich utraty w bonach lokacyjnych. Nie przynoszą one takich zysków jak akcje. Ich oprocentowanie jest porównywalne do odsetek placzonych przez banki od lokat terminowych. Nabywca może po miesiącu wycofać się z kupna bonów i pomimo tego otrzymuje kwotę oprocentowania.

Jeśli ktoś kupił w Banku Inicjatyw Gospodarczych bony lokacyjne o nominalnej wartości 100 tys. zł, to po miesiącu otrzymał 200 tys. zł, a po dwunastu miesiącach 3,3 mln zł. Natomiast placąc 10 mln zł za bony Profit emitowane przez PeKaO S.A. po miesiącu otrzymał się 140 tys. zł, a po roku 3,4 mln zł. Drobny ciulacz, który ma w kieszeni 5 mln zł mógł również kupić bon Profitu (oprocentowanie 12,5 proc. w stosunku rocznym).

Żał inwestor z grubym portfelem mógł kupić bony skarbowe, których nominalna wartość wynosi 100 mln zł. Sprzedawane są na tzw. wtórnym rynku. Inwestor płaci mniej niż wynosi ich nominalna cena, czyli taka po jakiej wykupuje je Skarb Państwa po upływie określonego czasu. Kupując np. bony skarbowe 26 — tygodniowe 30 sierpnia, a sprzedając je na rynku wtórnym 1 grudnia można było zarobić 8 — 8,3 proc. w zależności od banku.

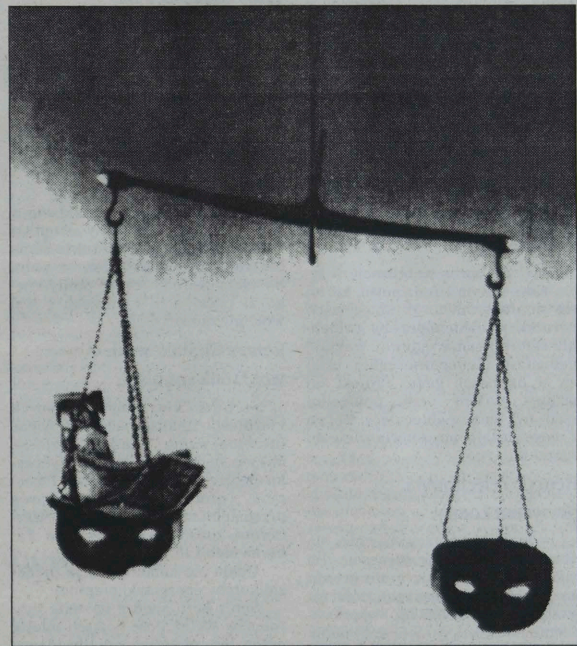
Złotówkowe oszczędności można też lokować na rachunkach bankowych. W tym roku w pierwszych trzech kwartałach depozyty złotowe polskich ciulaczy były większe o ok. 31 bln zł i realnie przewyższały wkłady o 2 proc. w porównaniu z końcem ubiegłego roku.

W dużych bankach z nieograniczonymi gwarancjami dla wkładów jest bezpieczniejsze lokować niż w prywatnych. Jednak placowane w nich odsetki od wkładów pieniężnych są niższe. Oprocentowanie za 3 i 6 miesięcy oszczędzania wynosi 20-33 proc. w stosunku rocznym, a za roczne poniżej 40 proc.

Ci, którzy nie liczyli w tym roku na szybkie uzyskanie docho-

dów mogli kupić nieruchomości. Ceny działek budowlanych, domów i mieszkań nie rosły w tempie inflacji. Mogą zyskać na zawartych transakcjach ci, którzy kupili działki orne i przekwalifikowali je na cele budowlane. Inwestor taki może mieć zysk 20 — 30 razy większy od ceny ziemi uprawnej o tej samej powierzchni.

W tym roku stracili wszyscy, którzy ulokowali swoje oszczędności w złocie. Kupując złoto próby 985 w grudniu ubiegłego roku trzeba było zapłacić ok. 90 tys. zł za gram. Natomiast w tym roku w listopadzie gram kosztował tylko 138,1 tys. zł.



— W pełni popieram ideę zorganizowania w Białymstoku na Krywanach lotniska i muszę powiedzieć, że plany te spotykają się z żywym zainteresowaniem wśród różnych inwestorów zagranicznych. Chętnie widzieliby oni na Krywanach lotnisko obsługujące również przewóz ładunków, tzw. Cargo — twierdzi prezydent Białegostoku, Lech Rutkowski.

### Koszty

Na budowę pasa startowego z prawdziwego zdarzenia na lotnisku Krywanów potrzeba około 7 miliardów złotych (szacunek Tadeusza Rutkowskiego). Poza tym trzeba dodać co najmniej 100 milionów złotych na pomoce radionawigacyjne i 300 milionów na adaptację wolnych pomieszczeń aeroklubowych na potrzeby celników, Strazy Granicznej, poczekalni czy bufetu. Tyle wystarczy na rozkręcenie interesu, a już teraz wiadomo, że lotnisko mogłoby na siebie zarabiać chociażby z opłat za start i lądowanie (na Okieciu 1000\$ za postój samolotu transportowego z kłunastoosobową wycieczką), czy przechowywanie ładunków (Cargo). Pieniądże można uzyskać z zagranicy, np. od Włochów w ramach planu arch. Stanisława Łapińskiego-Piechoty, albo od miasta, co jest mniej realne po przejęciu szkół na garnuszek gminy (wydatek minimum 20 mld zł).

Na początek byłaby to komunikacja nieregularna pasażerska (biznesmeni i turyści, ludzie bardzo się spieszą), jak i towarowa, w zależności od istniejących potrzeb — mówi Tadeusz Rutkowski.

Jeżeli na białostockich Krywanach doszłoby do zbudowania odpowiedniego pasa, zgodnie np. z projektem lotnisk, miasto wzbogaciłoby się o bezpieczny port lotniczy. Wyposażony w pomoce radionawigacyjne obsługiwałby on również bezpieczne, dwusilnikowe samoloty dyspozycyjne i pasażersko-transportowe.

# PORT?

wiecej niż 20 pasażerów i trochę ładunku — twierdzi np. pilot Tadeusz Rutkowski, były dyrektor Aeroklubu RP w Białymstoku. — Maszynę dyspozycyjną natomiast, to jedynie 6-10 miejsc, przy czym i jedno, i drugie będą samolotami dwusilnikowymi (Cesna 421, PZL M-20 Mewa, AN 28, czy Turbolet L-410), i bezpiecznie obsługującymi tzw. mały ruch lotniczy.

### Twarde lądowanie

Aby Krywanów mogły przyjmować tego typu „statki powietrzne”, trzeba wybudować asfaltowo — betonowy, co najmniej kilometrowy, główny pas startowy. Jego użytkowanie w znacznym stopniu decydować będzie o uciążliwości lotniska dla mieszkańców Białegostoku, jak i o najefektywniejszym jego wykorzystaniu. Dlatego też w „Studium” rozważane są 4 możliwości, z których za najlepsze uważa się w opracowaniu wariant drugi — pas prawie równoległy do zabudowań Aeroklubu i ul. Ciołkowskiego oraz wariant czwarty — pas w południowej części lotniska, w rejonie ołtarza papieskiego. W obu tych przypadkach strefa startów i podejść do lądowania rozciągałaby się na południe od Białegostoku, na osi Kleosin — Dojlidy. W każdym z tych wariantów przewidziane są minimum 2 pomoce, trawiaste pasy startowe. Dzięki temu całość zabezpieczenia potrzeb lotnictwa dyspozycyjnego i sanitarnego, które działały już dzisiaj.

Autorzy opracowania są zdania, że na białostockim lotnisku powinno funkcjonować lotnictwo dyspozycyjno-komunikacyjne i usługowe — towarowe, obok sportowo-szkoleniowego i sanitarnego, które działały już dzisiaj.

Oznacza to mniej więcej tyle, że jeżeli zbudujemy pas startowy z prawdziwego zdarzenia, to samoloty pasażersko-transportowe tutaj obsługiwane będą zabierać nie

## BYŁO, MINEŁO...

- cd. ze str. 7
- Kuria w Elku zażądała zwrotu klasztoru w Wigrach.
- 4.X. Nowa placówka Strazy Granicznej powstała w Szypliszkach.
- Nie powiedła się kolejna próba odwołania prezydenta Suwałk.
- Sierżant Wiesław Dębiński z Grajewa zajął 15 miejsce w ogólnopolskim konkursie „Policjant Ruchu Drogowego 1993”.
- 8.X. Do sądu wpłynął akt oskarżenia przeciw prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok” w Białymstoku, od niedawna posłowi SLD.
- 14.X. Augustów wpisano do rejestru miejscowości uzdrowiskowych.
- Aleksander Małachowski, poseł białostocki, otworzył jako marszałek-senior posiedzenie Sejmu.
- 15.X. Polsko-litewskie rozmowy w sprawie „ucywilizowania” przejścia w Ogrodnikach.
- W Hajnówce oddano do użytku budynek liceum z białoruskim językiem nauczania.
- Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim na 3 lata więzienia skazał producenta amfetaminy.
- Dwa przypadki blonicy stwierdzono w Łomży.
- 22.X. Zainaugurowano rok akademicki w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży.
- Prof. Eugeniusz Smoktunowicz z Białegostoku został członkiem Trybunału Stanu.
- 23.X. W Piątnicy nieznani sprawcy podłożyli bombę na prywatnej posesji.
- Józef Mozolewski przewodniczącym białostockiej „Solidarności”.
- Kościół katolicki i Zakon Bazylianów zaskarżyły decyzję o przyznaniu klasztoru w Supraślu prawosławnym.
- 25.X. Rozpoczął się strajk w ciepłowni osiedlowej w Orzyszu.
- 28.X. Mieszkaniec Ogródka (suwalskie) zabił żonę, zranił 3 osoby, podpalił dom i popełnił samobójstwo.
- Na Międzynarodowych Targach Konsumpcyjnych w Poznaniu złotymi medalami wyróżniono telwizor z „Biażetu” i ogrzewacz wody z „Biawaru”.
- 30.X. Komendantowi wojewódzkiej policji w Suwałkach ukradziono szczer.
- 10.XI. Spadł śnieg, zima zaskoczyła drogowców.
- 11.XI. Z powodu mrozu umiarkowanym zainteresowaniem cieszyły się obchody rocznicy odzyskania niepodległości.
- Przewodniczącym Okręgowej Rady Lekarskiej w Białymstoku został prof. Jan Stasiewicz.
- 12.XI. W Białymstoku spłonęło „osiedle” Rumunów.
- 15.XI. W białych dzień w Łomży napadnięto na znanego biznesmena.
- Pracownicy Białostockich Zakładów Piwowarskich utworzyli spółkę pracowniczą.
- W wyniku podpalenia spłonęło 180 ha bagien na terenie Biebrzańskiego Parku Narodowego.
- 23.XI. Jerzy Sosnowski z Orzysza podjął głodówkę protestacyjną w Cementowni Warszawa.
- 24.XI. Końca świata zapowiadano przez „Białe Bractwo” nie było.
- 24.XI. Pod zarzutem wyłudzenia 3 mld kredytów aresztowano Jarosława D., przewodniczącego suwalskiej „S” RI.
- 27.XI. W Goniadzu emerytowany nauczyciel wtargnął z szabłą do szkolnej stółki. Efekt szarży — 3 mln zł strat.
- W Łomży uruchomiono nową centralę telefoniczną.

### GRUDZIEŃ

- 1.XII. W Grajewie aresztowano małżonków M. podejrzanych o zamordowanie dziecka, którego zwłoki wyłowiono z rzeki Elk.
- 4.XII. Rada Miejska w Suwałkach postanowiła przejąć szkoły podstawowe.
- Wśród laureatów konkursu „Małe Ojczyzny” znalazły się: Węgorzewo, Sejny, Giżycko i Przerośl.
- 7.XII. W Zambrowie zamordowano naczelnika Urzędu Skarbowego.
- 8.XII. Lech Rutkowski, prezydent Białegostoku, pojechał do San Francisco na Światowy Kongres Zdrowych Miast.
- Mieczysław Bagiński, wicewojewoda łomżyński, na polowaniu odstrzelił palec u własnej nogi.
- 12.XII. W Mońkach prymas Glemp poświęcił wystrój kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej i Św. Kazimierza.
- Jan Smyk z Radia Białystok zdobył Grand Prix w konkursie na reportaż radiowy „Polska i świat '93”.
- 19.XII. Na lotnisku w Suwałkach rozbił się samolot AN-2. Cztery osoby odniosły obrażenia.
- „Solidarność 80” ogłosiła gotowość strajkowej w Fabryce Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku.
- 24-26.XII. Grzecznym dzielnym Mikołaj przyniósł prezenty, niegrzecznym — różgi.
- 31.XII. Na balach, prywatkach lub przed telewizorem mieszkańcy regionu spędzili sylwestrową noc.
- Skończył się rok 1993. Następny będzie lepszy?

IRENEUZ SEWASTIANOWICZ  
(na podstawie prasy regionalnej)

SKLEPY

TO

spółem

MOJE SKLEPY



# SUKCESY I PORAŹKI '93

Stanisław Prutis,  
wojewoda białostocki:

— Za osobisty sukces uznałbym, że napisałem swoją część — 180 stron maszynopisu — do podręcznika „Prawo rolne”, którego — z prof. Andrzejem Stelmachowskim i prof. Pawłem Czechowskim — jestem współautorem. Książka powinna się niebawem ukazać.

Z racji sprawowanej funkcji uznałbym, iż rok 1993 przebiegł na Białostocczyźnie w spokoju społecznym, a także, iż w sytuacji gospodarczej coś drgnęło in plus. Nie traktuję tego jako osobistego osiągnięcia, ale jako rezultat wspólnego wysiłku wielu ludzi.

Sądzę, że osiągnięciem jest uruchomienie drogowego przejścia granicznego Polowce-Pieszczałka. 1 lipca br. została podpisana umowa rządowa, a już 1 grudnia, dzięki dużemu zaangażowaniu, obiekt był gotowy.

Jeśli chodzi o porażkę lub porażki to czegoś takiego w życiu osobistym nie miałem.

**Janusz Andrzejewski,**  
przewodniczący Sejmiku Samorządowego w Białymstoku:

— Nie traktowałbym w kategorii sukcesu i porażki, ale raczej satysfakcji i niepowodzeń. Z spraw osobistych, to cenę fakt, że córka zdała na wyższą uczelnię i studiuję prawo. Czyli jest jakaś ciążość rodzinna.

Na pewno dużą satysfakcją był wybór na przewodniczącego Sejmiku Samorządowego. Podobnie jak i fakt, że białostocka Izba Przemysłowo-Handlowa, której byłem jednym z inicjatorów i gdzie sprawuję funkcję wiceprezesa, staje się poważnym partnerem dla władz lokalnych i wojewódzkich.

A porażki i niepowodzenia? Długo się nad tym zastanawiałem i

nie takiego mi na myśl nie przychodzi. Może dlatego, że moje zamierzenia są dostosowane do rzeczywistości.

**Tadeusz Serwatko,**  
komendant wojewódzkiej policji w Białymstoku:

— Za niewątpliwie osiągnięcie uznaję utrzymanie stanu bezpieczeństwa na wyższym poziomie niż w roku 1992. W niektórych kategoriach przestępstw wykrywalność uległa zdecydowanej poprawie i jest zbliżona do najlepszych pod tym względem województw w kraju.

Chcę podkreślić, że wspomniane wyniki są rezultatem wysiłku całego środowiska policyjnego, zwłaszcza, gdy się uwzględni, że — na skutek ograniczeń etatowych — ubył nam ok. 300 funkcjonariuszy.

Jako jedyni w Polsce potrafiliśmy skutecznie rozwiązać uciążliwy społecznie problem Rumunów, których wyekspediowaliśmy do ich kraju.

Nie są natomiast sukcesem dotychczasowe wyniki, jeśli chodzi o zwalczanie włamań i kradzieży.

Za porażkę — w sensie osobistym — bowiem system wychowawczy nie okazał się skuteczny w stosunku do wszystkich, uznałbym konieczność dyscyplinarnego ukarania kilkudziesięciu policjantów, gdzie znaczna liczba stanowią zwolnienia dyscyplinarne m.in. za skłonność do alkoholu w czasie służby. Nie tylko jako porażkę lecz niedosyt traktuję niewykrycie kilku poważnych spraw.

**Jerzy Brzeziński,**  
wojewoda łomżyński:

— W kategoriach osobistego sukcesu traktuję wszystko, co udało nam się wspólnie z samorządami i innymi inwestorami stworzyć nowego w województwie. Chęć podkreślić, że był to wyjątkowo dobry rok

dla rozwoju infrastruktury, ułatwiającej codzienne życie. Powstało wiele kilometrów nowych wodociągów na wsi, nowe oczyszczalnie ścieków, nowoczesna centrala telefoniczna w Łomży, oddany został do użytku gazociąg, z którego skorzysta znaczna część województwa itp. Za sukces uważam również zapis w budżecie wojewody na rok przyszły kwoty 118 mld zł na kontynuację budowy szpitala w Łomży.

Do porażek zaliczam przede wszystkim to, że nie udało się, z powodu braku środków finansowych, zakończyć budowy szpitala. Widzę też pilną potrzebę prywatyzacji kilku firm, m.in. „Bawelny”.

**Stanisław Jabłoński,**  
przewodniczący Sejmiku Samorządowego województwa łomżyńskiego:

— Cenię sobie stabilizację w życiu zawodowym i rodzinnym, której się dopracowałem. W kategoriach porażki, jako niepoprawny zwolennik reformy samorządowej, traktuję natomiast niedopowiedzenia ustawy o finansach gmin. Projekt tej ustawy, złożony przez poprzedni rząd, był bardzo obiecujący. To, co z niego zostało, pozostawia wiele do życzenia.

**Henryk Żelechowski,**  
prezydent Łomży:

— Może to zabrzmieć dziwnie, ale dla mnie był to rok sukcesów. Do takich odczuć skłania mnie przede wszystkim pomyślna realizacja inwestycji miejskich, np. wyprawienie na prostą zaniedbaną budowę klubu „Bonar” oraz Ratusza itp. Uporał się wreszcie z deficytem wody w mieście.

Wśród porażek wymienię na pierwszy miejsc uopienienia w budowie dworca PKS. Mam również nadzieję, że znajdziemy kontrahen-

ta na zagospodarowanie starego targowiska przy Polowej. Sprawa, która mnie bardzo męczyła — komunalizacja PTHW, weszła nieoczekiwanie w obiegującą fazę i myślę, że porażka zamieni się w sukces. W zasadzie, jak speram w pamięci, żadna z tych porażek nie jest zupełną klęską.

**Józef Mioduszeński,**  
poseł (PSL):

— Największym sukcesem, który oby nie zamienił się w życiową porażkę, jest uzyskanie przeze mnie poparcia społecznego w wyborach i dobieranie mandatów poselskiego.

**Mieczysław Czerniawski,**  
poseł (SLD):

— Największe moje przeżycie w tym roku to narodziny wnuczki Oleńki. W ogóle wysoko sobie cenię ten rok, gdyż powróciłem w pełni do życia zawodowego i politycznego. O porażkach w związku z tym wolę nie mówić.

**Cezary Cieślukowski,**  
wojewoda suwalski:

— Udało się, mimo ogromnych kłopotów finansowych, utrzymać funkcjonowanie służby zdrowia. Mój nadzieję, że w przyszłym roku będzie więcej pieniędzy. Postępuje proces przekształcania przedsiębiorstw państwowych. Uratowana została m.in. Suwalska Fabryka Mebli i Chłodnia w Elku.

Udała się komunalizacja przedsiębiorstw energetyki ciepłej. Sen z oczu spędza wysokie bezrobocie. Wciąż ilość nowych miejsc pracy jest mniejsza od likwidowanych.

Nie wysłała nam budowa obwodnic wokół miasta, przez którą biegała droga do przejść granicznych. Nie udało się też doprowadzić, tak jak chciałem, do komunalizacji jezior.

**Leszek Pożniak,**  
prezydent Suwałk:

— Sukcesem mijającego roku była budowa kompostowni oraz uzyskanie na ten cel 20-miliardowego kredytu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Podobnie rzecz się ma z trzecim etapem oczyszczalni ścieków, która otrzymała 20 mld dotacji z „Ekofunduszu”. Sfinansowana została sprawa związana ze stacjonowaniem w Suwałkach pułku artylerii. Miasto ma także duże zasługi w zachowaniu przy życiu Suwalskiej Fabryki Mebli poprzez umorzenie podatków od nieruchomości. Pomyślnie przebiegała realizacja tegorocznego budżetu, o czym świadczy 10-miliardowa nadwyżka po stronie dochodów. Nie udało się przekształcić Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Przeciwnie zmianom są sami pracownicy, którzy obawiają się zwolnień. Nie powiódł się również zamiar gruntownej przebudowy układu komunikacyjnego miasta. Nasze starania o obwodnicę nie odniosły pozytywnego skutku. Różnie też układa się współpraca z Radą Miejską.

**Stanisław Bernatowicz,**  
komendant wojewódzkiej policji:

— Proszę dzwonić do mojego rzecznika prasowego. On jest od tego.

**Marian Lewandowski,**  
przewodniczący Zarządu Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność”:

— Wspólną porażką związku i władz jest wzrost bezrobocia, likwidacja przedsiębiorstw. Za tegoroczny sukces należy uznać m.in. odzyskanie majątku związkowego.

MK, (m)

# GDZIE SIĘ PODZIAŁY TAMTE PRYWATKI?

JOLANTA GADEK

*W latach pięćdziesiątych podczas zabaw szkolnych do tańca grała orkiestra. Panienki w skromnych sukienkach i młodzieńcy w garniturach bawili się pod czujnym okiem nauczycieli. Gdy tancerze zbliżyli się do siebie za bardzo, pedagogzy interweniowali wtykając między nich napompowany balonik. Spełniał on rolę przyzwolki.*

W szkołach panował wtedy ostry rygor, co jednak nie oznacza, że osoby płci odmienniej nie komunikowały się ze sobą. Modne było odprawianie ze szkoły do domu, noszenie teczek. Organizowano w domach prywatki tańcujące, podczas których bawiono się przy adapterach. Uczestnicy prywatki palili papierosa i pili alkohol — głównie gatunkowy. Modne były likiery „Czyszciocha” garzone jako napoje „dorożkarskim”. O ile oczywiście rodzice gdzieś wyszli, co w tamtych czasach nie było regułą.

— Uczniowie szkół średnich i studentów, którzy nie znali się bliżej, zwracali się do siebie per „pan” czy „pani”, jednak relacje między młodymi były podobne do dzisiejszych. O więźmi spraw jednak się nie mówiło. W bardzo złym stylu było szczególnie opowiadanie o przygodach miłosnych — wspomina uczestnik tamtych prywatki.

## Krótkie spodnie bikiniarza

Jedyną nieformalną grupą młodzieżową tamtych czasów byli bikiniarze. Swoją protest przeciwko ówczesnej rzeczywistości manifestowali długimi włosami, ciemnymi okularami i obcisłymi spodniami. Z reguły ich nogawki kończyły się tuż nad skarpetką.

Nazwa bikiniarzy pochodziła od archipelagu Bikini. Nie respektowali oni zasad społecznych i uznawani byli za poplecznika „zgnilego imperializmu”. Nie mieli szans na żadną państwową posadę.

Podobnie było na początku lat sześćdziesiątych, choć oczywiście reżim już zelżał — i ten państwowy, i ten obywatelski. Zaczęły powstawać szkoły koedukacyjne. Im bliżej końca tego dziesięciolecia, tym mocniej zaznaczała się w kregach młodzieży akademickiej niepokoje egzystencjalny.

## Koszule non – iron

Coraz rzadziej tańczono podczas prywatki, adapter zastąpiła gitara. Młodzi śpiewali ballady Okudawy i Wysockiego, pili wytrawne wino i w prasie słynny paluszkami. W prywatki zaczęły pojawiać się informacje o życiu młodzieży za granicą, o wszechobecnych tam narkotykach.

— Polscy zaczęli się one pojawiać w latach siedemdziesiątych. Koszule non — iron, krótkie spodnie i moda na „tykanie”, czyli zwraca-

PANNA  
23 VIII — 22 IX



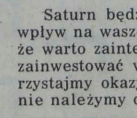
To dobry rok na kontakty towarzyskie, przyjaciele będą wyróżniali a rodzina chętna do współpracy. Gdzieś przed tobą awans, ale wyłącznie jako rezultat odważnego podejmowania ryzyka. Mimo że najlepiej czujesz się między dobrze znanymi ścianami i na swoich ścieżkach, to jednak zdobędziesz się na wysiłek. Gwiazdy dodadzą ci odwagi. Twoje decyzje, zarówno w sprawach podróży, jak i codziennego życia, zaskoczą nie tylko innych, ale i ciebie.

WAGA  
23 IX — 22 X



Niestety, stać się może tak, że w tym roku zabraknie ci energii do przeprowadzenia własnych inicjatyw. Z natury nie jesteś zbyt przebojowy. Nic nie słysząc o nagłym impulsie, który miałby to zmienić. W takim razie, by wszystko dobrze poszło, rozsiądź się wygodnie na tylnym siedzeniu i pozwól, by inni kreśliли kierownicę. W ten sposób spokojnie przetrwasz kolejne miesiące. Jednak łącz się z tym jedno niebezpieczeństwo. Może powstać duża dziura w domowym budżecie. Cóż, wybór należy do ciebie.

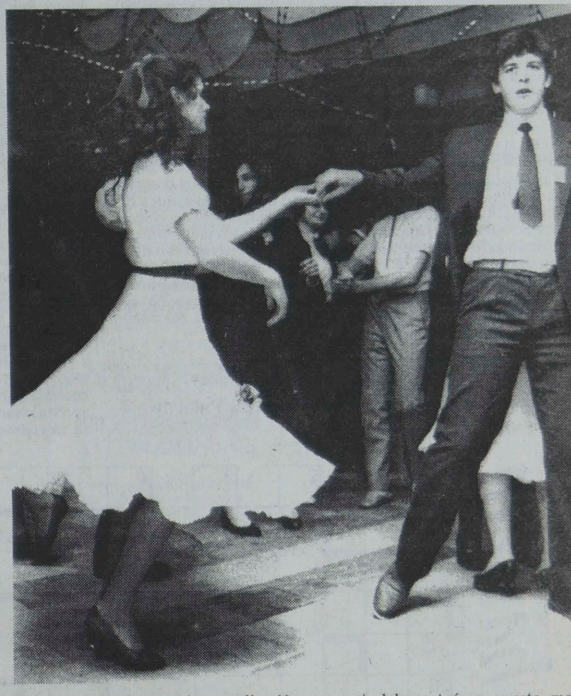
SKORPION  
23 X — 22 XI



Saturn będzie miał wyjątkowy wpływ na wasze życie. To oznacza, że warto zainteresować się nauką, zainwestować w jakiś kurs. Wykorzystajmy okazję, szczególnie jeśli nie należymy do najmłodszej części populacji. Szczęście uśmiechnie się do tych Skorpionów, przed którymi wyjątkowo trudny rok na studiach lub maturze w szkole. Jeśli jakiś sposób odczujesz w naszym życiu obecność prawa. Może to być klótnia z policjantem lub niespodziewany spadek.

STRZELEC  
23 XI — 22 XII

Musisz zdecydować się, raz na zawsze, czego w końcu chcesz. Jeśli pozostajesz w luźnym związku, to przysłał najwzrostu pora na ślub lub zerwanie. Zalatw te sprawy przed nadjeściem wiosny. Zmuszony również zostaniesz do przedyskutowania praktycznych szczegółów. Wydatki nie będą pochodzić z jednej kieszki. Pluton czuwa nad twoimi krokami, masz prawdziwe szczęście. Bylebys nie zapominał, że masz wystarczająco dużo inteligencji na samodzielną kierowanie swoimi krokami.



nie się do siebie per „ty”, to symptom tamtych czasów. Podobnie, jak modne wówczas dyskoteki. Życie towarzyskie młodzieży przenosi się wtedy ze szkół i domów do rodzimych klubów i sal dyskotekowych. Jeśli urządzano w mieszkaniu prywatki — obojętnie trzeba było mieć magnetofon i kolorowe światła.

## Bananowcy i hippisi

Królowali nagrania Boney M, Africa Simonea. Część młodzieży — ta, której rodzice należeli do ówczesnej nomenklatury — opływała w dostatki. Zostali nazwani bananowcami przez rówieśników, którzy nie mogli pozwolić sobie na kosztowne rozrywki i drogie ciuchy. W opozycji do młodzieży bananowej pojawili się hippisi — długowłose dzieci kwiaty. Pokój, wolna miłość, życie nieskrępowane zasadami, negacja stabilizacji i dóbr materialnych — to ich credo. Na Zachodzie organizowali marsze i pikniki pacyfistyczne. U nas organizowali spotkania towarzyskie w domach lub na łonie natury, słuchali ballad Boba Dylana, palili trawkę. Od tamtej pory ruch ten rozwija się w mniejszym lub większym natężeniu.

Koniec lat siedemdziesiątych i początek osiemdziesiątych przyniósł erupcję rocka. Młodzież masowo chodziła na koncerty rockowe, podczas których szalała przed sceną. Na dyskotekach tańczono przy piosenkach „Perfectu”, „Lombardu”, „Maanam” czy „Turbo”. Wróciła moda na ballady heavy — metalowe. Wszyscy znali piosenki „Scorpionsów”, „Deep Purple” czy AC/DC. Podczas prywatki tańczono głównie wolne tańce, słuchano muzyki. Do papierosów, alkoholu czy trawki dołączyły środki psychotropowe, polska heroína.

— Polscy zaczęli się one pojawiać w latach siedemdziesiątych. Koszule non — iron, krótkie spodnie i moda na „tykanie”, czyli zwraca-

## Hare Krysna i yuppies

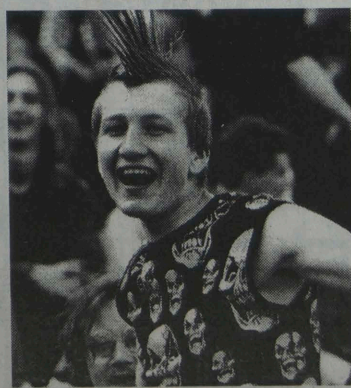
W obecnym dziesięcioleciu pojawiło się ciekawe zjawisko. Wszystkie ze wspomnianych ruchów młodzieżowych rozwijają się nadal, niektóre z nich, jak hippisi, przeżywają wręcz powrotny rozkwit. Modny staje się też styl życia, z którego na Zachodzie już się rezygnuje — yuppies. U nas styli temu holduje wielu nastolatów, szczególnie tych dobrze sytuowanych. Dobra szkoła, dobre stopnie, uczelnia i dobra praca — to są wartości młodych polskich yuppies. Interesują się najnowszymi zdobyczami techniki, uczą się języków, komputer to ich jedyna zabawka. Po szkole chodzą na lekcje jazdy konnej, gry w tenisa.

Podczas imprez młodzi yuppies palą marihuane, bo to jest obecnie w dobrym tonie. Nie stronią od alkoholu, ale musi być on wysokogatunkowy. Modne są szczególnie drinki złożone z alkoholu i napojów chłodzących. Zaczęli się siedemnaście lat temu.

Indianie negują cywilizację jako przyczynę moralnego i fizycznego osłabienia człowieka. Uważają, że człowiek ekspluatację ziemi nie daje jej ani odpoczynku, ani niczego w zamian. Twierdzą, że z ideologii Indian wyrósł wszelkie ruchy ekologiczne. Członkowi tej grupy nie interesują ideologie skłóń, punków i innych subkultur, żyją, jak mówią, na innej płaszczyźnie.

Swa duchowa łączność z Indianami amerykańskimi podkreślają poprzez szycie tradycyjnych strojów, robienie pióropuszy, budowanie szalasów indyjskich i tworzenie biżuterii. Raczej nie holdują prywatkom, chociaż niektórzy z nich są także muzykami. Organizują ogniska za miastem, tańcząc tańce indyjskie z tomahawkami.

— Nie chcemy przywracać się do dóbr materialnych, żyć według reguł stworzonych przez cywilizację — mówi Indianin. — Dlatego raz w roku, zgodnie z tradycją indyjską, robię tzw. poltacz — wszystko co mam oddaję innym.



# HOROSKOP NA ROK 1994

KOZIOROŻEC

22 XII — 20 I

Na początku 1994 roku zapewne poczujesz nowy napływ energii. I wtedy zaczniesz mieć dużo nastrojowych pomysłów. Te pierwsze tygodnie mogą być wyjątkowo szczęśliwe, postaraj się nie przepaść szansy. Po okresie dobrej zabawy i towarzyskich spotkań, rozpocznie się miesiąc wyciszenia i odpoczynku. Znajdziesz możliwość naprawy problemów życia rodzinnego. Trochę gorzej z finansami, ale to powinno zmienić się wczesną wiosną. Również mniej więcej w tym samym czasie zmiany w karierze zawodowej. Jeżeli poświęcisz szczególnie dużo uwagi miłości, zwłaszcza w okolicach Wielkanocy, zechcesz się na długi czas.



WODNIK

21 I — 20 II

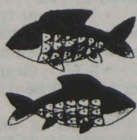
To może nie do wiary, ale ten rok udowodni Wodnikom, że życie ma dużo przyjemnych stron. Wspaniale rojąc się będą dzieci, zostaniemy

zaskoczeni ich osiągnięciami. Mniej więcej w połowie lata rozpocznie się wyjątkowy miesiąc dla kochanków oraz młodych. Jeśli chodzi o małżeństwa, to jeżeli przetrzymają jesienny kryzys i nie dopuszczą do wybuchu, wszystkie pretensje wygładzą się i przeminą. Wenus dogłada spraw finansowych, jest raczej pewne, że nie będzie z nimi kłopotu.

RYBY

21 II — 20 III

Twoje życie będzie bardziej rozbiegane niż kiedykolwiek. W pierwszych miesiącach roku dobre nowiny spowodują, że nie tylko radość, ale i pamiętanie. Ponieważ najszczęśliwszy jesteś kiedy podróżujesz, wyjeżdżaj kiedy tylko się da. Już w styczniu zacznij gromadzić potrzebną ci do życia energię i pamiętaj, żeby zawsze z uśmiechem wracać do domu. Dobry humor i towarzyski nastrój nie pozwolą opuszczać ci latem. W miesiącu twoich urodzin może pojawić się ktoś istotny dla spraw zawodowych lub prywatnych.



BARAN

21 III — 20 IV

Zawsze miałeś dobre pomysły, a w tym roku będziesz wręcz błyskotliwy. W połowie kwietnia lub maja zaczniesz tworzyć coś zupełnie niezwykłego. Bylebys się nie śpieszył. Zimą może czekać ci przeprowadzka lub inna bardzo istotna zmiana w twoim życiu rodzinnym. Wznowienie kontaktów z dawnymi przyjaciółmi bądź innymi bliskimi osobami. Zaczniesz pisać więcej listów. Zainwestujesz, poprawisz warunki życia całej rodziny. Będziesz miał dużo okazji, by dowiedzieć się więcej o tym, co sprawa ludziom radość i dłażego. Tylko nie rób z tego jakiegś przesadnie dużej sprawy.

BYK

21 IV — 21 V

Po przełomie roku, gdy miną karnawałowe nastroje, pojawi się rysa w twoich stosunkach z kimś bliskim. Jeżeli dopuścisz, by komunikacja między wami powoli zamarała, może niedługo być zbyt późno na



jakiegokolwiek porozurzenie. Na szczęście twoje gwiazdy mówią, że start w nowy rok nie będzie zły. Możesz mieć okazję do zmiany finansowej przyzwyczaję. Jeszcze nie wyobrażasz sobie, by zakończyć stary związek, ale za kilka miesięcy, gdy Merkury zacznie mieć na ciebie oko, to kto wie.

BLIŹNIĘTA

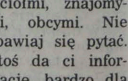
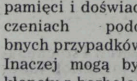
22 V — 21 VI

Wyjątkowe nagromadzenie planet w twoim znaku sprawi, że na początku drugiego kwartału twoje życie zacznie być wyjątkowo ekscytujące. Przystaniesz oglądać się za siebie, rozpatrywać wloty i upadki. Nadejdzie czas, by robić plany na przyszłość, by przygotować się na wszystkie wspaniałości, które mogą się zdarzyć. Układ planet wzmożni również pracę twojego umysłu, a to oznacza, że warto przemyśleć każdy kolejny ruch.

RAK

22 VI — 22 VII

Rok pełen różnorodnych przeżyć, tych pozytywnych i tych mniej optymistycznych. Zapewne zmuszony zostaniesz do odszukiwania w





Za prawidłowe rozwiązanie hasła z tej krzyżówki rozlosujemy nagrody ufundowane przez Agrex-Market Sp. z o.o.: walkman, duże kasety video, dwie tortownice, oraz 5 nagród ufundowanych przez D.H. Nowy.

Rozwiązanie (hasło) można nadsyłać do dnia 7 stycznia 1994 r. Na karcie prosimy nakleić kupon „Krzyżówka noworoczna”.

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery z krótkie ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 51 utworzą aktualne hasło – ostateczne rozwiązanie zadania.

**POZIOMO:** 4) rasa owiec, 9) miasto na Ukrainie, 16) do zamiatania, 17) dolna, przylegająca do stępki wewnętrzna część kadłuba statku, 18) z rzędu krokodyli, 19) oddzielenie się, odlądzenie, 20) przesąd, 21) członek służby łowieckiej mający pieczę nad psarnią, 22) popis, parada, 23) minerał należący do grupy wosków ziemnych, 24) robił ją Nikodem Dyzma, 25) samica dzika, 26) zasady postępowania, obyczaje przekazywane z pokolenia na pokolenie, 27) kłamstwo, 28) dawna nazwa metaloidu, 29) ćwiczenie gimnastyczne kształtujące poczucie rytmu, 30) drewniany przyłotku, 31) o 21.00 w II programie TV, 35) miano, określenie, 38) w mitologii greckiej piękna uczestniczka łowów kalidonskich, 43) ciernik, 46) rodzicielka, 49) przerzut, 50) płaska rozszerzona część liścia, 51) opiekunka prawna, 52) domek

Agrex — Market Sp. z o.o.

hurtownia sprzętu RTV Baranowicka 117

Zaprasza do sklepu firmowego Agrex, Pałacowa 4

letniskowy, 53) lotr, nikczemnik, 54) deklamator, 55) klika, 56) alkaloid obniżający ciśnienie tętnicze, 57) hodowca bydła w Mongolii, 60) ciemnia, niedzarda, 62) jest pożywieniem mrówek, 67) podaż do oazy, 71) biesiada, 72) słynny Grek, 73) miasto na Węgrzech, 74) Alina, znana aktorka polska, 75) instrument muzyczny, 76) indoiński bóg wiatru, burzy, 77) gryzoń południowoamerykański, 81) 15 minut, 86) np. NATO, 88) pila tartaczna, 91) rumowisko, 92) ulubieniec, 96) roślina z rodziny kozłkowatych, 97) puls, 98) prymitywne narzędzie do spulchniania gleby, 99) widowisko teatralne bez słów, 100) część stroju ludowego, 101) np. siarka, selen, 102) część nogi, 105) figiel, zart, 108) przedszkolny nestor, 113) złot czarownic, 116) rodzaj podskoku konia na miejscu na tylnych nogach, 120) zadowolenie, radość, 121) aparat radiowy wraz z magnetofonem, 122) msza odprawiana w nocy z 24/25 grudnia, 123) pniak, 124) spis towarów w sklepie, 125) ekspedycja, 126) rodzina torbaczy, 127) serwis w siatkówce, 128) pobyty z ZUS-u, 129) pokerzysta, 130) lubiący wycieczki, rajdy, 131) dzikie drzewo owocowe, 132) grzyb z klasy workowców, 133) jedno z trzech w czasie obiadu, 134) członek kolegium 10 wybitnych ludzi w Starożytnym Rzymie, 135) stan w USA, 136) cienka linka do obszycia lików zagli.

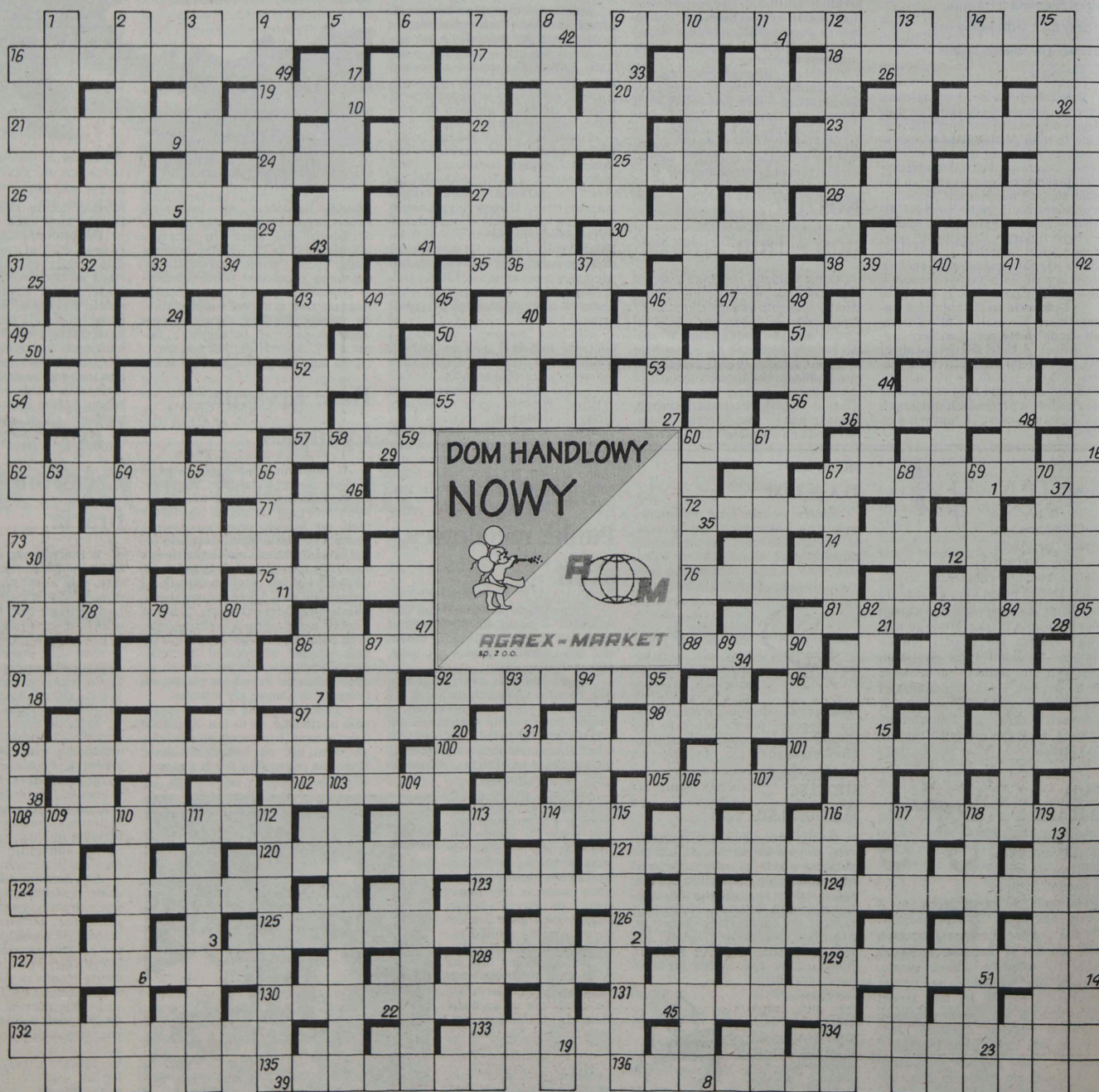
**PIKOWO:** 1) wyłom, wyrwa, szrama, 2) kij z poprzeczką, kula, 3) to, co pociąga pewną niezwykłością, 4) potwór, straszny, 5) warstwa społeczna w średniowieczu, 6) nowotwór złośliwy jądra, 7) pojazd wielokolny na resorach, 8) żeniec, 9) loch w dawnych fortyfikacjach, 10) wynagrodzenie za pracę, 11) rodzaj struga, 12) roślina pasożytnicza w koniczyźnie, 13) zamyka zatokę morską, 14) „płochliwa” potrawa mięsna, 15) osoba zajmująca się pośrednictwem handlowym, 31) kraina leżąca nad morzem, 32) oznaczenie czegoś umówionymi znakami, 33) potrawa z ryżem, mięsem, serem, 34) miejscowość nad Studnicą, 36) kochanek, 37) wysoki dostojnik turecki, 39) kawałek kory ściętej razem z pączkiem, 40) mała, kieszonkowa do świecenia, 41) pospolita choroba cywilizacyjna, 42) pustynia chilijska, 43) czołowi zawodnicy danej dyscypliny sportowej, 44) maciora, 45) sta-

## D.H. Nowy życzy Swoim Klientom Szczęśliwego Nowego Roku

rozżółk, 46) wielka ilość, mnóstwo, 47) wędrowną grupą teatralną, 48) rybka akwariowa, 58) zapas, 59) samochód osobowy bylego NRD, 60) szczyt góry, 61) zartobliwe naśladowanie kogoś, 63) samica króla zwierząt, 64) poruszanie się samochodem, 65) budynek gospodarczy, 66) dokuczliwy owad, 67) łódka turystyczna, 68) stopień, szarża, 69) napar, odwar, 70) patriarcha moskiewski (1605-81), 77) recepta, 78) biała lub czerwona we krwi, 79) połowka oczyszczona z sedymentu, 80) indyjski termin filozoficzny, 82) pomieszczenie w ZOO dla ptaków, 83) znane polskie kąpielisko morskie, 84) aminokwas występujący praktycznie w każdym białku, 85) kwatery dla studentów, 86) pierwiastek chemiczny, 87) miasto z woj. płockiego, 89) wynalazek Popowa, 90) określona suma pieniędzy, 92) ssak morski, 93) różga, 94) odprowadza wodę z dachu, 95) umożliwia wejście na statek, 103) maszyna do oczyszczania włókien lnu, konopi, 104) kraina historyczna w pd-wsch. Francji, 106) ziemniak przeznaczony do sadzenia, 107) więcej niż dwójczka, 109) roślina zielna z rodziny motylkowatych, 110) orkiestrowa przegrywka powtarzająca się jako refren, 111) rodzaj cyrku, 112) wąski pasek materiału wiązany przy kołnierzyku koszuli, 113) postępek budzący wstępną, 114) mięso na szaszłyki, 115) ptak z rzędu wróblowatych, 116) zapora utworzona na ulicy w czasie walk, 117) miasto w pd-zach. Irlandii, 118) udział członków zarządu w zyskach przedsiębiorstwa, 119) jeden z wymarłych rodzajów ptaków z rzędu moa.

## KUPON „GW” KRZYŻÓWKA NOWOROCZNA

KRZYŻÓWKA NOWOROCZNA z hasłem





**ZETO S.A.****BIAŁYSTOK**ul. Skorupska 9  
fax 325-472  
tel. c. 416-858  
w. 262, 220, 223**HURT-DETAL-RATY-LEASING****KOMPLEKSOWA  
KOMPUTERYZACJA:**

- DORADZTWO
- KOMPUTERY
- MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE, MEBLE KOMPUTEROWE
- KURSY KOMPUTEROWE
- INSTALOWANIE SIECI
- OPROGRAMOWANIE
- SERWIS

k 1789-0

Wypożyczenie stanowisk  
dla osób niepełnosprawnych**Zapytanie Przedofertowe**

W dniu 2 września 1993 r. Skarb Państwa sprzedał 51 % akcji naszej Spółki

**Firmie AGNELLA PLUS**

w cenie: 212.763 zł. (słownie: dwieście dwanaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt trzy zł.) za jedną akcję.

**W najbliższym terminie**

Minister Przekształceń Własnościowych  
Zwróci się do Państwa z ofertą sprzedaży  
do 20% akcji po cenie preferencyjnej  
106.382 zł. za akcję

Wcześniej koniecznym jest jednak precyzyjne określenie liczby osób nabywających akcje (art. 24 ust. 5 Ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych).

Prosimy zatem wszystkich, uprawnionych do nabycia akcji tj. osoby, które w dniu 2 kwietnia 1991 r. były pracownikami Fabryki Dywanów "Agnella" S.A., a nie zamierzają skorzystać z prawa do zakupu akcji na warunkach preferencyjnych, o pisemne zgłoszenie swojej rezygnacji w siedzibie Spółki w dziale ekonomiki i prognoz.

Brak takiej odmowy do dnia 14 stycznia 1994 r. będziemy traktować jako wstępną deklarację nabycia akcji.

**Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów  
w Białymstoku, ul. Krakowska 5****POLECA USŁUGI OCHRONY MIENIA**na terenie woj. białostockiego  
i łomżyńskiegoIstniejemy od 42 lat, działamy  
na podstawie koncesji MSW nr 656/89.  
Jesteśmy największą w regionie  
i dobrze zorganizowaną firmą ochrony  
mienia. Ponosimy odpowiedzialność  
cywilno-prawną za chronione obiekty,  
posiadamy pełne zabezpieczenie  
finansowe chronionego mienia.**NA ZLECENIE ZAPEWNIAMY:**

- strażników ochrony mienia (na żądanie z bronią gazową)
  - ochronę całodobową biur, placów budów, posesji
- Przyjmujemy do obsługi: centrale telefoniczne, portierne, parkingi strzeżone wraz z dozorcami

Informacje i zgłoszenia:

Białystok, ul. Krakowska 5, tel. 254-68

**UWAGA! JESTEŚMY ZAKŁADEM PRACY CHRONIONEJ.**KORZYSTAJĄC Z NASZYCH USŁUG, OTRZYMUJESZ ULGĘ W OPŁACACH  
NA PAŃSTWOWY FUNDUSZ REHABILITACJI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH (Dz.U. Nr 46/91)

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada..

**ŚLIMAKI**

- STADA ZARODKOWE
- POKAZY
- DORADZTWO

Białystok ul. W.O.P. 26

**JEDYNY IMPORTER****DEKOR  
GLAZURA  
TERAKOTA****200  
WZDÓW**Białystok tel. 414-479  
ul. Nowowarszawska 128, k. 561**WITEX  
SUPER-LOCK-JV**

SPÓŁKA z o.o.

Oddział Białystok, telefon 214-38  
ul. Kardynała Wyszyńskiego 1/2

01-210 Warszawa, ul. Kolejowa 57

Dzisiaj niekoniecznie musisz być jubilerem lub bankierem żeby zostać okradzionym. To może spaść Ci łeb! Jak wykazują statystyki ostatnich lat, liczba przestępstw przeciwko mieniu a szczególnie włamań do mieszkań wzrasta dramatycznie. Statystyki policyjne stwierdzają, że w zdecydowanej większości przypadków przestępcy włamują się przez drzwi wejściowe. My w WITEX-ie i SHIRYONIT HOSEM myślimy o tym problemie. Nasz personel z działu postępu wykreował nową generację stalowych drzwi wykończonych tworzywem imitującym drewno.

**NIEZAWODNA OCHRONA****IZRAELSKIE DRZWI  
ANTYWŁAMANIOWE**

- ① Drzwi wykonane z galwanizowanych blach stalowych w komplecie z framugą i zamkiem.

- ② Zamek z siedmioma ruchomymi blokadami + dwie blokady stałe.

- ③ Wizjer panoramiczny 190°.

- ④ Zawiasy.

- ⑤ Zasuwka RIM LOCK dwufunkcyjna: wewnętrzny zamek i bezpieczny łańcuch.

- ⑥ Kaseton do regulacji wysokości drzwi.

- ⑦ Stalowe szyldy i kołpaki chroniące dostęp do zamka.

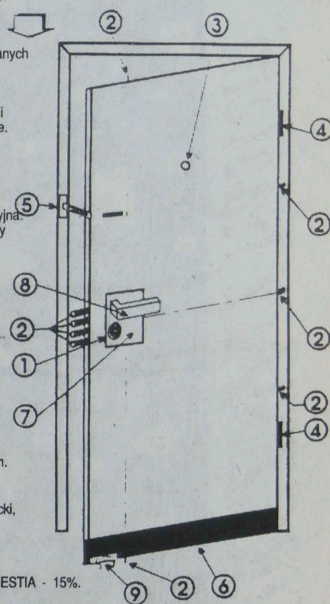
- ⑧ Klamka.

- ⑨ Stoper do przytrzymywania drzwi otwartych.

- ⑩ Pokrycie drzwi tworzywem imitującym drewno o różnych fakturach oraz w kolorze białym.

- ⑪ Atesty: amerykański, węgierski, niemiecki, francuski, izraelski i polskie nr. 23/93 (269) i 24/93 (270).

- ⑫ ZNIŻKI W UBEZPIECZENIACH: WARTA - 20%, PZU - 15%, HESTIA - 15%.

**... I MASZ  
SAMOCHÓD !****NA RATY BEZ OPROCENTOWANIA**System autoryzowany przez  
Generalnego Importera Skody  
„LATOWSKI - SZPAK”**Fiat 126p POLONEZ ŠKODA**

Białystok - PZM ul. Zwycięstwa 52 tel. 512 496  
Siemiatycze - PZM ul. Kościuszki 10 tel. 55 28 34  
Etk - PZM ul. Słowackiego 11 tel. 103 103  
Suwałki - PZM ul. Utrata 2b tel. 62 668  
Hajnówka - PZM ul. Armii Krajowej 14 tel. 23 04

K.104-00

**POLONEZ CARO  
TRUCK****NYSA TRUCKI PRZEDŁUŻANE  
I PIĘCIOOSOBOWE**

- leasing • raty 1,8% mies.

bez łyantów

**Spectrum**

k 350-0

Białystok,  
ul. Zwycięstwa 26  
tel. 511-297  
ul. Wierzbowa 6  
tel. 512-556





**Do siego roku  
z EB**

*CZAS NA EB*



# KONCERT

## NIEDZIELA 2 STYCZNIA

WYSTĄPIĄ:

& 200%  
& The Bumpers  
& Cocon  
& Love My Dog  
& No Hope  
& The Pioruners  
& The Pub  
& Post  
& Punkt Kulminacyjny  
& Sleepwalkers  
& Springwater  
& Yellow Piston  
& Xanadu

wielka orkiestra  
świątecznej  
pomocy

wielka orkiestra  
świątecznej  
pomocy

SERCE dla potrzebujących

3... 2... 1... 0... BUM!  
Tego dnia przyjdź do „Kręgu”  
Weź ze sobą stare i nowe przedmioty odjazdowe  
Weź ze sobą Siebie

### DLA DZIECIAKÓW

Imprezy są  
w całym mieście – bądź na każdej!  
„Gazeta” i klub „13” dadzą Ci:

### 13 ZESPOŁÓW

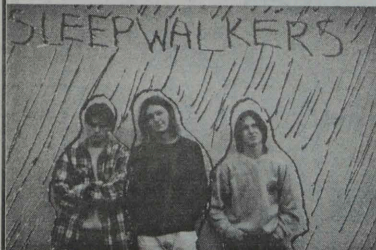
Wszystko dla

Love My Dog:

Wojtek Cis

Czarek Just

Gerta Szymańska



Ich muzyka to sól na ranę, świeży pomidor na niestrawnosć,  
kopniak w obolały tyłek i energia na scenie!

Żądłem kasa RADOSŁAW KLEM, basuje KRZYSZTOF GAJKO  
a patkuje PIOTR TOKAJUK (być może węgierski rodowód).

**PRZYJDŹ KONIECZNIE DO „KRĘGU”!**

...bo i SPRENGWATER zagra z radością  
coś, czego mogłeś nie słyszeć – JAZZ CORE!

I nie usłyszysz,  
o ile  
nie usłyszysz...

bez jaj!

TO NAPRAWDĘ  
KONCERT SERC  
– NIE GWIAZD



Redagują:  
Jarosław Hnizdziejko,  
Artur Jan Szczepny



# Cześć Dzieciaki!

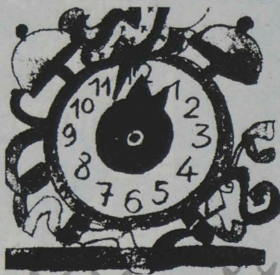
Wszystkiego najlepszego z okazji Nowego Roku: krótkich lekcji, długich wakacji, tylko pogodnych, słonecznych dni i dużo, dużo radości na co dzień.



Kolejne zadania przed Wami. Jeżeli rozwiążecie przynajmniej cztery z nich, a prawidłowe odpowiedzi w ciągu dwóch tygodni od ukazania się tego wydania dostarczycie do redakcji GW (15-950 Białystok, ul. Suraska 1), weźmiecie udział w losowaniu dziesięciu nagród: dwóch dużych zestawów klocków LEGO, ośmiu fajnych książek. Książki funduje Wam księgarnia AKCENT, mieszcząca się przy ul. Rynek Kościuszki 17 w Białymstoku.

Za prawidłowo rozwiązane zadania z 10. numeru nagrody otrzymują: klocki LEGO: Radek Trojanowski, Agata Adamska i Ania Nowak – wszyscy z Białegostoku; książki: Bogusław Dudziuk z Augustowa, Sylwia Kamińska z Kolna, Grzegorz Pietraszek z Gódnego oraz Emilia i Kamil Śleszyński z Łomży. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku, które nie mogły odebrać nagród, wyślemy je pocztą.

W Sylwestra o północy  
– powiedział mi  
budzik stary –  
Najważniejsze  
na świecie są,  
proszę pana, zegary.  
Gdyby nie te zegary  
– dodał i stuknął  
mnie w bok –  
ludzie by nie wiedzieli,  
że nadszedł już Nowy Rok.  
L. J. Kern

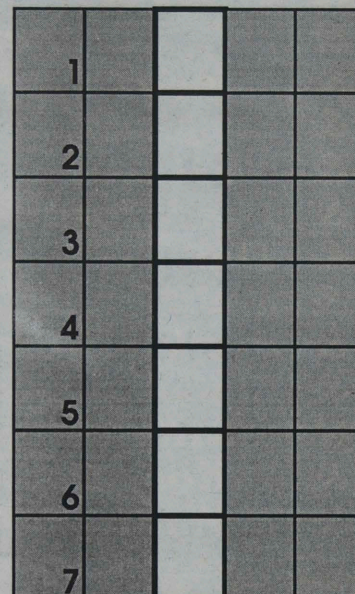


## Teraz ja...

Specjalnie dla was ułożyłem logogryf z hasłem. Po wpisaniu do diagramu rozwiązań odczytajcie hasło, które pojawi się w oznaczonych polach – ono jest rozwiązaniem całego zadania.

Nazywam się Piotrek Łupiński. Mam 9 lat i mieszkam w Białymstoku przy ulicy Irlandzkiej. Bardzo lubię rozwiązywać i układać krzyżówki.

1. Niezbędna w wieżowcu.
2. Daje mleko.
3. Leży na podłodze, może być latający.
4. Gramofonowa albo chodnikowa.
5. Przydają się zimą, biegowe lub zjazdowe.
6. Jesienna, deszczowa pogoda, inaczej plucha.
7. Główny składnik czekolady.



## UWAGA, UWAGA!

Tydzień temu zapowiedziałem, że dziś poznacie nazwisko osoby, która nadesłała najciekawsze zadanie do kącika „Teraz ja...”. Nie było mi łatwo zdecydować, kto otrzyma w nagrodę książkę. Zadań przysyłać bardzo dużo. Najczęściej są to logogryfy z hasłem. Ułożenie takich zadań sprawia wam chyba najmniej kłopotu i dlatego, tym razem nie nagradzam autorów logogryfów.

Oceniając pozostałe zadania – kwadraty magiczne i krzyżówki – postanowiłem, że moja nagrodę przyznam

Ani Kozłowskiej.

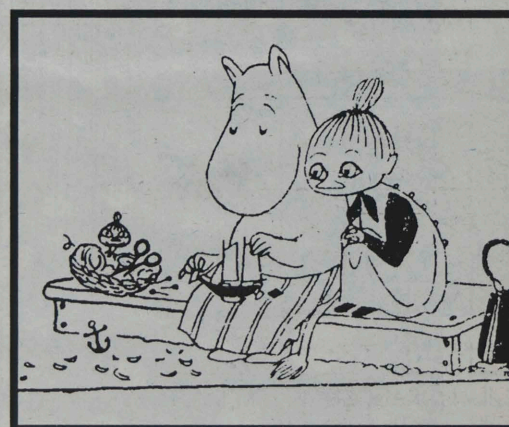
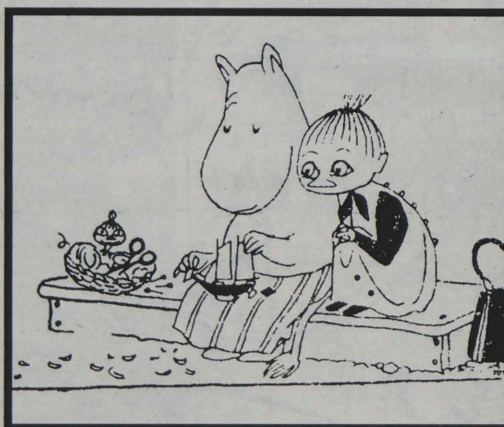


Ania ma 13 lat, mieszka w Sokółce i bardzo lubi zwierzęta. Zadanie Ani ukazało się w 5. odcinku naszego kącika, a była to krzyżówka z hasłem. Wcale nie jest łatwo ułożyć takie zadanie, w którym poszczególne wyrazy krzyżują się ze sobą. Spróbujcie sami. Jeśli wam się uda, może też otrzymacie moją nagrodę. Powodzenia.

Ani gratuluję i zapraszam po odbiór nagrody do redakcji.

## DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

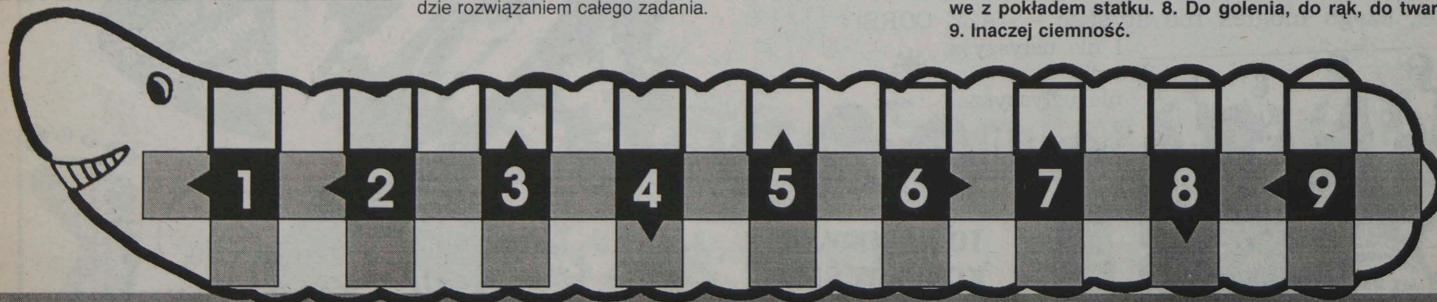
Iloma szczegółami różnią się poniższe rysunki?



## WIROBACZEK z hasłem

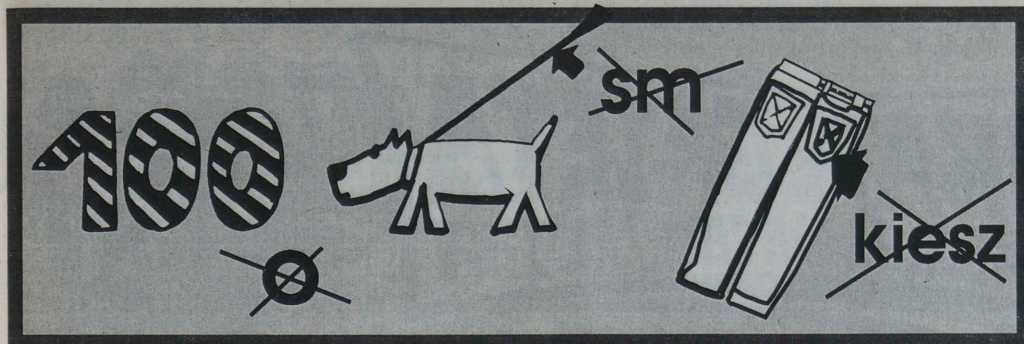
Czteroliterowe wyrazy-rozwiazania wpiszesz do diagramu zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Pierwsze litery rozwiązań wpisuj do pól wskazanych strzałką. Następnie odczytaj hasło, które pojawi się w oznaczonych polach. Ono będzie rozwiązaniem całego zadania.

1. Choroba, może być wietrzna.
2. Twarz psa.
3. Państwo graniczące między innymi z Wietnamem, Kambodżą i Chinami.
4. Aromatyczny napój.
5. Potocznie Elżbieta.
6. Inaczej tętno.
7. Kładka łącząca nabrzeże portowe z pokładem statku.
8. Do golenia, do rąk, do twarzy.
9. Inaczej ciemność.



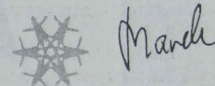
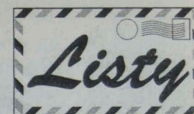


REBUS ■ REBUS ■ REBUS ■ REBUS ■ REBUS ■ REBUS ■ REBUS ■ REBUS ■ REBUS ■ REBUS

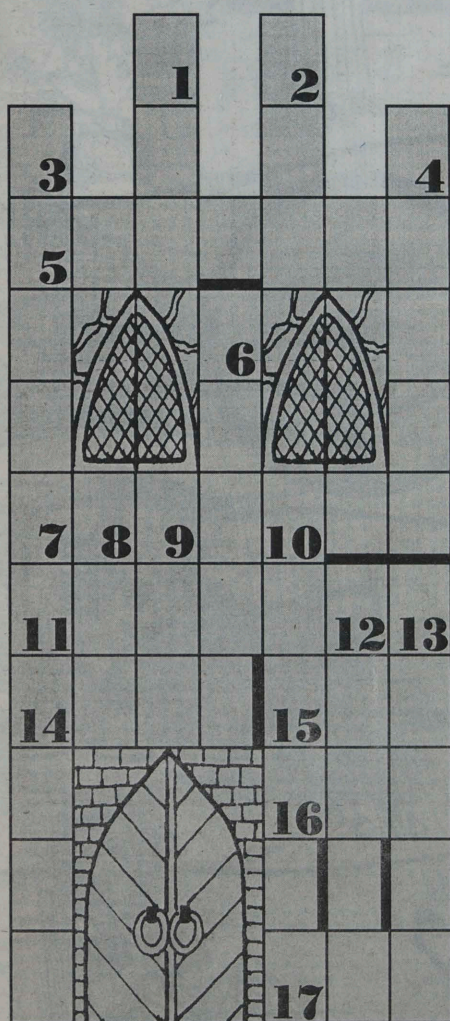


Dziękuję Wam za noworoczne życzenia! Za wszystkie ciepłe słowa, pozdrowienia, uwagi... Mam nadzieję, że w nowym, 1994 roku, będziecie nadal przysyłać wiele listów i kartek z rozwiązaniami, a także ze swoimi zadaniami.

Wiecie ile listów przysłaliście do redakcji „Gazety Współczesnej” w starym roku? 4800! To góra papieru... A było tylko 12 odcinków naszego kącika. Rekordową ilość kartek i listów przysłaliście z rozwiązaniami z odcinka numer 8 – aż 745 przesyłek! Trzymajcie się mocno. Do zobaczenia w następnym odcinku



# KRZYŻÓWKAWIEŻA



POZIOMO: 5. Uderzenie w piłkę albo obraz w lustrze. 7. Rodzaj pomnika. 11. Zdrobniałe nowiny. 14. Graniczy z Iranem. 15. Wpada do Morza Azowskiego. 16. „Koniec” po angielsku. 17. Wyciskany z owoców.

PIONOWO: 1. Podobny do fasoli, ale znacznie od niej większy. 2. Do przykrywania się, ale nie kołdra. 3.

Pudełko z czekoladkami. 4. Topiony albo homogenizowany. 6. Zaostrzony patyk, miniatura pala. 8. Pierwiastek chemiczny lub świder, wiertło. 9. Obchodził imieniny 24 grudnia. 10. Dzienniczek studenta, albo alfabetyczny spis. 12. Afrykańskie państwo, albo afrykańska rzeka. 13. Przedstawiciel drobiu posiadający korałe.

## Zagadki zimowe

Jaki to artysta  
nocą nie próżnuje,  
na szybach srebrzyste  
kwiaty nam maluje.

Nos z marchewki,  
oczy czarne,  
a na głowie  
stary garnek.

Gdy odwilż przychodzi,  
śnieg taje pomалу  
zwisają z dachu  
jak grzebień z kryształu.

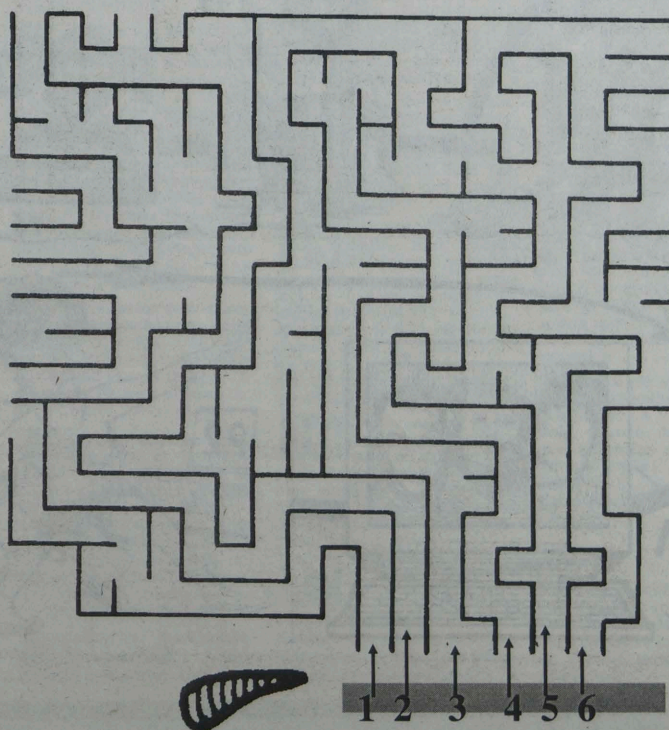
Jest, choć nie w oknie,  
ogromna szyba.  
Zimą, gdy mrozy  
przez nią patrzy ryba

Z niego bałwany  
i każda zaspą,  
i dywan biały  
co pola zasłają.



## LABIRYNT

Którą dróżką należy zanieść marchewkę  
na nos bałwankowi?



## ŚCIĄGAWKA

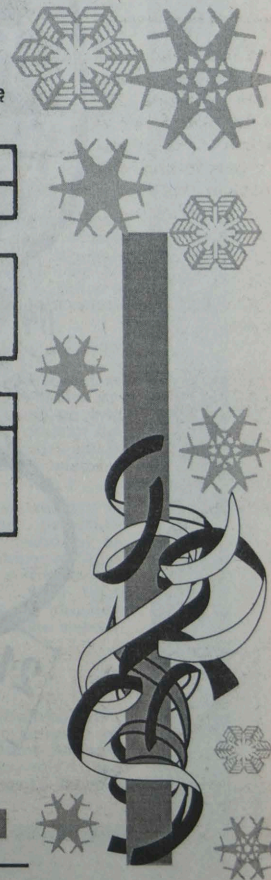
**BÓB** – roślina strąkowa, bardzo podobna do fasoli, ale jej nasiona są od nasion fasoli dwa, a nawet trzy razy większe.

**INDEKS** – rodzaj dzienniczka, do którego student zbiera oceny z egzaminów; albo alfabetyczny spis, np. nazwisk.

**OBELISK** – rodzaj pomnika w postaci wysokiego słupa, najczęściej czworobocznego, zwężającego się ku górze.

**PULS** – rytmiczne rozszerzanie się i zwężanie naczyń krwionośnych wywołane dopływem krwi z serca podczas jego skurczów; inaczej tętno.

**TRAP** – kładka łącząca statek z nabrzeżem.





# SZUKAJ z GAZETA

## CZYLI ZABAWA DLA CAŁEJ RODZINY



Nasi Czytelnicy zapewne szukają odpowiedzi na pytanie, dlaczego ich ulubiona Gazeta jest — niestety — taka, jaka jest i kto się na nią złożył, bądź co się na to złożyło. Wyjaśnić to może jedynie jej aktualny redaktor naczelny, to też wybieramy się do niego z wizytą. Ale droga prowadząca do gabinetu szefa, który mieści się na pierwszym piętrze gmachu przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku oczywiście, najezona jest licznymi przeszkodami mniej lub bardziej intelektualnymi i zanim tam dotrzemy, czeka nas mnóstwo wrażeń i niejedno przeżycie.

Zatem rzucamy kostką i...

### LEGENDA:

**1** Trafiliśmy na pole red. Janusza Gryśina, który sygnowane przez siebie materiały o automobilach i automobilizmie zdobywa u źródeł, czyli z różnych zagranicznych periodyków. Czytając, straciłmy kilka godzin, a tym samym co najmniej dwa rzuty.

**2** Red. Aniela Labanow, czyli Siostra Niemilosierna. Specjalizuje się w szpitalach, przytułkach i gabinetach dentystycznych. Trafiając na jej pole tracimy częściej niż do życia, za to zyskujemy dodatkowy rzut. Rzućmy więc i uciekajmy stąd jak najszybciej!

**3** Mamy wyjątkowego pecha! Trafiliśmy na tak zwanych sportowców. Ten but, to nie jest, broń Boże, żadna aluzja. Tkwią w nim, od lewej: Marek Gąsiorowski ksywa Kamienna Lepetyna, Witold Tarasiewicz — Leszczek i Mariusz Klimaszewski — Cieniutki. Cała trójka raczej nie znajdzie dla nas ani minuty. Wszyscy główkują intensywnie, przez jakie „g” pisze się słowo „góra”. Uwaga na papierosy! Kamienny pali wyłącznie cudze. W sumie straciłmy trzy rzuty i paczkę Camel, co nam na zdrowie wyjdzie.

**4** Pierwszy sukces! Poletko kotopieska, czyli red. Joli Gadek; grzechniutko tu, przymilnie, cie-plutko... chociaż nie. Czasem zdarza się jakieś narkomanstwo czy inna policja. Zresztą chyba przez pomyłkę. Słowem, nie nie zyskaliśmy, ale też i nie nie straciłmy.

**5** Gdzie się bawia najlepiej, jak nie na naszym okrecie? Wkrótce Suwałki staną się powiatem, więc póki co trzeba wymyślić jakąś wizytę na szczycie. Choćby Białego Bractwa. Tak czy owak, od lewej Jerzy Marks (Engels o nim nie słyszał), dalej Grażyna Miklaszewicz (de domo Sewastianowicz) i Ireneusz Sewastianowicz (de domo Miklaszewicz). Straciłmy jedną kolejkę rzutów, zyskaliśmy drugą — w restauracji „Pod Wigrem”.

**6** Redaktor kulturalny, Werpachowska Janina. Oniś robiła za muze Kurierope, teraz zmieniła zakład pracy i imię — Gazetopie się nazywa. Półtora pola do przodu, cztery do tyłu.

**7** Trafiliśmy na pole Trzykrotki Telefonicznej. Licząc od lewego listka, kwitną: red. Basia Sojko, Agnieszka Zero i Małgosia Nietupska. Może znajdą chwilę czasu na rozmowę, w przerwie między kolejnym wywiadem telefonicznym, z którego czerpią wiedzę o życiu. Trzy pola do tyłu.

**8** Portret pamięciowy redakcyjnych Gro-mosławów, czyli tych,

k którzy nie chcieli fotograficznie się upublicznić. Każdy ma do tego prawo, więc rzucamy dalej. I tyle.

**9** Red. Bohdan Hryniewicz vel Bodzio Kryminal vel Skaut Bezpiewny. Przebywając dłużej na tym polu zostaniemy kompletnie zagadani. Dowiemy się wszystkiego, głównie na temat aktualnych cen giełdowych starych rzechów. Chodzi o samochody, oczywiście. Spróbujmy to jakoś przetrzymać, innej rady nie ma.

**10** Pole osesków redakcyjnych z prawego łóża. Mamusią im „S”, tatusiem „Plus” (z Minusem). Dwa trojaczki się Rafalkuj (Malinowski — Rudnicki), trzeci Marcinukuje (Rębacz). Jeśli coś z nich wyrośnie, to o tym napisz.

**11** Ooooo! Trafiliśmy szczęśliwie na poleko nadredaktor Barbary Rosińskiej. Ta to tort pada, posprząta, postawi do karta. Sama raczej nie pisze, bo i po co, skoro mogą to robić inni? Mamy cztery dodatkowe rzuty. Tylko musimy dobrze liczyć, bo nas podliczy.

**12** Z lewej red. Maria Kaczynska, z prawej red. Nina Omelczenko. W sumie dwa serduszka dzwonu Świętej Ziemi Łomżyńskiej. Czasem przydzwonią i wtedy coś tam słychać. Za karę musimy posiedzieć z nimi dwie godziny.

**13** Wyjątkowo pechowe pole dla ludzi czynu. Okupujący je red. Marek Grzesiekiewicz, zanim po rocznej przerwie wrócił do zawodu, najpierw rozłożył parę własnych firm. Dzisiaj pisuje o cudzych, przeważnie z goryczą. Uciekajmy stąd jak najszybciej. Grozi nam bankructwo!

**14** Pole nie trzynaste, ale najgorsze z możliwych. Głowy, główki, głowiny. Dorotka Wysocka, Makuś i parę innych. Red. Daszuta z kosą nie kosi. To raczej jego skosili.

**15** I tu też kiepskośmy trafili. Red. Janusz Niczyporowicz, ksywa Niczypal vel — tylko dla przyjaciół — Łysy Hemingwey. Indywidualność tak wybitna, że na nic nie możemy liczyć. Nawet na to, że spotkamy jakiś jego tekst w Gazecie, jakby nie było macierzystej. Musimy się cofnąć do tyłu.

**16** Tym razem cofamy się do przodu. Trafiliśmy na działkę red. posła Artura Smółko, pseudonim partyjny — Sejmowik. Kiedyś o czymś pisał, teraz coś tam mówi. Z tym samym, mniej więcej, skutkiem.

**17** Chwila wytchnienia w cichym domowym zaciszu red. Anny Boćkowskiej-Kwiatkowskiej. Kobieta solidna, pracowita. Możemy sobie wspólnie ponarzekać na rzeczywistość. Za

karę, czy w nagrodę, automatyczny przeskok na następne pole zajęte przez...

**18** ... starych współpracowników Gazety, którzy dłużej z nią współpracują niż się ona w ogóle ukazuje. Niżej Zbigniew Waydyk, pseudonim artystyczny — Frasznik Usuryjski, wyżej Jarosław Sarnacki, bez pseudonimu, ale za to z Grajewą. W sumie straciłmy trochę czasu i dwa rzuty.

**19** A tutaj Jerzy Lengiewicz, pseudonim Malarz i Wiesław Janicki ksywa Żelazny. Pierwszy nie pracuje, bo już emeryt, drugi jeszcze czynny i dlatego też go prawie nigdy nie ma w redakcji. Kiedy się razem spotkają, zazwyczaj wychodzi z tego jakieś świństwo: patrz to wszystko, co niżej i wyżej. W sumie — najmniej dziesięć pól do tyłu.

**20** Michał Kość, ksywa Bacutil. Jeśli trafiliśmy na niego, niech nam przypadkiem nie przyjdzie do głowy prosić go o zrobienie zdjęć. Jest wprawdzie fotoreporterem redakcyjnym, ale swojego zajęcia raczej nie lubi. Mamy cztery pola do tyłu.

**21** Wdepneliśmy przypadkiem na obszar tak zwanego sekretariatu. Od lewej — Tomasz Kle-szczewski, Krystyna Konecka i Wojciech Jarmolowicz, czyli Były. Nikt tu z nami nie będzie rozmawiał, bo się tu bez przerwy obraduje. Nawiasem mówiąc nie wiadomo nad czym, ale jakie to ma znaczenie? Pogadajmy, pogadajmy i sobie pójdą. A jutro znowu wrócą. Na kolejne zebranie, około południa.

**22** Duet egzotywny VI-CE, czyli Joanna Pilcicka i Konrad Kru-szewski. Tańczą na lodzie cienkim a kruchym. Za układ programu koma siedem, za estetykę wykonania mniej o pół punktu. I o tyle pól należy wrócić.

**23** I wreszcie jesteśmy u celu. Naczelnym — Krzysztof Paliński, ze stosowną troską w głosie wysłucha naszych pytań, po czym milcząc wygłosi dłuższy stosowny speech (czytaj — spiecz). Teraz już będziemy wiedzieć wszystko.

**24** Może się zdarzyć, że rzucając przerzucimy i wpadniemy na pole prawie minowe. Wówczas kalepitis — wracamy do punktu wyjścia. Niżej Adam Dolistowski, wyżej Zbigniew Fabjańczyk. Ot, takie memento.

### ANEKS:

Ten pan w centralnym kółku, bez numeru, to kierownik redakcyjny Stanisław Kosiński. Jego trzeba było pytać o Gazetę. Dawno wszystko by nam powiedział.



# KOPCIUSZEK IDZIE NA BAL

*W tegorocznej modzie karnawałowej można zauważyć prawdziwą eksplozję przepychu. Suknie, dekolty, ręce, uszy, fryzury ozdabia uspaniała biżuteria (przeważa złoto) i drogie kamienie. Nosi się kreacje bardzo kobiece: długie, krótkie, przezroczyste, obcisłe i powiewne.*



LOUIS SCHERRER. Wszystko ozdobione jest koronkami, tiulami i haftami wykonanymi, oczywiście, ręcznie.

Tylko ceny, bagatelka, dochodzą do 40 tysięcy dolarów.

W najdroższe i najwspanialsze suknie świata będą się więc stroić żony i córki milionerów (oczywiście tych dolarowych), gwiazdy filmowe i piosenkarskie oraz bogate, prawdziwe księżniczki, których na świecie nie brakuje. Nie jest to moda, która czerpie inspirację z ulicy. Raczej z niej ściągane są pomysły na projekty kreacji dla mniej zamożnych i ekstrawaganckich klientów.

## Ubrana nagość

W tym roku na karnawałowe szaleństwo proponowane są sukienki bogato zdobione cekinami, perelkami, piórami i koronkami. Na czasie są ogromne dekolty z przodu i na plecach, rozcięcia do granic możliwości i (uwaga!) aksamitki na szyjach ozdobione delikatną biżuterią lub kokardką. Modne jest odsłanianie ciała lub zakrywanie go tylko przezroczystymi materiałami. Można ewentualnie pod sukienkę z koronki założyć, wciąż bardzo modne, body lub delikatną koszulkę na ramiączkach z gładkiego materiału. Nosi się jedwab, tafetę, tiul, welur, muślin.

Wciąż nie wychodzi z mody czerni. Bardzo eleganckie są suknie — futele o różnych długościach (najlepiej do ziemi lub krótkie). Przy takiej kreacji można sobie pozwolić na dekolt do pasa i mnóstwo biżuterii. Ale uwaga! Wielcy stylści, jak YVES SAINT LAURENT, proponują do długich, supereleganckich czarnych sukni z aksamitu i weluru oszczędność w doborze klejnotów. Lepiej skupić się na makijażu i efektownej fryzurze. Wśród balowych i wieczorowych strojów króluje również czerwień, brąz (zwłaszcza z odcieniem starego złota).

Panie o pięknych ramionach i biuście mogą sobie pozwolić na koronkowy lub atlasowy gorset. Modne są sznurowania na plecach w stylu Scarlett O'Hara. Materiał niekoniecznie musi być gładki, równie dobrze mogą to być paski, ciapki, kwiatki, a nawet kratka. Do tego proponowane są szerokie spodnie w stylu hiszpańskim, mniej lub bardziej prześwitujące.

## Mężczyzna w smokingu

Największą ozdobą karnawałowej kreacji jest elegancki pan, który w tym karnawale powinien wystąpić w smokingu. Nicco zapomniana to część męskiej garderoby, ale jakże efektowna.

W Europie obowiązują smokingi czarne, uszyte z cienkiego materiału. Kłapy muszą być wyłożone jedwabiem, a zewnętrzne szwy spodni ozdobione pojedynczymi jedwabnymi galonami. Zapięcie może być jedno — lub dwurzędowe. Koniecznie trzeba pamiętać, że smoking jednorzędowy nosi się z kamizelką, a dwurzędowy — bez. W tym karnawale projektanci proponują, zamiast kamizelek, pasy dla panów (czasem zwane hiszpańskimi) w różnych kolorach (również z tego samego materiału z którego została uszyta kreacja partnerki). Do smokinga nosi się białą koszulę z półsztywnym gorsem, półsztywnymi, odkładanymi mankietami, odkładany kołnierzyk oraz muszkę. Obowiązuje czarne, jedwabne skarpetki, buty lakierki lub gładkie sznurowane o cienkiej podeszwie.

## Zalotne haczyki

Najpiękniejszy strój nie będzie atrakcyjny, jeśli zapomni się o efektownej fryzurze i makijażu.

W tym sezonie przebojem są sztuczne włosy: pasma, koczki, treski, peruki. Są one tak wspaniale preparowane, że niczym nie różnią się od włosów prawdziwych. Dodatkowo można je kupić w różnych kolorach. Dlaczego nie wykorzystać tej szansy? Polecane są zwłaszcza paniom o krótkich włosach. Komu natura dała piękne, długie włosy, ten ma olbrzymie pole do popisu.

Nosi się fryzury romantyczne — radzi Janusz Szymański, jeden z najlepszych polskich fryzjerów. — Modne są koczki: „chalki”, „banany” i inne. We włosy warto wpiąć złote klamki, diamentowe lub rubinowe szpile. Liczy się pomysł. Niewielkie pasemka w formie loczków powinny spadać na czoło i oczy. Żaden partner nie oprze się takim „zalotnym haczykom”.

Wytworny mężczyzna będzie miał fryzurę z włosów krótkich, mistrzowsko ostrzyżonych. Panowie nie powinni się bać trwałej ondulacji i farbowania włosów (kolor może być taki sam jak u partnerki). Ogólna zasada: karnawałowa fryzura musi być fantazyjna, lekka i do wcięcia.

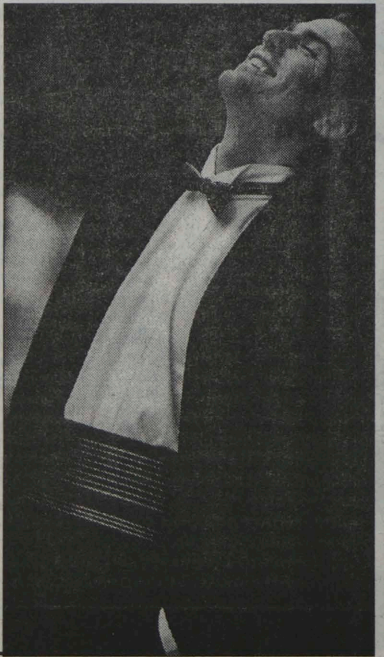
## Przesadnie wytworny makijaż

Modny wieczorowy makijaż jest aż do przesady wytworny. Wszelkie ekscentryczne pomysły są w tym sezonie źle widziane (zadnych brokatów na twarzy i dekolcie!). Ekstrawaganecje minionych lat są stosowne tylko na balach kostiumowych. W tym roku na przykład Chanel proponuje makijaż, w którym twarz jest bardzo jasna, brwi i rzęsy bardzo ciemne, a usta, jak u legendarnej Coco, bardzo wyraźne i czerwone. Nie każda pani będzie się dobrze czuła w takim makijażu, trzeba jednak pamiętać, że nie można malować się zbyt ciężko i kolorowo.

Szalenie modne są sztuczne rzęsy, do złudzenia przypominające naturalne. Niekoniecznie trzeba je doklejać na całej długości. Wystarczą małe kawaleczki w kąciach oczu. Oko staje się dzięki temu „szeroko otwarte” i gwiazdne. Kosmetyczki polecają również na karnawałowe szaleństwo sztuczne paznokcie, ludzaco podobne do prawdziwych.

Drogie Panie! Poczujcie się księżniczkami z bajki. Bądźcie piękne, uwodzicielskie i bez troski. Przecież karnawał tak krótko trwa...

Malgorzata M. Nietupska



## SNOPY ISKIER

Powitanie Nowego Roku, święta narodowe, ważne rocznice państwowe — to okazje, którym coraz częściej towarzyszą pokazy fajerwerków. Na całym świecie cieszą się one olbrzymią popularnością i zawsze ściągają tłumy entuzjastów.

Ognie sztuczne, zwane też fajerwerkami, to nic innego jak wyroby pirotechniczne. Zazwyczaj stanowią one mieszaniny różnych substancji utleniających, palnych oraz środków barwiących płomienie lub dym. Zależnie od składu i sposobu produkcji, przy spalaniu dają one wielorakie efekty optyczne, świetlne i akustyczne.

Do najpopularniejszych ognii sztucznych należą m.in. rakiety — wzbijające się wysoko, ognie, które pękając tworzą jedną lub wiele kolorowych gwiazd. Świecie rymskie to z kolei tuleje osadzone pionowo w ziemi, z których wystrzeliwujące snopy iskier opadają w postaci srebrnego lub złotego deszczu. Ogniom bengalskim natomiast towarzyszą świsty i detonacje.

Przyjęło się uważać, że kolebka narodzin fajerwerków są Indie. Tam bowiem od wieków znano i stosowano przy najmniejszych nawet okazjach niezwykle mieszaniny o specyficznych właściwościach. Od XVIII wieku notuje się systematyczny rozwój produkcji ognii sztucznych na świecie.

W Polsce pierwsze wzmianki o zastosowaniu sztucznych ognii pochodzą z XVIII wieku. Łukasz Górnicki w „Dziejach” opisuje wielką fetę z okazji narodzin Zygmunta III. „Nie tylko po ulicach Wilna pokazywane były znaki weselne, ale i po górach nad Wilnem strzelby rozmaite, rac puszczania, innsze puskarskie przepawy ognie były zapalane.” W XVIII wieku nie odbyła się bez fajerwerków żadna publiczna zabawa.

(bs)

## JEJ

*Nareszcie miała chwilę czasu dla siebie. Położyła maseczkę na twarz, powieki przykryła herbacianymi tamponami. Suknia wisiała na drzwiach szafy. Nie ma co, była wystrzałowa. Przemysłnie udrapowana taftowa rurka z odkrytymi plecami mieniła się przy każdym ruchu.*

Zdjęła tampony i jeszcze raz popatrzyła na karnawałowe cacko. Nie wiedzieć czemu, zamiast dreszczyka podniecenia poczuła nagle wyrzuty sumienia. Mąż miał blade pojęcie, najwyżej o połowie kwoty, jaką poszła na kreację i dodatki. Szczególnie przy wyborze tych ostatnich nie szczędziła grosza. Z wyjątkową starannością dobięrała długie rekawiczki, toczek z woalka, buty. Ba, w ostatniej chwili doszła nawet do wniosku, że na taką okazję przydałaby się także nowa, bardziej wyszukana bielizna.

Uśmiechnęła się pod grubą warstwą maseczki, a nawet leciutko westchnęła. Tak, warto było, przecież to wszystko dla niego. Boże, ile zabiegów kosztowało ją wkroczenie się na ten bal. W szczegółach opracowała strategię. Na leżało zachować wszelkie środki ostrożności przed jej mężem i jego narzeczoną.

## WYNALAZCA BĄBELKÓW

W XVII wieku w Hauvillers we Francji żył niejaki Pierre Perignon — zakonnik z opactwa Benedyktynów. W 1690 roku dokonał jednego z największych odkryć w dziejach ludzkości — wynalazł bąbelki w winie.

Pierre był bracijskim skromnym, dlatego jego nazwisko rzadko gości na kartach encyklopedii, za to napój przez niego odkryty na trwałe zagroził na wszystkich kontynentach.

Należy pamiętać, że nazwa „szampan”, odnosząca się do win naturalnie musujących, jest prawnie zastrzeżona dla tych, które są produkowane wyłącznie w rejonie Szampanii. Dlatego wszelkie trunki noszące te nazwę, a pochodzące z innych rejonów świata (w latach 80. ogromne ilości win musujących produkowano w ZSRR i innych „demoludach”), należało uważać za falsyfikaty.

Originalne szampany produkowane są przede wszystkim w okolicach Reims i Espernay, położonych w Szampanii. Zawierają zazwyczaj 11-12,5 proc. alkoholu.

W zależności od zawartości cukru różnią się szampany: brut (silnie wytrawne), tres sec (mocno wytrawne), demi sec (półwytrawne), demi doux (półsłodkie) i doux (słodkie). Te francuskie oznaczenia warto zapamiętać, gdyż dotyczą one także win tradycyjnych. Dzięki temu unikniemy niekompetentnych ekspedientek wskazujących nam jako wino wytrawne płyn, w którym zawartość cukru jest większa niż w buraku cukrowym.

Do najbardziej znanych marek szampana należą: Mumm, Marek Cielic, Monopole...

Przed sylwestrowym toastem należy pamiętać, że szampana podaje się silnie schłodzonego, w kieliskach napelnianych do 2/3 swojej objętości.

(KK)

## Sylwester polityków

Pan prezydent Lech Wałęsa wieczerz i noc na zagospodarowane. Przed wyjazdem do domu w Gdańsku prezydent spędzi kilkadziesiąt minut w całkowitym napięciu w Teatrze Wielkim w Warszawie, oglądając córkę Magdalę, w baletowym przedstawieniu premierowym „La Gitana, czyli Hiszpańska Cyganka”, w którym prezydentówna tańczy jedną z głównych ról. Po przedstawieniu prezy-

dent Wałęsa poleci do swojej posiadłości w Gdańsku, gdzie w gronie rodzinnym spotka Nowy Rok. Zbigniew Bujak, za którego w sprawach sylwestrowych decyduje się na noc z 31 grudnia na 1 stycznia spędzi tylko z żoną oraz z niespełna dwuletnim dzieckiem. — Zadnych gości, tylko my — mówi pani Bujakowa, która przygotowuje szesnasty wspólny Sylwester, nie licząc pięciu lat stanu

wojennego, kiedy Z. Bujak się ukrywał. Ewa Wachowicz, sekretarz prasowy premiera Pawlaka, wybiera się w góry na narty. Kiedy się ściemni, pani Ewa narty zdejmie i w „gronie intymnym” powita Nowy Rok. Generalnie chce odpocząć od dotychczasowej funkcji. Premiera Pawlaka tam nie będzie — co jest li tylko domysłem „Gazety” (mars)

## PIJAŃSTWO BEZ KACA

1 stycznia w naszym kraju to nie tylko początek nowego roku. Dla większości rodaków to dzień, który zaczyna się od potwornego bólu głowy i pragnienia, słowem „kac gigant”.

Mistrzem w leczeniu kaca jest niewątpliwie David E. Outerbridge. W swojej książce „Kac czyli co zrobić nazajutrz” przekazuje nam kompendium wiedzy na ten bądż co bądż, bolesny temat.

Autor pokusił się o spreparowanie pełnego scenariusza „Cieślęskiego pijaństwa bez kaca”.

1800 — Wraz ze swą dziewczyną zasiadasz do cocktailu. Na dzisiejszy wieczór schłodziłeś w zamrażarce butelkę wódki (wódka nie posiada zanieczyszczeń, a trunki zimne działają wolniej). Teraz wyciągasz z pojemnika na lód pół kila świeżego kawioru (bardzo wysoka zawartość białka). Przez godzinę rozkoszujesz się malenkimi jajeczkami, które popijając wódką podaną w małych kieliszkach. Tuż po siódmej tak butelka, jak i pudełko z kawiosem są puste. Czujesz się szczęśliwy — jesteś w euforii — plawisz się w cudownych doznaniach jakie daje pożeranie kawioru.

1930 — Pora na kolację. Przygotowałeś smakowitą specjalność z Nimes, *Brassade de morue*, (która zawiera dużo oliwy z oliwek, mleka i ryby). Do tego dania wypijacie do spółki butelkę białego wytrawnego wina, a po salacie kończycie posiłek salaterką świeżo przyrządzonej surówki z pomarańczy przyprawionej kirschem.

2030 — Jesteście umówieni z przyjaciółmi w lokalu. Decydujesz się na koniak, potem przetrzucasz się na szkocką i tak spędzasz resztę wieczoru.

Po powrocie do domu oboje wypijacie jeszcze po butelce mocnego, jasnego piwa, by ugasić resztki pragnienia. Potem, tuż przed położeniem się do łóżka, wypijasz dwie szklanki wody i lykasz dwie aspiryny, po dwie tabletki witaminy A1, B1, B6, C oraz D, a także po jednej — wapna, magnezu i potasu.

W ciągu wieczoru wypijesz: 1/2 butelki wódki, 1/2 butelki wina, kieliszek koniaku, 8 szkockich, butelkę mocnego piwa — a więc dosyć, aby mieć tegiego kaca.

630 — Budzisz się i siegasz po butle z tlenem stojącą na nocnym stoliku. Nabierasz w płuca osiem głębokich haustów i zaspisasz z powrotem.



— Do domu, tylko do domu — powtarzała w myślach. Ostro przykazała szatniarzowi podać swoje futro bez numerka. Na szczęście klucze od domu miała w torebce. Nie bardzo wiedziała, jak do tarła do osiedla. W głowie miała kompletną pustkę, serce kołatało. Postanowiła rozmówić się z mężem.

Zawartość długiej białej kopty na komodzie w przedpokoju wylumaczyla wszystko.

„Wiem o Twoim romansie z Januszem” — pisał Leon. „Nie zamierzam stawiać Ci na drodze do szczęścia. Uważam, że w Nowy Rok po winniśmy oboje wejść z uporządkowanymi sprawami. Pozew rozwodowy otrzymasz niebawem. Mieszkanie zostawiam, o reszcie majątku postanowimy sąd” — czytała jakby nie rozumiejąc treści. Dopiero postscriptum sprawiło, że zadrgała ze zgrozy. „Jeżeli nie zgodzisz się na rozwód, będę zmuszony przedstawić sądowi dowody w postaci nagran i zdjęć z waszych spotkań”.

Nareszcie pojechała. Wszystko było z góry ukartowane, a jej Janusz okazał się tylko przynętą zarzucaną przez własnego męża. To dlatego Leon tak łatwo zgodził się na bal w „Karmazynie” i przymykal oczy na jej umiżgi podczas tańca. Musiała przynęcać, że sprytnie to wymyślił.

Taka fajtapa w sprawach damsko-męskich, na oko do trzech nie policy, oferra, taki potulny baranek — cisnęła z pasją poduszki, kłamała, że z brzękiem pospadały obrazy ze ścian, aż w końcu osunęła się na podłogę i rozplakała z bezsilności.

Staranny, karnawałowy makijaż spływał kolorowymi strózkami po bardzo wyciętym dekolcie jej balowej toalety.

MONIKA WAST

## OSTATNI BAL...

— Nie mogą się niczego domyślać — przestrzegał Janusz podczas ich jedynej upojonej randki. Pozostawało tylko odpowiednio podejść małżonka, który raczej zabawowy nie był i zdecydowanie wolał witać Nowy Rok w kapiach przy telewizorze. Wyrzuciła mu ten brak romantyzmu, ale Leon, człowiek spokojny i łagodny, zwykło tłumaczyć się przeproszeniem i chęcią odpoczynku. Fakt, harował jak wół i jego spółka prosperowała nad wyraz do brzo, właściwie nie musiała pracować. Po pięciu latach małżeństwa nie mieli dzieci. Posadę sekretarki w firmie „LIDO” przyjął bardziej z nudów niż dla pieniędzy. Janusz R. zaczął tam przychodzić jakoś pół roku temu. Z właścicielem „LIDO” łączyły go duże interesy. Musiała przynęcać, że robi wrażenie. Młody, elegancki, zawsze uśmiechnięty. Widziała jak koleżanki — niby to mimochodem na jego widok zalotnie obcigały sweterki. Nawet ta mała od komputera jak ciele wodziła za nim oczami zza grubych szkielec.

Wyczuła, że właśnie na nią patrzy w szczególny sposób, aż kiedyś ni z tego ni z owego położył na jej biurku kwiatek. Potem umówili się na przejażdżkę jego samochodem, ale wówczas była zbyt skrepowana, a więc nie mogła się wspaniale. Tryskał humorem, emablował pięć piękną, nawet z tańcem radził sobie zupełnie nieźle. Nie miała pojęcia, że zna aż tyle osób. Co chwila na parkiecie kłaniał się komuś. Na ulamek serca w niej zamario, bo wydawało się, że dyskretnie wymienili ukłon z tańczącym nieopodal Januszem.

— Musiało mi się wydawać — nakazywała sobie spokoj. — Czy mogę prosić? — tuż

Orkiestra zagrała pierwsze takt, wodzić miał się po scenie, miał najwyraźniej kłopoty z mikrofonem. Zerknęła na drzwi. Właśnie wchodził obejmując ramieniem niewysoką, szczupłą blondyneczkę w długiej czerwonej sukni.

Nic szczególnego — w lot oceniła walory konkurentki i odetchnęła z ulgą.

Chociaż jej uwagę przykuwał inny stół, musiała przynęcać, że Leon zachowywał się wspaniale. Tryskał humorem, emablował pięć piękną, nawet z tańcem radził sobie zupełnie nieźle. Nie miała pojęcia, że zna aż tyle osób. Co chwila na parkiecie kłaniał się komuś. Na ulamek serca w niej zamario, bo wydawało się, że dyskretnie wymienili ukłon z tańczącym nieopodal Januszem.

— Musiało mi się wydawać — nakazywała sobie spokoj. — Czy mogę prosić? — tuż

przed północą usłyszała obok siebie ten jeden, jedyń glos.

Szła jak zahipnotyzowana, choć za wszelką cenę próbowała być naturalna. Błagała orkiestrę, by pierwsze akordy nie przerodziły się w szaleńcze disco. Chciała go poczuć, być blisko, jak najbliżej.

— Teskniłaś? — zapytał chrapliwie, gdy tylko zaczęli tańczyć. Przysłuchiła się w odpowiedzi, a on nieznacznie musnął ustami jej ucho.

— Musimy stąd na chwilę wyjść — wyszeptał gorącym oddechem, gdy tańiec dobiegał końca. — Proszę cię do walca.

Usiadła przy stoliku. Leon zdawał się niczego nie zauważać pochłonięty rozmową ze współbiesiadnikami. Teraz należało tylko czekać.

Wodzić zapowiedział walca w jakiś czas po zamieszanym związanym ze składaniem życzeń. Janusz pojawił się w samą porę i zdążył ubiec awansie ostro podchmielnego grubasa za sąsiedniego stolika.

Toastowy szampan sprawił, że tym razem Ignęła do niego z każdym taktom muzyki. Coraz ciastniej obejmował jej talie, prawil komplementy, całował w policzek.

— Dłużę tego nie wytrzymam — popatrzył prosto w oczy. — Wyjdź zaraz do hallu, poszukamy ustronnego miejsca — zdążył powiedzieć, zanim odpowiedział ją do stolika.



# HANDEL I KOMUNIKACJA W SYLWESTRA I NOWYM ROKU

## BIAŁYSTOK

### HANDEL

Sklepy czynne całą dobę w piątek, sobotę i niedzielę:

- „Hetman”, ul. Gajowa 79, „Karczma Słupska”, ul. Bohaterów Monte Cassino 5, sklep „Non Stop”, ul. Lipowa 12.
- Inne sklepy:
- sklep „Market ABC”, ul. Mazowiecka: stoisko spożywcze czynne w piątek: 6.00-17.00, w sobotę: 10.00-18.00 i w niedzielę: 10.00-18.00; stoisko nocne czynne w piątek: 6.00-20.00, w sobotę: 10.00-22.00 i w niedzielę czynne od 7.00-22.00; stoisko przemysłowe w piątek czynne 10.00-17.00, w sobotę i w niedzielę nieczynne.
- sklep „ATOS”, ul. Lipowa 47/1: czynny w piątek 6.00-22.00, w sobotę i w niedzielę: całą dobę.
- „Delikatesy” przy ul. Suraskiej: w piątek 6.00 – do czasu zakończenia zabawy sylwestrowej na Suraskiej, w sobotę – nieczynne, w niedzielę 9.00-22.00.
- „Sklep pod Arkadami” przy ul. Bohaterów Getta (vis-à-vis „Orbis”): w piątek 6.00-18.00, w sobotę 6.00-20.00, w niedzielę 9.00-16.00.
- Sklep „Kasek” przy ul. Mickiewicza: w piątek – 6.00-20.00, w sobotę nieczynny, w niedzielę – czynne tylko stoisko z alkoholem (po zakończeniu remanentu).

– „Agricoop” przy ul. Piastowskiej – w piątek: 6.00-16.00, w sobotę: nieczynny, w niedzielę: 9.00-15.00.

– sklep spożywczy „Profi” przy ul. Upalnej – w piątek: 8.00-14.00, w sobotę: nieczynny, w niedzielę: 9.00-16.00.

### KOMUNIKACJA:

W piątek autobusy w Białymstoku będą kursowały wg rozkładu powszedniego. Po godzinie 20.00 liczba kursów ograniczona.

W sobotę i w niedzielę – autobusy kursują według rozkładu świątecznego, tak jak w dni wolne od pracy.

## ŁOMŻA

### HANDEL

W Sylwestra wszystkie sklepy spożywcze otwarte będą w Łomży do godz. 16 i tylko niektóre dłuższe „Sezam” przy ul. Długiej 24 i Ks. Janusza 5 – do godz. 17, „DOMAR-Polirost”, Al. Legionów 80A – do godz. 18, placówki PHS przy ul. Ks. Anny 21 Kazanckiej 4 oraz „Super-Sklep” przy Al. Legionów 54 – do 18, podobnie jak sklepy „Torvili” przy ul. Śniadeckiego 2A i Długiej 18, a przy ul. Kazanckiej 2 nawet do godz. 20. Sklepy przemysłowe będą w tym dniu otwarte tylko do godz. 16, a jedynie „DOMAR” – do godz. 18 oraz Hala Targowa. Kioski „Ruchu” będą czynne do godz. 17, zakłady gastro-

nomiczne w Łomży do godz. 15, z wyjątkiem dyżurującego do godz. 18 baru „Tramp”.

W Nowy Rok sieć handlowa w Łomży będzie nieczynna, poza dyżurującymi placówkami „Torvili” przy ul. Śniadeckiego 2A w godz. 9-16, Długiej 18 w godz. 9-19, Kazanckiej 2 w godz. 11-22. Zakłady gastronomiczne – zamknięte, poza dyżurującym w godz. 13-20 barem w hotelu „Polonez”. Kioski „Ruchu” – zamknięte.

2 stycznia placówki handlowo-usługowe w Łomży pracować będą jak w każdą inną niedzielę.

### KOMUNIKACJA

Łomżyńskie „czerwoniaki” będą kursować w Sylwestra jak w każdy inny roboczy dzień, w sobotę (Nowy Rok) i niedzielę – według świątecznego rozkładu jazdy.

## SUWALSKIE

### HANDEL

Suwałki

31 grudnia – sklepy spożywcze czynne w większych do godz. 16. O godzinie 16.00 pracować będą sklepy nr 2 – ul. Chopina, nr 3 – ul. Sejneńska, nr 5 – ul. Świerkowa, nr 6 – ul. Waryńskiego, nr 18 – ul. Reja, nr 19 – ul. Noniewiczowa, nr 20 – ul. Suzina i nr 37 – ul. Akacjowa, a do 20 – nr 1 na placu Konońskich.

## KINA

### W BIAŁYMSTOKU

„POKOJ” – czwartek, niedziela „Robin Hood, faceci w rajtuzach” (USA, l. 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.30, 19.30, piątek „Robin Hood, faceci w rajtuzach”, godz. 10.30, 13, 15.30, sobota „Robin Hood, faceci w rajtuzach”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

„FORUM” – czwartek, niedziela „Niesamowita McCoy” (USA, komedia, l. 15), godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

„TON” – czwartek „Opowieści wigilijne Muppetów” (USA, b. o.), godz. 11, 15.30, „Mapa ludzkiego serca” (ang.-kanad., l. 15), godz. 13.30, 17.30, „Nieuchwytny cel” (USA, l. 15), godz. 19.30, piątek „Opowieści wigilijne Muppetów”, godz. 11, 15.30, „Mapa ludzkiego serca”, godz. 13.30, „Nieuchwytny cel”, godz. 17.30, sobota „Opowieści wigilijne Muppetów”, godz. 15.30, „Mapa ludzkiego serca”, godz. 17.30, „Nieuchwytny cel”, godz. 19.30, niedziela „Opowieści wigilijne Muppetów”, godz. 11, 15.30, „Mapa ludzkiego serca”, godz. 13.30, 17.30, „Nieuchwytny cel”, godz. 19.30.

„SYRENA” – czwartek, niedziela „Super Mario Bros” (USA, l. 12), godz. 12, „Zły porucznik” (USA, l. 18), godz. 14, 20, „Krzyk kamienia” (niem., l. 15), godz. 16, „Kiedy rozum śpi” (pol., l. 15), godz. 18, piątek „Super Mario Bros”, (pol., l. 12), „Zły porucznik”, godz. 14, „Krzyk kamienia”, godz. 16, sobota „Kiedy rozum śpi”, godz. 18, „Zły porucznik”, godz. 20.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Białowieża „Zubr” – czwartek, piątek „Zakonnica w przebraniu” (USA, l. 12).

Bielsk Podlaski „Znicz” – czwartek „Tina” (USA, l. 15), sobota, niedziela „Półtora gliniarza” (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos” – niedziela „Kochanie, zwiększyłem dzieciaka” (USA, l. 12).

Siemiatyże „Chrobry” – czwartek „Bohater ostatniej akcji” (USA, l. 12), sobota, niedziela „Wirujący seks” (USA, l. 15).

Sokołka „Sokół” – piątek, sobota, niedziela „Strzelający śmiechem” (USA, l. 12).

ŁOMŻYŃSKIE

Łomża „Millenium” – czwartek, piątek „Tom i Jerry, ale kino” (USA, b. o.), godz. 12, „Bohater ostatniej akcji” (USA, l. 12), godz. 14, 16,

1 stycznia – od godz. 12 czynny będzie sklep nr 1. Pozostałe nieczynne.

1 stycznia – jak w każdą niedzielę.

Elk

31 grudnia – wszystkie sklepy czynne do godz. 16.

1 stycznia – nieczynne.

2 stycznia – jak w każdą niedzielę.

Augustów

31 grudnia – wszystkie sklepy czynne do godz. 16.

1 stycznia – sieć handlowa nie pracuje.

2 stycznia – sklepy spożywcze czynne jak w każdą niedzielę.

Restauracja „Albatros” – 31 grudnia bal sylwestrowy od godz. 20, 1 stycznia – nieczynna.

### KOMUNIKACJA

Elk 31 grudnia – autobusy kursują zgodnie z rozkładem jazdy, ale tylko do godz. 20.

1 i 2 stycznia – na liniach 1, 2, 3, 4, 8 i 12 – zgodnie ze świątecznym rozkładem jazdy.

Giżycko 31 grudnia – autobusy kursują do godz. 18.

1 stycznia – nie kursują.

2 stycznia – kursuje tylko świąteczna linia nr 5.

W Suwałkach komunikacja miejska w dniach 31 grudnia (od godzin wieczornych) – 2 stycznia będzie kursowała zgodnie z rozkładem jazdy na dni wolne od pracy.

# PIĘKNA WŁAMYWACZKA

Film, który od 26 grudnia gości na ekranie białostockiego kina „Forum”, należy do gatunku najbardziej lubianego przez młodzież – szczególnie meska. Zwłaszcza że w roli głównej reżyser obsadził piękną Kim Basinger. Tytułowa Karen McCoy to kobieta-włamywaczka, wyspecjalizowana w obrabianiu banków. Szczęśliwa seria udanych napadów musi jednak się skończyć: Karen dosięga sprawiedliwości. Kilka lat w więzieniu, wyjście na wolność i... co dalej? Jak piękna McCoy poradzi sobie z nowym życiem? Jedno możemy zdradzić: na pewno nie będzie jej lekko zerwać z dawnym fachim. A czy jej się to uda? Trzeba zobaczyć film, aby się o tym przekonać.

(jaw)

„Niesamowita McCoy”, USA, reż. Russel Mulcahy, wyk. Kim Basinger, Val Kilmer, Terence Stamp i in.



## POGODA NA WEEKEND

Warszawski Zakład Prognoz Średnioterminowych kilka dni temu przewidywał, że na przełomie roku pogoda będzie raczej późnojesienna niż zimowa. Dni będą na ogół pochmurne, z okresowymi opadami śniegu i śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od 0 do +5 st. C. minimalna od 0 do -5 st. C. Wiatr umiarkowany, południowo-zachodni.

Stare przysłowie mówi: Na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok. Długość baraniego skoku udało się dość dokładnie obliczyć w minutach. Noc sylwestrowa będzie więc o pięć minut krótsza od najdłuższej w roku.

## SŁUŻBA ZDROWIA

### AMBULATORIA

#### BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatriczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – tel. 22-222.

Ambulatorium Chirurgiczne dla Dorosłych, ul. Białowys 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyżowskiego 3A, tel. 259-60.

### SZPITALY

#### BIAŁYSTOK

##### • Dyżury ostre

czwartek, 30 grudnia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – położnictwo.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

piątek, 31 grudnia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31

do 39 i 236-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

sobota, 1 stycznia

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – położnictwo z ginekologią.

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – oddział gruźlicy.

niedziela, 2 stycznia

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16 – chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 270-51 – neurologia.

### • Dyżury codzienne

#### BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 – dyżurujące rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, do godz. 15.00 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15.00 tel. 323-593 – oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białowys 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe, tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

## ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01 – wewnętrzny, kardiologia, reanimacja, chirurgia, ortopedia, pediatria, zakaźny dorosłych i dzieci, ginekologia, położnictwo.

## SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 62-546 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, la-

ryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztućca nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, ziółtaczki.

## SZPITALY W WOJEWÓDZTWACH

### BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

Hajnówka, Szpital im. Oczi, tel. 24-08 – zakaźny, położnictwo-ginekologiczny, chirurgia, dziecięcy, płucny.

Lapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położnictwo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny.

Monki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokołka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatyże, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny.

## ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położnictwo-ginekologiczny, zakaźny.



## KONCERT ŚWIĄTECZNEJ POMOCY W ŁOMŻY

W niedzielę 2 stycznia od godz. 10 w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży trwać będzie wielki blok koncertowy organizowany w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka. Udział w nim zapowiedziały m.in. młodzieżowe zespoły rockowe: Integracja, The Guf, Kashmir, Opium i Dylizans, łomżyńskie kluby tańca towarzyskiego Akant i Rondo, ZPIT „Łomża”, grupy wokalne Państwowy Teatr Lalek.

Występy poprzedzi dla rzeszy chorych dzieci, prowadzona przez pracowników łomżyńskiego szpitala oraz uczniowie Liceum Medycznego w Łomży. Po nich natomiast w UW odbędzie się aukcja prac plastycznych artystów profesjonalnych i amatorów z woj. łomżyńskiego oraz uczniów miejscowego Liceum Sztuk Plastycznych. Na aukcji znajdą się również trzy spośród 760 złotych serduszek wykonanych w Mennicy Państwowej na finałowej imprezie Orkiestry, ponadto koszulki, plakaty, znaczki itp. (nom)

## NOWOROCZNE ATRAKCJE W GOŁDAPU

W Domu Kultury przy ulicy Krótkiej 2 w Gołdapi hucznie będzie się zarówno żegnać stary, jak i witac nadchodzący rok.

W czwartek 30 grudnia o godz. 17 rozpocznie się Koncert Świąteczno-Noworoczny. Wykonawcami będą uczniowie Szkoły Muzycznej, wokaliści i instrumentalni z gołdapskiego Domu Kultury, Zespół Tańca „Gracja”, członkowie Klubu Tańca Towarzystwa „Let's Dance”. Wstęp na koncert jest bezpłatny, warto natomiast przygotować pewną sumę na rzecz Domu Dziecka w Gołdapi, na potrzeby tej placówki bowiem odbywać się będzie kwesta.

Nowy Rok rozpocznie się w Gołdapi hucznie – w całym znaczeniu tego słowa. W sobotę 1 stycznia 1994 o godz. 16.30 na placu przy ul. Kolejowej odbędzie się pokaz ognia sztucznych.

Następnego dnia, w niedzielę, o godz. 16 w sali widowiskowej gołdapskiego Domu Kultury rozpocznie się koncert Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, do której przyłączyły się lokalne zespoły rockowe.

Wszystkim zapowiadającym imprezom towarzyszy pokonkursowa Wystawa Prac Plastycznych „Tradycje i obyczaje świąt Bożego Narodzenia”. Ekspozycja w oknach Biblioteki Publicznej potrwa do 10 stycznia. (jaw)

# 919 Super

W każdy piątek rubryka pod szpakiem „SUPER TAXI 919”

- \* przelicznik x 400
- \* przewozy taksówkami osobowymi
- \* przewozy taksówkami bagażowymi
- \* przewozy międzynarodowe osobowe i bagażowe
- \* dowóz dzieci do szkół i przedszkoli
- \* dowóz lekarza do domu chorego
- \* dowóz gotowych dań do domu
- \* zakupy całodobowe
- \* nietypowe usługi dla zmotoryzowanych, np. dowóz paliwa, odprowadzenie pojazdu
- \* 10 % bonifikaty na kartę stałego klienta
- \* holowanie pojazdów
- \* serwis firmy RADMOR
- \* obsługa przewozowa wszelkiego rodzaju imprez

**SUPER TAXI 919 to partner, na którego zawsze możesz liczyć!!!**

## MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

**W dniu Nowego Roku placówki kulturalne nieczynne.**

### BIAŁYSTOK

**Państwowa Galeria Sztuki „Arsenal”,** ul. Mickiewicza 2 (tel. 203-53) – wystawa „Mieszkam w Polsce” – rysunki Andrzeja Dworakowskiego; Jarosław Skutnik „Na obraz i podobieństwo”. Sale czynne codziennie w godz. 10–18, w poniedziałki nieczynne. W czwartki wstęp bezpłatny.

**Muzeum Okręgowe.** Rynek Kościuski (214-73), czynne codziennie w godz. 10–17 (oprócz poniedziałków i dni poświęconych). Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego; Pradzieje Białostocznicy. Wystawa czasowa: „Jeśli wolność czuć i kochać umieć” – w 75. rocznicę odzyskania niepodległości.

**Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego,** ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), czynne codziennie w godz. 10–17 (oprócz poniedziałków i dni poświęconych). Ekspozycje stałe: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Wystawa czasowa: „Medale i rzeźby” Józefa Stryckiego.

**Muzeum Historyczne,** ul. Warszawska 37 (tel. 416-591), czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10–17. Wystawy czasowe: „Na dworze Jana Klemensa Branickiego”, „Świat, który nie może zagać”, „Białystok w starej fotografii”.

**Muzeum Wojska,** ul. Kilińskiego 7 (tel. 415-081), czynne codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 9.30–17, w niedzielę wstęp wolny. Ekspozycja stała: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski” (X–XX wiek). Galerie sztuki: „Galeria rzeźby batalistycznej Edmunda Majkowskiego”, „Żołnierz polski w sztuce ludowej”, „Sala sław bojowej”, „Sala Rycerska”, „Dary i kolekcje w zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku 1968–1993”.

**Muzeum Miejskie – Galeria im. Ślędziniskich,** ul. Waryńskiego 24A (tel. 517-670), czynna codziennie (oprócz sobót) w godz. 10–17. Ekspozycja: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna.

**Galeria Brama – wjazd do Pałacu Branickich** (tel. 416-413), czynna w godz. 11–17, oprócz sobót – malarstwo, szkło użytkowe i artystyczne, ceramika.

**Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych,** ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12–17. Ekspozycja prac członków Towarzystwa. Wystawa rysunku Magdaleny Przydatek pt. „Andersen – o tobie mowi bajka”.

**Galeria ZPAP-PSU,** ul. M. Skłodowskiej-Curie 13, czynna w dni powszednie w godz. 11–18 – malarstwo, tkanina, biżuteria artystyczna. Wystawa malarstwa Eugeniusza Wiszniewskiego.

**Galeria AK-ART,** al. Pilsudskiego 10 (tel. 289-08) czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10–18, w soboty 10–15. Malarstwo, grafika, biżuteria, szkło.

**Galeria EL-ART,** Rynek Kościuski 5 (tel. 416-010), czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10–18, w soboty w godz. 10–15 – malarstwo, tkanina, grafika, biżuteria, szkło artystyczne, lampy stołowe i witrażowe, witraży okienne. Wystawa malarstwa Krzysztofa Konieka.

### BIAŁOWIEŻA

**Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy** (tel. 122-75), czynne 9–15 (oprócz poniedziałków i dni poświęconych).

### BIELSK PODLASKI

**Ratusz,** ul. Mickiewicza 56 (tel. 22-44), czynny w godz. 10–17 (oprócz poniedziałków i dni poświęconych). Wystawa czasowa: „W kręgu kultury Japonii”.

### CHOROSZCZ

**Muzeum** (tel. 270-51 w. 252), czynne w godz. 10–15 (oprócz poniedziałków i dni poświęconych). Ekspozycja wnętrz pałacowych. Rzemiosło artystyczne ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

### SUPRAŚL

**Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami,** czynna w godz. 9–16 (oprócz poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach).

### TYKOCIN

**Muzeum w Tykocinie,** ul. Koźca 2 (tel. 18-16-13 lub 18-16-26). Wystawy stałe: „Sala Wielka dawnej synagogi”, „Uczta sederowa”, „Pamiętki po prowizorach farmacji”, „Gabinet Glogerowski”, „Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego” i „Pokój rabina”. Wystawy czasowe: „Malarstwo Ninel Kamas-Kos”, „Światło w kulturze żydowskiej”. (jaw)

### ŁOMŻA

**Skansen Kurpiuszy im. A. Chętnika** w Nowogrodzie (tel. z Łomży 17-65-62) otwarty będzie dla zwiedzających 31 grudnia w godz. 8.30–15, w sobotę i niedzielę – nieczynny.

## W RAZIE WYPADKU

**Pogotowie Ratunkowe – wszędzie – 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrowa Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółka – 19-99.**

**Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.**

**Straż Pożarna – wszędzie – 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrowa Biał. – 121-088, Mikołajkami – 16-351.**

### BIAŁYSTOK

**Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Wod.-Kan. – 994; Pogotowie Drogowe – 981; Pogotowie Opiekuńcze – 325-688; Pogotowie Weterynaryjne – 511-542; Straż Miejska – 415-785; Zandarmeria wojkowska – 753-301; Informacja PKP – 910; Informacja PKS – 936; Informacja o usługach – 951; Telefon Zaufania – 988 (czynny codziennie w godz. 16–22); Komitet Obrony Praw Dziecka – 322-322 (czynny we wtorki i piątki w godz. 16–18); Taxi – 919; Zakupy na telefon – 214-02; Informacja o lekach – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329; Zielony Telefon – 253-78, TONZ – 245-02, 512-670, „Droga” (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8–10, 19–22); Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy – 211-46 (7.30–15).**

### ŁOMŻA

**Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Drogowe – 954; Pogotowie Telewizyjne – 959; Pogotowie Weterynaryjne – 16-46-47; Straż Miejska – 16-45-42; Informacja PKP – 16-34-41; Informacja PKS – 16-44-14; Taxi – 16-37-60; Ochrona Środowiska – 16-21-69; Telefon Zaufania – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30–21.30); Informacja handlowo-usługowa – 957 (czynna 8–18); Informacja turystyczna – 16-22-19.**

**Muzeum Okręgowe,** ul. Krzywe Koło 1 (tel. 16-15-92, 16-29-37) w Sylwestra czynne w godz. 8–16, 2 stycznia w godz. 9–16. Wystawy czasowe: „W kręgu kultury Japonii” oraz „Sztuki walki Dalekiego Wschodu”.

**Galeria pod Arkadami,** Stary Rynek 1 (tel. 16-20-93), czynna sobotę i niedzielę w godz. 15–22 – wystawa pocztówek związanych z żołnierzami Armii gen. Hallera i legionistami J. Piłsudskiego – ekspozycja pochodzi ze zbiorów kolekcjonerów prywatnych.

**Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka** w Ciechanowcu (tel. 328), ul. Pałacowa 3, czynne w Sylwestra i 2 stycznia w godz. 9–16. Wystawa czasowa: „Tradycje bożonarodzeniowe”.

**Galeria Sztuki Współczesnej** w Łomży, ul. Polowa 19, (tel. 16-41-00), czynna od wtorku do piątku w godz. 10–17, w Sylwestra czynna w godz. 10–15, 2 stycznia w godz. 12–16. Wystawa „Dzieło plastyczne roku 1993”. Do 5 stycznia zwiedzający mogą składać kupony, typujące Najlepszą Pracę Publiczności.

**Muzeum im. S. Wyszyńskiego** w Żużeli – udostępniane na zapotrzebowanie zwiedzających.

**Klub Garnizonowy Jednostki Wojskowej** w Łomży, al. Legionów 145: wystawa malarstwa Jerzego Rudnickiego.

**Muzeum Przyrodnicze** w Drozdowie (tel. 17-84-81) czynne będzie w piątek w godz. 9–12, w niedzielę w godz. 9–16.

**Gminny Ośrodek Kultury** w Bogutach Płanckich – wystawa pokonkursowa projektów kart świątecznych. (nom)

## SUWALKI

**Biuro Wystaw Artystycznych,** ul. Kościuski 45, czynne od 10 do 16 (również w sobotę). Wystawa rzeźby i płaskorzeźby ze zbiorów BWA. Czynna jest także wystawa kompozycji przestrzennych „Eko-Art”.

**Muzeum Okręgowe,** ul. Kościuski 81, czynne w piątek 10–14, w niedzielę 10–16. Zaprasza na wystawy: malarstwa i rysunku Bohdana Urbanowicza oraz rzeźby miniatury Jerzego Siemaszki. Obejrzać można również ekspozycje pt. „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski – życie i twórczość” oraz „Polskie malarstwo XIX i XX wieku”. Czynna jest także wystawa „Judaica”.

**Galeria „Chłodna 20”,** ul. Noniewiczza 71, czynna w piątek w godz. 9–18, w niedzielę nieczynna. Wystawa etnograficzna pt. „Len”. Ekspozycje: ręczniki, dywaniki, obrusy, bielizna pościelowa pochodzą m.in. z Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, muzeów w Białymstoku, Lipsku i Puńsku oraz ze zbiorów prywatnych. Wystawa potrwa do 24 stycznia 1994 roku.

## GIŻYCKO

**Miejski Dom Kultury:** wystawa malarstwa Wiesława Szumińskiego pt. „Portrety”, czynna w sobotę i niedzielę. W niedzielę o godz. 16 odbędzie się koncert szkolnych zespołów rockowych w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

## AUGUSTÓW

**Miejski Dom Kultury,** ul. Zygmunta Augusta 9: niedziela, godz. 10 – aukcja dzieł sztuki, z której dochód zasili konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

**Plac Zygmunta Augusta,** niedziela: godz. 13.30 – koncert rockowy, godz. 15 – zabawa z konkursami dla najmłodszych, godz. 17 – bal kociłonowy (Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy).

## ELK

**Miejski Dom Kultury,** ul. Wojska Polskiego 47: wystawa fotograficzna ks. Joachima Kollocha pt. „Cztery pory roku” – czynna w sobotę i niedzielę. Niedziela, godz. 17 – koncert zespołów rockowych. Dochód zostanie przeznaczony na akcję Jurka Owsiaka. (m)

## SUWALKI

**Pogotowie Energetyczne – 52-21; Pogotowie Gazowe – 57-23; Pogotowie Ciepłownicze – 49-13; Pogotowie Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Drogowe – 954; Straż Miejska – 49-21, Informacja PKP – 27-63; Taxi – 25-30, 23-50, 42-40, Biuro Zleceń Telefonicznych – 917; Telefon Zaufania (codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 49-41; Policja Ekologiczna – 44-10 (w razie dużych skażeń); Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska – 44-10 (7-15), 78-01 (całą dobę).**

## ELK

**Pogotowie Energetyczne – 10-84-01; Pogotowie Gazowe – 10-21-87; Informacja PKP – 10-26-30; Informacja PKS – 10-32-52; Taxi – 10-21-01; Straż Miejska – 986.**

## STACJE BENZYNOWE:

### BIAŁYSTOK

**Czynne całą dobę:**  
– stacja przy ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego w piątek: do 18.00, w sobotę: nieczynna, w niedzielę: całą dobę.  
– stacja przy ul. Zwycięstwa (przy Hotelu „Leśnym”) w piątek: całą dobę, w sobotę: do 20.00, w niedzielę: przez całą dobę.  
– stacja przy ul. Kawalerskiej w piątek: do 18.00, w sobotę: nieczynna, w niedzielę: całą dobę.

– stacja w Dojlidach Fabrycznych (Szosa do Zabłudowa) w piątek: całą dobę, w sobotę: do 24.00, w niedzielę: nieczynna.

**Poza tym:** ul. Baranowicka: w piątek 6.00–15.00, w sobotę nieczynna, w niedzielę 12.00–16.00, ul. Dąbrowskiego: piątek 6.00–15.00, w sobotę – nieczynna, w niedzielę 8.00–12.00.

(RAF)

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61

– chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

## SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 12, tel. 22-40.

Elk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, chirurgia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (szpital we wsi Jaski), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

## APEKI NOCNE

### BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2.

### ŁOMŻA

ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

### SUWALKI

ul. Kościuski 78, tel. 49-24.

## IMIENINY

30 grudnia – Eugeniusza, Sabiny, Rainera, Irminy

31 grudnia – Sylwestra, Melanii, Hermesa

1 stycznia – Mieczysława, Mieszka

2 stycznia – Makarego, Izydora, Bazylego, Grzegorza



# Policz i Kup

**NOWY  
MODEL**

**FSO POLONEZ**

sigma INTERNATIONAL ©

# Policz i Kup

Niech inni martwią się  
o kontyngent!

## Duży samochód za małe pieniądze

**AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY FSO**

P.P. POLMOZBYT  
15-110 Białystok ul. 100-lecia PP 8  
tel. 75-44-33

INPOL  
15-113 Białystok ul. Szosa Północna  
Obwodowa 38  
tel. 51-56-98

SPECTRUM  
15-836 Białystok ul. Ukośna 22c/4  
tel. 52-42-78

KONRYS  
15-743 Białystok ul. Wierzbowa 8  
tel. 51-18-26

ZAKŁAD ELEKTRONIKI  
MOTORYZACYJNEJ FSO  
19-300 Elk ul. Bema 2  
tel. 10-23-86

MOTOZBYT  
19-300 Elk ul. Suwalska 77  
tel. 10-43-00

Zakup możliwy także na nie oprocentowane raty,  
bez kredytu bankowego - w systemie Auto Konsorcjum.

K 689

Prze-  
tańczyć  
całą  
noc...



**Obuwie wizytowe**  
w pełnej gamie kolorów, wzorów,  
wysokości obcasa, renomowanych  
firm światowych.

Sklepy firmowe:  
CENTRUM HANDLOWE „PARK”  
PAWILON 10, 15  
Odbiorców hurtowych zapraszamy  
do hurtowni: Białystok,  
ul. Wyszyńskiego 8, tel. 263-12

**Hurtownia  
"FLORIAN"**

oferuje do sprzedaży  
po cenach konkurencyjnych:

- węgiel gruby
- węgiel kostka
- węgiel orzech
- węgiel groszek
- miat

Istnieje możliwość dowozu do 150 km.  
Wiadomość: Łomża,  
ul. Sikorskiego 166A  
(stacja PKP) tel. 160-128,  
po godz. 15 tel. 17-11-15.

G 02543

IMPORTER  
**DEKOR**  
**WYKŁADZINY**  
**USA**  
**100**  
**WZORÓW**

Białystok tel. 414-479  
ul. Nowowarszawska 128, Ł. 561

HISZPAŃSKA  
**GLAZURA**  
**TERAKOTA**

Białystok, ul. Rzemieślnicza 67.  
G 03588





### NAJTAŃSZE W POLSCE SZWEDZKIE BLACHY PROFILOWANE

toczone w formie dachówek ocynkowanych i powlekanych poliestrem, w cenie: 147.000 zł/m kw. + 7% VAT. Nasze biuro posiada atest ITB z Warszawy.

**PAZBY sp. z o.o.**

Łódź 90-251, ul. Jaracza 55a,  
tel. (0-42) 30-03-58; tel./fax: (0-42) 31-98-37,  
K 781-0

### WIZA AA-1

Rzetelne oferty pracy dla osób  
wylosowanych w programie:

- Warszawa 02 7742266,  
02 6415056 po 16,  
022193012 po 18.
- Kraków 012 666100 w. 242, 243.
- Łódź 042 524776.

G 7380-0

### GLAZURA TERAKOTA

- ponad 200 wzorów

"CHATA"

- » Elk, Kilińskiego 16, tel. 10-99-01
- » Suwałki, Kościelna 128,  
tel. 66-70-33.

G 7792-0

### JEDYNY IMPORTER DEKORA TAPETY zmywalne

200  
wzorów

Białystok tel. 414-479  
ul. Nowowarszawska 128, k.561

### EMOLAK 1 litr - 72.500 zł (z VAT-em!)

- ŻYWICE TYPU POLIMAL
- ŻELKOTY - MATA SZKLANA
- FARBY • KLEJE
- AKCESORIA MALARSKIE

poleca:

Hurtownia Chemiczna  
"KARCZEWSKI I S-KA"  
Mragowo, Widok 5, tel. 29-70  
ŻYCZYMY SZCZĘŚLIWEGO  
NOWEGO ROKU!

G 03847

### UWAGA HURTOWNICY BRANŻY BUDOWLANEJ I NAWOZOWEJ

Bezpośredni importer oferuje do sprzedaży:

- |                                                                                |                   |
|--------------------------------------------------------------------------------|-------------------|
| 1. saletra amonowa worek 50 kg                                                 | od 1.900.000 zł/t |
| 2. sól potasowa granulowana                                                    | 1.600.000 zł/t    |
| 3. superfosfat pylisty worek 50 kg (18% P <sub>2</sub> O <sub>5</sub> )        | 1.250.000 zł/t    |
| 4. superfosfat granulowany worek 50 kg (19% P <sub>2</sub> O <sub>5</sub> )    | 1.600.000 zł/t    |
| 5. fosmag granulowany worek 50 kg (15% P <sub>2</sub> O <sub>5</sub> i 5% MgO) | 1.550.000 zł/t    |
| 6. grzejnik żeliwny MS-140                                                     | 65.000 zł/szt.    |
| 7. papa nawierzchniowa 10 m.b. rolka                                           | 60.000 zł/szt.    |
| 8. szkło szklarniowe 3 mm                                                      | 15.000 zł/m kw.   |
| 9. rury cementowo-azbestowe φ 100                                              | 35.000 zł/m.b.    |
| φ 150                                                                          | 45.000 zł/m.b.    |

Podane ceny zawierają podatek VAT.



### FARMBEST

EXPORT-IMPORT Spółka z o.o.  
17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41,  
tel./fax 24-36, tel. 24-93.

K 773-00

### różne



WRÓŻKA, 750-786.

G 02764

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, zabezpieczenia, folie ochronne okienne, szyby antywłamaniowe i kuloodporne, słusarka aluminiowa. 75-12-18. ZAMIS.

G 02835

SKUP - SPRZEDAŻ starych aparatów fotograficznych i obiektów. FOTO - KOMIS. Wesola 9, 262-59 (11-17).

G 03490

### matrymonialne



"HALSZKA" Żary, skrytka 12 kojarzy małżeństwa.

K 00494

"DYSKRECYJA", 21-300 RADZYŃ PODLASKI, SKRYTKA -26. Solidne fotoforty wartościowych żon, mężów. Napisz -zaufaj.

K 00783

### mieszkania



"DOMINIUM" - kompleksowa obsługa nieruchomości - wynajem - LIPOWA 16a, 219-40.

G 02757

AGENCJA "AMICUS" - kupno - sprzedaż mieszkań, domów, działek. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208.

G 01779

M-3 z garażem - sprzedam. Suwałki, tel. 66-57-78 po 16.

G 03699

### hurt



**WĘGIEL-miał**  
sprzedaż - zamówienia  
NISKIE CENY I TRANSPORT  
P.H.U. "TAJAN" tel. 196-182  
Skład Juchnowiec

### OKAZJA! POSEZONOWA OBNIŻKA CEN ROWERÓW

Hurtownia "OLYMPIC"  
ZAPRASZA w godz. 8.00 - 18.00, soboty 8.00 - 14.00, ul. Wasilkowska 89, tel. 750-768, Os. Wygoda, dojazd linia 3,9,27.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

G 03256

ŻALUZJE produkcja, Gołdap, tel. 15-04-33.

K 00142

WODOMIERZE, termostaty, liczniki ciepła, pompy c.o. "MARK-BUD". Białystok, ul. Młynowa 21, tel. 220-07, 266-31, godz. 8-16 - soboty tylko pracujące.

G 01262

### zwierzęta



DOBERMANY, Łódź, 51-61-88. K 00770

### sklepy



PFAFF - maszyny szwalnicze, hafciarskie, overlocki. Białystok, Brońskiego 4, 521-725.

G 03709

GARNITURY męskie, marynarki, koszule, krawaty, zamówienia na nietypowe garnitury. Modele najlepszych firm. Sklep "HALSZKA", Lipowa 4, I piętro.

G 03844

**biatra** 15-089 Białystok, ul. Kilińskiego 7/1  
tel. 328-103 tel/fax 328-304  
Biuro Obsługi Turystycznej zaprasza do korzystania z przejazdów do

**BRUKSELI**  
komfortowym autokarem **VOLVO** (WC, video, barek, bieżąca prasa)  
w każdy piątek o godz. 6.00 wyjazd z Białegostoku (ul. Kilińskiego 7) przez Zambrów, Warszawę, Hanover, Duisburg, Eindhoven, Antwerpię (dworzec NORD) powrót w niedzielę o g. 12

Kursy w okresie świątecznym (17.12.93r. - 9.01.94r.):  
wyjazdy z Białegostoku: 17, 21 i 27 grudnia 1993r.  
21 i 7 stycznia 1994r.  
wyjazdy z Brukseli: 19, 22 i 29 grudnia 1993r.  
4 i 9 stycznia 1994r.

K 585-00

**Lazienki  
Gresy**

Atrakcyjne upusty dla inwestorów

IMPORTER  
**DEKORA**  
Białystok tel. 414-479  
ul. Nowowarszawska 128.

K 560

### ZARZĄD MIEJSKI W GRAJEWIE

informuje, iż Rada Miejska w dniu 30 XI 1993 r. podjęła uchwałę o konieczności aktualizacji miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Grajewo.

Opracowanie projektu aktualizacji planu zostało powierzone Wojewódzkiemu Biuru Planowania Przestrzennego w Łomży. Wszyscy zainteresowani mogą pisemnie zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego miasta Grajewo do Urzędu Miejskiego (sekretariat lub pok. 115) w Grajewie w terminie do 28 I 1994 r.

K 780-1

### video



324-456.

G 00775

"ALFA" - przejazdy autokarowe do Brukseli (video, wc) w cenie 800 tys., tel. 75-34-39.

G 03275

AMERYKA - wycieczki, wycieczki. PROMESSA, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), 10-16.

G 03506

### turystyka



DO USA tylko przez "NEW YORK". Wycieczki: New York, Floryda, Hawaje. Biuro Turystyczne, Białystok, ul. Warszawska 21, tel. 436-000.

G 02903

### towarzyskie



515-948.

G 03461

### GAZETA WSPÓŁCZESNA KUPON OGŁOSZENIOWY

UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Rubryka:

- ☐ sprzedam
- ☐ kupię
- ☐ samochody
- ☐ mieszkania
- ☐ nieruchomości
- ☐ usługi
- ☐ różne
- ☐ szukam
- ☐ towarzyskie
- ☐ hurt
- ☐ zwierzęta
- ☐ biznes
- ☐ sklepy

Imię i nazwisko:

Adres:

Termin druku:

Przyjmowanie zleceń - tydzień przed datą druku ogłoszenia

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przelać pod adres:

"Kresy BG" sp. z o.o., ul. Świrskiego 1, 15-950 Białystok

Konto: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

Cena za 1 słowo: 4.000 zł,

w wydaniu magazynowym: 8.000 zł



### REKLAMA

wykonywana nowoczesną techniką komputerową: tablice reklamowe, reklamy świetlne, reklamy na samochodach, znaki firmowe, liternictwo (600 krojów liter)

**Studio4**

BIAŁYSTOK, ul. Handlowa 7, tel. 236-71, w.222



## ■ Zdrowa sprawa

# ABY DO WIOSNY

Z Czesławem TARASEWICZEM rozmowa prawie serio.

— Panie Czesiu kochany, po pierwsze to wszystkiego najlepszego w Nowym Roku, a po drugie, jak panu minął Stary?

— Pomalutku, narzekać nie wolno dla mnie bynajmniej. Piniondzy nie zdobył w tym czasie, ale i zdrowie nie stracił — znaczy się, na zero wyszedł, co nie jest taka zła sprawa. Drugie ameryty pokorkowali, a ja się trzymam i moja Lilka też tak samo. Może temu, że się przekonał do mendycyny naturalnej tak zwanej?

— Co proszę?

— Nogami śpie na zachód, pod łóżko skrupki jajkowe wkładam i się pilnuje, żep na jakiej żył nie siadać. Wodnej, bynajmniej. Aha, jeszcze jak w telewizorze polityków jakich pokazują, zaodraz ja pstryk i pudło wylanczamy.

— Eeee, pan sobie żartuje, a ja przynajmniej raz w roku chciałbym porozmawiać z panem serio, o poważnych sprawach.

— A czy ja kiedy mało jest poważny? Toż całutki czas mówię same tylko prawdę. A że ona troszkę może śmieszna, to już w tym nie moja sprawa. Tak. Wracając do naszej gątki, wylanczanie telewizji najważniejsza jest ostatnio sprawa. Kiedyś lubiał ja sobie na sejm popatrzeć, no ale od tego mało co się u mnie żelodankowe nie porobili wrzodziłki. Tereź na szczeniście patrzyć już nie ma i na co. Paruch posły przeważnie siedzi na pustej sali, a i te, co so, głowami tylko kiwają. Temu patrzoncy, człowiek, czyli ja, zdrówszy bendzie i jak nawet kite odwali, to nie z choroby, tylko na zwyczajne starość.

— Panie Czesiu, kiedy wreszcie pokaże pan swoją twarz w Gazecie?

— Znaczy, żep wy moją fotografię wydrukowali?... Czy ja wiem... Lilka to mówi, żep ja uważał. Sie nasze sionsiady troszkę domyslały, że to ja te głupoty opowiadał, no tak do końca wcale nie so o tym przekonane.

— Pora zdradzić pewną tajemnicę. Otóż, pan Czesław Tarasewicz, nazywa się w rzeczywistości troszkę inaczej.

— Jeszcze słowo, a na tym skonczym nasze gadanie.

— Właściwie, to czego się pan obawia?

— Skond ja moge wiedzieć, że sie do mnie Urzond Skarbowy nie przychrzani? Piniondzy ja nijakich od jego nie dostaje, czasem piwo dla mnie postawi, ale ostatnio ludzie jeden na drugiego krzywo patrzy. Który sionsiad sie wnerwił, że telefon złapie i ja już bende ugutowany. Starczy, że dla siebie kupie

jake nowe kapci, a moge powiedzieć, że sie bezpodatkowo wzbogacił. Na co dla mnie take coś, nieprawdaż? Tereź druga sprawa: sionsiadow dobrych niby mamy, ale jak sie dowiedzo, że to ja, zaodraz zajdrościć dla mnie zaczo. Już my takie so, znaczy Polaki, że jeden drugiego za nogi bendzie wciągał do kadzi, jak który tylko głowy kawalek nad innych wystawi.

— Takie pan ma mniemanie o Polakach?

— Ja żadnego mniemania nie posiadam, tylko osobiste doświadczenie tak zwane. Jeszcze jak golembi hodował, to nie dej Boże, żep który był specjalnie udany. Zaodraz sie wszystkie golembiarzy zbierali i wszystkie robili na wykonczenie ptaszka. Na świecie ludzi podobnie chco być jedne od drugich lepsze, no nie u nas bynajmniej. Jak ty mondrzejczy coś, to sie lepiej z tym nie wydawaj.

— Gorzkie to słowa, panie Czesławie.

— Może i gorzkie, ale cała w nich prawda. Tak. Wie, co ja zauważył?

— Nie wiem.

— Że najlepiej jest udawać blazna. Jak kto ciebie o co pyta, nigdy tak po prostu dla jego nie odpowiadaj. Możesz finfe jako walnoń, kawal, nawet stary, byle tylko nie było kawy na lawe. Szczero prawdo można u nas każdego obrazić. I ludzi nie chco jej słuchać wcale. Swój prawde każdy u nas sam ma dla siebie, cudza prawda dla jego zawsze kłamie. Rozumie, o czym ja tu gadam?

— Chyba tak.

— No to sie nie powinien dziwić, czemu my ze sobo tak a nie inaczej zawsze rozmawiamy. I co ja powiem, to powiem, ale zawsze dobrze wychodził na tym.

— Mało pan dzisiaj laskaw dla swoich rodaków, panie Czesławie. A przecież, Polacy mają też zapewne jakieś pozytywne cechy?

— Jasna rzecz, jak by inaczej. Bardzo same sie dla siebie podobamy w tak zwanej masie. Każdy jeden Kowalski duren jest dla nas, no setka Kowalskich w kupie to Elropy kwiat tak zwany. Pracuję, sie modlo i tylko czasem który co ukradnie. Przykład my by chentnie dawali dla świata, żep tylko od nas chcial on jego brać.

— Eeeeee... a może, porozmawiamy o tym, co było? Jak pan ocenia mijający rok, w skali, że tak powiem, globalnej?

— Jakiej?

— Ogólnej, światowej.

— Aha. No ciekawy był nadzwyczajnie.

czajnie. Ludzi pokazali, że dla ich wolność mniej ważna jest sprawa jak bebech dobrze napchany. I u nas i w Rosji widać to najlepiej bodajże. No my dla świata nie so groźne, u nas zawsze wszystko na pół gwizdka sie wyrabia, to i temu na nas nikt nie zwraca uwagi.

— Co pan rozumie przez te pół gwizdka?

— U nas nie ma, żep prawdziwe było do końca. Jak sie ziemia zatrzenie, to nawet dachówka z dachu nie spadnie. Tak. A słyszał o prawdziwym huraganie? Czasem wiaterek jaki pare drzewa wywali i to wszystko jest bynajmniej.

— No wie pan!

— Tak samo i z drugimi rzeczami. Nasze wojsko podobnie wieniec siępi po domach jak w koszarach, z racji piniondzy braku. Do kościoła wieniec polska armia chodzi jak na szelanie, na Pana Boga musimy liczyć wyloncznie, jak nas Zerynoski niejaki ze swojo bando napadnie. A że napadnie, to nie ma nawet gadania. I wtenches zobaczy, jak nam pomoże Zachód! Pare razy już pomagał, a my jak te durne ciongle do jego rency wyciongamy. Toż on ma nas w zadku, za szczere słowo przepraszajone.

— Panie Czesiu, nie może pan wycisnąć z siebie choćby iskierki optymizmu? Ta rozmowa będzie wydrukowana w noworocznym magazynie naszej Gazety. Nie sądzi pan przypadkiem, że się ludziom należy choćby parę miłych słów?

— Ot tobie i masz! Toż sam chcial, żep my raz poważnie porozmawiali. No, wszystko dla mnie jasne. Wracam ja do swojego ubrania. Niech napisze, że tereź u mnie na gembie uśmiech zakwitnoł jak mlecz na lonce, zemby ja wyszczerył i tak o powiedział sie nie jonkajone: Z Nowym Rokiem szczeniścia, zdrowia, pomyślności, żep nam sie wiodło jak najbardziej i aby do wiosny doczekali! A reszta sie ułoży sama. Jakoś.

Rozmawiał:  
WIESŁAW JANICKI

## ■ Poli-pstryk

### KOLEJNY WŁADIMIR

motto

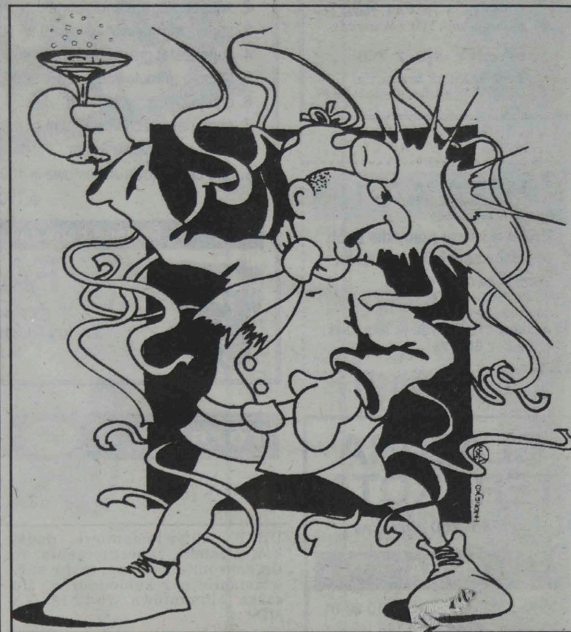
„Stary niedźwiedź mocno śpi... Jak się zbudzi to nas zje”

Rosja triumf święci nowy Jelejnowy huczy w głowie Za to dumnie wznoszą głowy Tamtejsi liberalowie

Mina wkrótce wszelkie troski Tylko dać im władzę trzeba A Władimir Żyrinowski Wskrzesi wnet Łońkę Breźniewa

## ■ Obyczaje lokalne

### Sylwester na Suraskiej



Już w piątek od 22 spotykamy się przed redakcją „Gazety Współczesnej”.

Zagrają:

PIORUNERS  
THE BUMPERS  
LESZEK GRODZKI  
IMPERIUM  
AMBER SOUND

Przyjdź koniecznie! Będzie rewelacyjnie!

Jednak najpierw wskrzesić musi To co kiedyś już zginęło Przyjaciela — Wielkie Prusy I to będzie pierwsze dzieło Dobrych ludzi mieć wypada Może być Dzierżyński, Beria Mussolini... — ten odpada Wot i cała menażeria Program reform już gotowy Pomysł stary, ale śliczny Duży przemysł zbrojeniowy Dobry i ekonomiczny

I ład zapanuje błogi I imperium przyjdzie dawne A na mocarstwowe drogi Rosja wróci... Co zabawne?

Faszyzm w Rosji — wielkie nieba! Jaka tego jest przyczyna? Teraz tylko czekać trzeba Na niemieckiego Stalina

ARKADIUSZ GMITRZAK

## ■ Z automatu

### KTO TAM? HIPOPOTAM!

Kilka dni temu przeczytałem gdzieś, niesłychanie interesującą i tylko z pozoru zabawną wiadomość, że hen tam, w środkowej Afryce, gdzie czarne dzieciaki w życiu jeszcze nie widziały śniegu (jak tak dalek będzie u nas z zimami, to przed świętami trzeba będzie wejść do zamrażarki marki „Szron”), żeby przypomnieć sobie, co to jest bezkresna biel, zbliżowało stado hipopotamów.

Otóż, ponad setka tych tłuszciochów przez długi czas terroryzowała rybaków zamieszkujących nad brzegami pewnego jeziora. Za jeziorem było już inne państwo,

w którym toczyła się wojna. Pasterze i wędkarze, którym hipopotamy nie pozwalały korzystać ze zbiornika, postanowili wziąć pocziwe hipie na huki. Szamani robili różne dziwne miny, wrzeszczeli, grozili, rzucali kalumnie, dzidy i kamienie, ci skali przekleństwa oraz strzelali z luków. Wszystko na nie.

Hipie z dnia na dzień stawały się jeszcze bardziej rozdrażnione, wściekłe i coraz bardziej niebezpieczne. Kilka awantur skończyło się tragicznie.

Starzy, mądrzy ludzie, usiedli przy ognisku, zjedli po bananie,

przekasili batonikiem „Bounty”, który przybył prosto z raję, przeplukali gardła whisky, która przybyła prosto z piekła i uradzili, że skoro hipie przypłynęły z państwa, w którym toczy się wojna, to znaczy, że napatrzyły się samych okropieństw, nawachwały prochu, nasłuchały ludzkich lamentów i to wszystko tak je wkurzyło, że sfatygowały się im charaktery. Stały się agresywne i nieprzychylnie nastawione do ludzi. Być może same doznały krzywd i zaznały nieszcześć.

Faktem jest, że wojna wydana hipopotamom została przez ludzi

przegrana. Bydło boi się zbliżyć do wodopojów, łodzie rybaków są wywracane. Kilku wieśniaków straciło życie.

Okazało się, że w tym samym regionie, nieco wcześniej, okoliczne wioski zaatakowało stado kilkuset słoni, trapiąc co popadło.

Pokój przynieśli szamani. Nie jedli już żadnych batoników, nie zapijali, bo był post, ale wymyśliłi, że intruzów można przegonić organizując specjalne oddziały bębniarzy. Walenie w rozpięte na kłódach małpie tylko okazało się bardzo skuteczne. Slonie dały drapak. Teraz szamani będą próbowali tej samej sztuczki z hipiciami, odstupując od pierwotnego zamiaru ukatrupienia im szefa stada.

Jest to przypowieść prawdziwa, ale z morałem. Nie tylko no-

worocznym. Wprawdzie idzie ku wiosnie i powinniśmy być dla siebie lepsi oraz — jak twierdzi pewien zagorzały zwolennik piwa „Północnego” — zmiany są wręcz konieczne, bo na wiosnę wszystko się odradza, to warto przykielszku szampana pomyśleć, że gdzieś tam, w dalekiej Afryce, ludzie toczą między sobą wojny. Głównie domowe. Nie na gęsty, nie na słowa. Władza bowiem, pozostawiona bez żadnej kontroli, deprawuje nawet mało ambitnych, że o tych z przerostami nie wspomnę. Pomyślmy o tym, że hipopotam, patrząc na nas, przemienia się z łagodnego hipcia w rozszalałą i żądną krwi bestię. Uczy się od nas. A czego my możemy się nauczyć od niego?

Opamiętania w Nowym Roku!

NICZYPOROWICZ



# SYLWESTROWA PARA

*Joasia i Mariusz Pietrukaniec pobrali się przed rokiem, 31 grudnia. Ich wesele odbyło się w sylwestrowy wieczór. Planowali wówczas nie tylko przyszły rok, ale i całe, nowe życie.*

Myśleli o miodowym miesiącu w Egipcie. Szykowali wyprawy na narty, planowali naukę jazdy konnej. Asia chciała skakać ze spadochronem. Samochodowa kraksa i doznała w niej urazy na długo uniemożliwiły im uprawianie sportów.

Pierwszy rok małżeństwa nie był dla nich hojny. Nauczył ich, że problemy przezwycięża się z dnia na dzień.

## Zaczęło się od lodów

Spotkali się w Białymstoku. Przyjechali tu studiować z Kołobrzegu i Giżycka. Dla Joasi Białystok miał być tylko miejscem rocznego przystanku w skomplikowanej podróży z Kołobrzegu na Uniwersytet Warszawski. Białostockie prawo wydawało się jej dobrą odskocznią do Warszawy. Mariusz po ukończeniu giżyckiego technikum elektrycznego długo zastanawiał się, czy w ogóle podejmować studia. Kiedy już postanowił, decyzja była prosta — Wydział Elektryczny Politechniki Białostockiej.

To Mariusz pierwszy zainteresował się Joasią, choć być może zainteresował go nią Piotrek, z którym dzielił pokój w akademiku. Piotrek znał Asię wcześniej, spotykali się w

grupie znajomych. Później opowiadał o tych spotkaniach Mariuszowi.

— Mówił jaka jest, jak wygląda, jak się zachowuje. Robił to tak ładnie, że poprosiłem go, żeby nas ze sobą poznał — opowiada Mariusz.

Zaczęło się od spacerów, wspólnych lodów, przejażdżek motorem. To nie od razu była miłość — raczej niezobowiązujące koleżeństwo. Dopiero po roku poczuli potrzebę głębszego poznania się. Zaczęli częściej się spotykać, razem wyjeżdżać za granicę. Po kolejnym roku zdecydowali się na ślub.

## Kołobrzeg zimą

Zdaniem Joasi to przesadą, że Bałtyk atrakcyjny jest tylko latem. Ona w Kołobrzegu spędziła dzieciństwo i wie, że zimowe morze jest interesujące. Na wesele wynajęli ośrodek położony 100 metrów od morza. Tak, by na werandzie weselnego domu goście mogli wsłuchać się w szum fal.

— Plaża pełna zamrzniętych bałwanów, pokrytych śniegiem wydym, to dobre miejsce do spacerów — opowiada Asia.

Tamtego dnia na spacer nie mieli czasu. Wszystko odbyło się w pośpiechu. Do Urzędu Stanu Cywil-

nego przyjechali prawie spóźnieni. Mariusz miał umówioną wizytę u fryzjera i kiedy wracał do domu narzeczonej zagubił drogę. Odnalazł się na pół godziny przed ślubem. Wówczas przyszedł sygnał z dworca, że trzeba jechać po spóźnionego gościa.

— Moje wspomnienia z dnia ślubu to jeden kłębek zamieszania i goniw. Miałam wrażenie, że po prostu organizuję duże przyjęcie. To, że biorę ślub dotarło do mnie gdzieś, kiedy szłam przez kościół. Pamiętam, że stałam przed ołtarzem i nie wiedziałam co z sobą zrobić — wspomina Asia.

Mariusz wówczas zauważył, że w jej oczach zakłębiły się łzy.

Planowali pobrać się w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, jak przed laty zrobili to rodzice Asi. Jednak uznali, że święta to dla gości nie najlepszy czas na dalekie dojazdy. Zdecydowali się na ostatni dzień w roku.

To nie takie proste zorganizować wesele w Sylwestra. Za salę i orkiestrę trzeba było zapłacić dwukrotnie więcej. Kamerzysta zgodził się pracować pod warunkiem, że mógł przyjechać na uroczystość z żoną i dziećmi.

Jednak data ta gwarantowała szczególną atmosferę, wesele. Oni przeżywali swój ślub, goście mieli sylwestrową zabawę bez sztywności. Choćby takie zimne ognie i fajerkierki, które przygotowali z myślą o dzieciach — okazało się, że największą frajdę mieli z nich dorośli.



## Zwierzęta, motory i my...

Mariusz i Joasia uzupełniają się. Ona jest zawsze pełna fantastycznych pomysłów, on sprowadza ją na ziemię. Ona jest szybka, lubi mieć dużo do powiedzenia, on mniej mówi i powoli wyważa argumenty. Asia przyznaje się, że lubi dominować. Mariusz żartuje, że jego zadanie polega na tym, aby dać żonie poczuć, że istotnie tak jest.

Mieszkają na jedenastu metrach kwadratowych w akademiku przy Zwierzynieckiej.

Swoją dwójkę w akademiku postraktowali jak dom. Włożyli w niego

dużo pracy i teraz czują się z nim związani. Okazało się, że do szczęścia może wystarczyć jedenasto-metrowy, które musi pomieścić: salon, kuchnię, sypialnię, komputerową pracownię Mariusza. Na tej przestrzeni muszą sobie poradzić. Mariusz wcześniej wstaje i wtedy ma czas na naukę, Joasia uczy się w czytelni akademika. Kiedy Mariusz pracuje przy komputerze, potrafi całkowicie wyłączyć się z otaczającego go świata i wtedy nic mu nie przeszkadza.

Oboje mają hobby. Dla Mariusza wiele znaczy komputer, którym zainteresował się jeszcze w szkole średniej i z którym wiąże swoją zawodową przyszłość. Pasjonuje się też starymi motorami. Wyremontował belgijskiego Gillette z 1925 roku. Jeździł nim na złoty miłośników starych motorów, bierze udział w rajdach.

Asia wychowała się w domu pełnym kotów, psów, jeży. Jej mama przyniosła kiedyś do domu ogłuszoną sowę, która lecąc uderzyła o budynek sklepu. Sowa kurowała się kilka dni i wróciła do lasu. Dlatego w pokoju akademika musiało się znaleźć również miejsce dla Psotki, przybłąkanego kocia.

## Żądnych marzeń?

Joasia nie chce też przedwcześnie zdradzać tego, co zaplanuje w pierwszą rocznicę ślubu, podczas zabawy sylwestrowej. Marzenia muszą być wypowiedziane o północy, nie wcześniej. Rok temu mieli rozległe plany. Marzyli o podróży do Egiptu, później podeszli do tego bardziej realistycznie i zaplanowali dwutygodniową podróż do Włoch, Szwajcarii, Francji. Całe wakacje pracowali, żeby zarobić na tę wyprawę. W pierwszych dniach października mieli wpaść na chwilę do Białegostoku, zorientować się w sytuacji na studiach i wyrwać się na miodowy miesiąc. Pod Świeciem nad Wisłą, w połowie drogi z Kołobrzegu, na ich stronę jechał ciężarówka skręcając w lewo. Joasia odwróciła w tył głowę, pomyślała "nie zdążyliśmy" i poczuła potężne uderzenie w brzuch. Ocknili się, gdy przy samochodzie zebrała się już grupa osób.

Z wypadku wyszli z poważnymi urazami. Joasia miała złamany kręgosłup tak, że lekarze długo dziwili się, że może chodzić. Mariusz miał połamaną kość nogi.

Do Białegostoku przyjechali bezzadni. Związani kontuzjami, gipsem. Znajomi interesowali się, próbowali pocieszać. Na realną pomoc mogli liczyć tylko ze strony Darka, sąsiada z akademika.

Te doświadczenia sprawiły, że w tym roku marzyć i planować przyszłość będą ostrożnie, pomimo że rok ten może się dla nich okazać bardzo dobry. Oboje kończą studia. Będą musieli podjąć decyzję czy pozostać w Białymstoku, czy zamieszkać w rodzinnym mieście jednego z nich, czy urządzić sobie życie zupełnie gdzieś indziej. Myśleli o Gdańsku, Poznaniu. Te miejsca dałyby im możliwość sprawdzenia się w zupełnie nowej przestrzeni i udowodnienia sobie, ile tak naprawdę są warci.

MARCIN REBACZ

## POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.



## CZY JUŻ PORÓWNAŁEŚ ?

| POJEMNOŚĆ SILNIKA | do 900 cm <sup>3</sup> | 900 - 1250 cm <sup>3</sup> | 1251 - 1500 cm <sup>3</sup> | powyżej 1500 cm <sup>3</sup> |
|-------------------|------------------------|----------------------------|-----------------------------|------------------------------|
| SUWALSKIE         | 842.000                | 1.328.000                  | 2.009.000                   | 2.916.000                    |
| BIAŁOSTOCKIE      | 749.000                | 1.181.000                  | 1.786.000                   | 2.592.000                    |
| ŁOMŻYŃSKIE        | 749.000                | 1.181.000                  | 1.786.000                   | 2.592.000                    |

- ✓ 60% OBNIŻKI SKŁADKI ZA BEZSZKODOWĄ JAZDĘ
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA KONTYNUACJĘ UBEZPIECZENIA W PTU GRYF
- ✓ 10% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI ROCZNEJ DO 31.12.1993
- ✓ 5% ZA WYPOSAŻENIE POJAZDU W URZĄDZENIE ABS
- ✓ 5% OBNIŻKI ZA JEDNORAZOWĄ OPŁATĘ SKŁADKI ROCZNEJ DO 15.01.1994
- ✓ SKŁADKĘ MOŻNA OPŁACAĆ - ROCZNIE, KWARTALNIE

HONORUJEMY ZNIŻKI NABYTE W INNYCH TOWARZYSTWACH UBEZPIECZENIOWYCH

**TERAZ JUŻ WIESZ, ŻE WYBRAŁEŚ GRYFA  
TWÓJ CZAS JEST CENNY  
NIE CZEKAJ DO OSTATNIEJ CHWILI**

W NASZYCH PLACÓWKACH POINFORMUJĄ, DORADZĄ UBEZPIECZA

● SUWAŁKI, URZĄD GMINY  
UL. KOŚCIUSZKI 71  
TEL.: 667-574

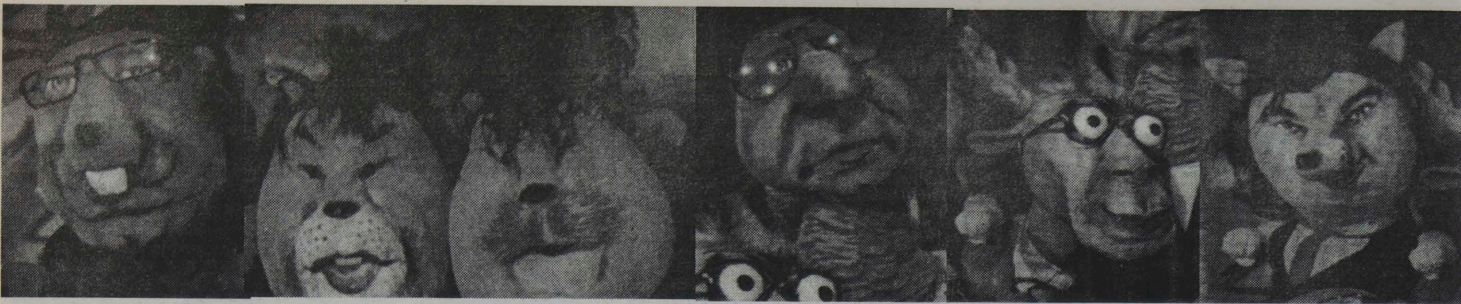


● BIAŁYSTOK, UL. ZWYCIĘSTWA 10  
TEL.: 75-47-30

● ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7  
TEL.: 16-41-47, TEL./FAX: 16-42-33

**RUSZ DO AKCJI**





# POLSKIE ZOO NA WESOŁO...

Z twórcami Polskiego ZOO — Andrzejem Zaorskim i Jerzym Kryszakem, przed zbliżającym się Nowym Rokiem rozmawia Dariusz Kowalcuk.

— W pewną Wigilię w pewnym ZOO, zwierzątka przemówiły ludzkim głosem, czy nie obawiają się Panowie, że teraz przyroda przypomnia sobie o swoich prawach i w te Wigilie wszystko wróci do normy?

Andrzej Zaorski: — Może rzeczywiście coś takiego się stanie, bo od dłuższego już czasu Marcin Wolski, Jurek Kryszak i ja nosiliśmy się z zamiarem pewnych zmian formalnych w Polskim ZOO. Troszkę już nas ta formuła nudziła, troszkę się już wyczerpała, te najciekawsze postacie życia politycznego znalazły już swoje odbicie w naszej zoologicznej rzeczywistości, więc postanowiliśmy dokonać zmian. Już w te Święta, odcinek Polskiego ZOO, będzie odbiegał od dotychczasowych. Nie będą już występowały zwierzątka, tylko lalki ludzkie. Będzie to odcinek pilotażowy nowego serialu zatytułowanego „Miellenium” — czyli zmielone Millennium. Kolejną specjalność Marcina Wolskiego, historyka przecież z wykształcenia. W krzywym zwierciadle chcemy przedstawić historię Polski, poczet królów Wolskich, jak sobie tu wspólnie żartujemy. Ten pierwszy odcinek będzie opowieścią o Lechu, Czechu i Rusie, a więc o czasach bardzo, bardzo odległych. Po Nowym Roku prawdopodobnie co

drugi odcinek Polskiego ZOO, będzie takim właśnie teatrzykiem historycznym. Wydaje się nam, że i ze względów edukacyjnych, dla młodej widowni będzie coś wreszcie nowego, a i dla widzów dorosłych będzie to jakieś szukanie podobieństw do rzeczywistości współczesnej.

Jerzy Kryszak: — Mówiące zwierzątka to oczywiście są wspinały pokłady wyobraźni bajkowej, co nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Ja bym nawet czasami chciał, aby te zwierzęta przemówiły i dały ludziom do wiatu, ale doskonale wiem, że tak się nie stanie, będziemy się męczyć dalej sami sobie, ludzie nie zaczęli szczeleć, psy nie zaczęli mówić, chociaż czasami dobrze by było, gdyby się zamienili rolami.

— Czy Panowie tłumaczą takie powodzenie kukielkowego teatrzyku politycznego?

A.Z. Jest to na pewno polska tradycja szopki politycznej, sięgająca czasów Tuwima, Słonimskiego, Karpińskiego, która potem ze względów politycznych padła. Więc kiedy wznowiliśmy ten rodzaj szopki politycznej, to na pewno było jakieś zaciekawienie, przez lata przecież nie było takiej formy satyry politycznej. Polacy zawsze lubowali się w dowcipach politycznych, kiedy można było

władzy dolożyć, a przez długie lata nie można było. Stąd być może takie zainteresowanie. Myślę również, że i forma tego była bardzo sympatyczna. Zwierzątka na początku trudno było widzom zapamiętać, kto jest jaką postacią, czy jest podobny czy nie, ale potem nawet postacie polityczne zaczęły się z nimi utożsamiać.

J.K. Karykatura od dawna bawiła ludzi, ludzie chętnie chcieli widzieć nie siebie, ale właśnie kogoś w karykaturze. Tym lepiej, jeżeli jest to ktoś znany, tym chętniej, jeżeli zobaczymy go w sytuacjach śmieszniejszych, skarykaturowanych, to ludzi bardziej bawi. Wtedy bowiem czują się być może nie tacy szarzy, być może oglądając postacie naszego życia politycznego w takiej karykaturze, widzowie sami czują się lepiej, wydaje nam się, że być może „oni” są tacy sami albo nawet gorsi od nas samych. I to jest takie załatwienie swojego braku wartości poprzez kogoś skarykaturowanego, pomniejszonego, ośmieszonego, w związku z tym słabszego, to jest typowe — silnych chcemy widzieć słabszymi. Na tym cała rzecz polega.

— Czym dla Panów są Święta?

A.Z. To jest chyba oznaka starzenia się, że te właśnie tradycje nie okazują, jak Boże Narodzenie czy Święta Wielkiej Nocy, coraz więcej dla mnie znaczą, a rodzina jeszcze nie powychodziła za mąż, ale już pojawiają się najrozmaitsi

narzeczeni. Więc ja sobie bardzo chwale, że u mnie w domu wszyscy zbieramy się na Wigilię. Mamy taki olbrzymi stół na wiele osób, przy którym zasiadamy i ta chwila będzie dla mnie rzadkim momentem milego odpoczynku.

J.K. Święta są dla mnie coraz mniej świąteczne, mimo że wszystko zostało tak samo, to jednak dla mnie coś się zmieniło. Dla nas wszystkich zostają te Święta z dzieciństwa, i tak długo jak jeszcze pamiętamy to dzieciństwo, tak długo mają one dla nas inny wymiar. Tak jak ja pamiętam jeszcze zapach pasty do podłóg i ten zapach grochu z kapustą dobowajacy się z kuchni, i zapach czegoś co się smarzy lub piecze. Pamiętam przestrogi, aby nie jeść w Wigilię, dopóki nie będzie kolacji. To sprzątanie, krzątanie dorosłych, ciosana choinka, żywica na rekach. I ta Wigilia, kiedy się ma 12-13 lat, kiedy ojciec pozwala dorastającym chłopcom własnoniecznie ociosać i wsadzić choinkę w stójak. Te orzechy na nitce z przybitym gwoździkiem i te wiszące cukierki. I teraz tak powoli się zastanawiam, że te Święta robią się dla mnie takie plastikowe. Ja wiem, że szkoda mi tego drzewka, naprawdę mi go szkoda, w związku z tym zastępuję go plastikowym. Już nie chce się nikomu wbić gwoździka i przyswajować nitki do orzecha, rzadko w których domach ma to jeszcze miejsce. Mam małe dziecko i myślę, że ono w tej chwili będzie jeszcze nieświadome tych Świąt, być może będzie w przyszłym. Pewnie za rok i ja wbię ze dwa gwoździki w ten orzech i mam nadzieję, że ten łańcuch znowu się zamknie. Że tak jak rodzice pokazywali mi Święta, tak ja pokażę to mojemu synowi, teraz ja będę starał się mu stworzyć taką atmosferę, jaką ja miałem kiedyś. Taką rodzinną, ciepłą z gorącym piecem w kuchni, to było wspaniałe.

— Czy pamiętacie Panowie swojego pierwszego Świętego Mikołaja?

A.Z. Za czasów mojego dzieciństwa nie było Św. Mikołaja, był Dziadek Mróz. Po domach on nie chodził, a ja właściwie pamiętam tylko te choinki, gdzie chodziło się na nie do miejsca pracy rodziców.

J.K. Wiesz, że chyba nie pamiętam, kiedyś odkryliśmy tylko, że tym Św. Mikołajem, który do nas przyszedł był sąsiad. Wszyscy zaczęli wołać „Idzie, idzie”, a ja już byłem w takim wieku, że nie dowierzałem, iż to jest autentyczny Św. Mikołaj. Pamiętam, że już z takim lekkim oczkiem na niego patrzyłem, skąd ten Święty wziął taką dziwną fakturę materiału — czy to nie szlafrok.

— Jak Panowie spędzą Nowy Rok?

A.Z. W domu z rodziną, od wielu już lat nie przyjmuję żadnych propozycji pracy w te dni chcąc poświęcić jej tylko najbliższymi.

J.K. Nowy Rok chyba spędził poza Warszawą, gdzieś pewnie nad morzem, o godzinie dwunastej będziemy życzyć wszystkim wszystkiego najlepszego, sprawdzając co chwile, czy dziecko się nie obudziło. Rano być może jakiś spacer nad morzem, do samochodu i do Warszawy.

— Panów znak zodiaku?

A.Z. Strzelec

J.K. Byk

— Panów ulubione zajęcie?

A.Z. Przede wszystkim zmiana miejsca, a więc podróże i to nie tylko te zagraniczne. Lubie spędzać wakacje nad polskim morzem w Krynicy Morskiej i takie dwa, trzy tygodnie nudy na plaży ładują mi akumulatory i pozwalają rzucić się znowu w wir pracy. Bardzo lubię robić żarty, wymyślać i opowiadać dowcipy, prawdziwa przyjemność sprawia mi niesienie radości jak największej liczbie ludzi.

J.K. Uwielbiam nie nie robić.

— Ulubiona Panów potrawa?

A.Z. Moja żona i córki doskonale gotują i jest to masa, masa najrozmaitszych potraw. Natomiast ja, kiedy jestem gdzieś poza domem, to nigdy tych potraw nie zamawiam. Najczęściej zamawiam wtedy golonkę, ponieważ tego żona w domu nie robi, a do tej golonki zamawiam jeszcze piwo i to jest najczęściej spożywana przeze mnie potrawa poza domem.

J.K. Makaron, najchętniej ze stragowem, dużo sosu, sałata do tego, taka krucha z pomidorem, z czosnkiem, kawalczek papryki, majonez, cała cytryna, oliwa, sól i piwo.

— Jeżeli ferie zimowe to tylko w...?

A.Z. Można pojechać do ciepłych krajów na zimę, ale ja mam przyjaciół w Bukowinie Tatrzańskiej. Mają piękny dom w starym góralskim stylu, więc jeśli ferie, to może tam, ale w tym roku to jednak spędzę je w Warszawie.

J.K. W pracy!

— Na co Panom wystarcza jeszcze czasu?

A.Z. Prawdę mówiąc, to już na nic, bardzo boleję nad tym. Czasem chciałbym jeszcze jakąś książkę przeczytać i stwierdzam z przerażeniem, że oczy mi się zamykają. Nie czytam tyle ile chciałbym, nie chodzę do kina tyle ile chciałbym, bo jestem kinomanem szalonym, nie chodzę do teatru tyle ile chciałbym. Mam nadzieję, że kiedy przejdziemy w naszym ZOO na fabulę, wtedy będziemy mogli nagrywać kilka odcinków na raz, a potem mieć tydzień wolnego. Wtedy być może pójdę do teatru lub do kina, albo przeczytam załegłe książki.

J.K. Na nic. Na to, żeby rano pożegnać żonę i syna, kiedy wychodzę. Starcza mi na to, żeby zjeść wspólnie kolację w domu i w zasadzie na nic więcej.

— Dziękuję za rozmowę.

## Z LOT — em BLIŻEJ

Polskie Linie Lotnicze LOT, dbając o klientów, przed świętami miesiącami w Białymstoku utworzyły swoje przedstawicielstwo. Biuro prowadzi pełny zakres usług związanych z komunikacją lotniczą.

W białostockim Przedstawicielstwie PLL LOT klienci otrzymują wszelkie informacje dotyczące rezerwacji miejsc, tras przelotów, sprzedaży biletów i obowiązujących taryf (w tym ulg oraz rabatów). Chociaż w Białymstoku nie lądują samoloty LOT — u, to chętni do skorzystania z bogatej oferty rejsów do ponad 35 krajów na całym świecie mogą dopełnić wszystkich formalności w białostockim biurze. Jest to udogodnienie dla potencjalnych pasażerów LOT — u, które stanowi dla nich oszczędność czasu i pieniędzy.

Solidność i profesjonalizm obsługi klientów może zadowolić najbardziej wymagających.

— Wśród oferowanych usług prowadzimy m.in. sprawy przedpłat sprzedaży biletów dokonywanych za granicą. Oznacza to, że ktoś wykupuje np. w USA bilet lotniczy dla osoby mieszkającej w regionie północno — wschodnim, a ona odbiera ten bilet bezpośrednio w naszym biurze — wyjaśnia Mirosław Kowieski, dyrektor Przedstawicielstwa PLL LOT w Białymstoku.

Każdy, kto kupi w białostockim biurze LOT — u bilet lotniczy na trasę atlantycką może skorzystać z bezpłatnego dowozu na lotnisko w Warszawie.

Oto adres Przedstawicielstwa PLL LOT SA:

BIAŁYSTOK, ul. WARYŃSKIEGO 2 (wjazd od ul. Lipowej)  
tel. 52 30 21 i 52 34 99

**LOT**

Szczęśliwego Nowego Roku

zyczą

**POLSKIE LINIE LOTNICZE**

**LOT**

BIAŁYSTOK, ul. Waryńskiego 2,  
tel. 52-34-99, 52-30-21



## KUCHARKA NA BRUK

Normalnie wyrzuca się kucharkę, jeśli jedzenie nie smakuje. Ale Liz Taylor wypowiedziała pracę Ladoris Jackson, ponieważ ta gotowała tak smacznie, że gwiazda w ciągu pięciu miesięcy przytyła dwanaście kilo.

Tak donosi amerykański magazyn „National Enquirer”, przed którym rozszalała kucharka opłotkowała swoją byłą chlebodawczynię. Ladoris uważa bowiem, że nie jej kunszt kucharski winien jest temu, że Liz wciąż rośnie wszerek.

Awantura pomiędzy Liz Taylor a Ladoris, która z uwagi na stracone (według umowy) pie-

niadze wezwwała na pomoc adwokata, stała się — dzięki gazecie — publiczna. „National Enquirer” przypomniała, że kiedy diva mierzyła swoje suknie przed europejską promocją nowych perfum, zmieściła się już tylko w jedną. Na prośbę, aby zmniejszyć ilość kalorii w jadłospisie, kucharka zareagowała: — Nie mogę zmienić swojego stylu gotowania.

No i wyleciała z pracy. Na miejsce Ladoris, Liz przyjęła kucharkę Derricka Duke, który musi serwować swojej pani ryby i soję...

NEUE KRONEN ZEITUNG  
tłum. IRENA AXMANN



## DIABELSKA SŁAWA

Już raz grał diabła w filmie „Czarownice z Eastwick”, ale że także w rzeczywistości wzięto go za czarta, tego się Jack Nicholson aż przestraszył. Gwiazdor uległ panice, kiedy w supermarkecie zaatakowała go pewna kobieta, która zobaczywszy go pomiędzy półkami, gdzie dokonywał zakupów, za-

częła krzyknąć: „Szatan, jesteś szatanem!”

Podczas gdy sprzedawca uspokajał klientkę, Jack po prostu dał nogę. Dopiero przed sklepem odnalazł swój makabryczny humor: „Wiedział diabeł z kim się zamienić...” — powiedział.

NEUE KRONEN ZEITUNG  
tłum. IRENA AXMANN

## SHARON I ROMAN

Sharon Stone, 35-letnia erotic-diva, która zrobiła błyskawiczną karierę dzięki filmowi „Basic Instinct”, wystąpiła u starego mistrza Valentino jako modelka prezentująca minisuknie ślubne.

Spotkał ją tam Roman Polański: — Od chwili, kiedy ją zobaczyłem w „Basic Instinct” — marzę o niej — stwierdził i zaangażował do swojego nowego filmu „Belle de Jour”. Sharon ma jednak przed sobą bardzo trudne zadanie, bowiem rolę, którą powierzył jej Polański, grała już kiedyś Catherine Deneuve — aktorka, której trudno jest dorównać.

NEWS  
tłum. IRENA AXMANN



## Suwalszczyzna

Polecamy przepiękny album poświęcony przyrodzie i krajobrazom Suwalszczyzny. Jest to pierwsze tak obszerne wydawnictwo ze wspaniałymi kolorowymi zdjęciami znanych fotografików.

### Autor napisał we wstępie:

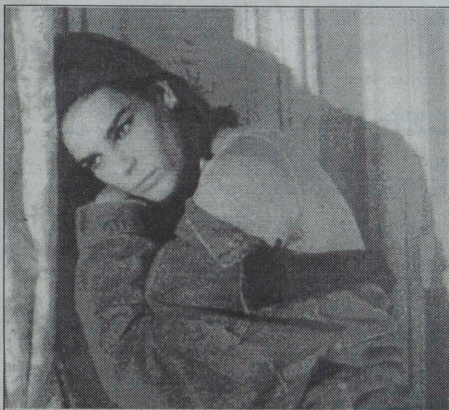
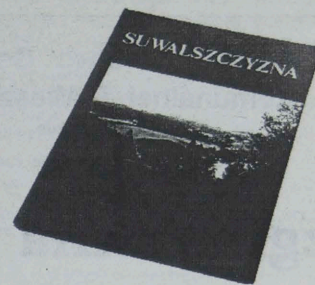
*"Ani piękno, ani Boże prawa życia nie zmieniają się nigdy. I tutaj — w połodowcowej krainie ciszy — wszystko jest jak było. Odwiecznym porządkiem — ludziom i sobie — wiosna, lato, jesień, zima wyznaczają pory kwitnienia, dojrzewania, plonów i snu. I niech tak zostanie aż do końca czasu".*

Aby się przekonać jak piękna jest Suwalszczyzna, ile w niej zaklętego uroku — kupcie album wydany przez UNI - COM s.c.

Do nabycia w Suwałkach, ul. Lityńskiego 71, tel. 67-73-14

Idealny prezent na każdą okazję.

G 03894



## DRUGA CIĄŻA KSIĘŻNICZKI

Stephanie, księżniczka Monaco, urodziła swego syna Louisa poprzez cesarskie cięcie. Po operacji lekarze zalecali jej, aby z następną ciążą wstrzymała się przynajmniej osiemnaście miesięcy. Rady — radami, a życie — życiem. Księżniczka jest znowu w ciąży i w maju ma urodzić drugie dziecko. Teraz Stephanie obawia się, aby nie stracić tej następnej ciąży. Przyjaciele mówią, że niebezpieczeństwo jest duże, tak więc księżniczka i ojciec jej dziecka — Daniel Ducruet mają rzeczywiście powody do obaw.

TÄGLICH ALLES  
tłum. IRENA AXMANN

## Zostać tatusiem

W pewnym wieku potrzebny jest już domowy, rodzinny spokój. Bill Wyman, basista „Rolling Stones”, odkąd poślubił piękną Suzanne Accosta, marzy o takim życiu. „Chcę mieć masę dzieci” — deklaruje świeżo upieczony małżonek, a jego żona dodaje: „Nasz dom pomieści nawet dziesięć!”

NEUE KRONEN ZEITUNG  
tłum. IRENA AXMANN

## BEZ GUSTU

Trzeci już raz Julia Roberts, niezapomniana „Pretty Woman”, jest na pierwszym miejscu opublikowanej przez amerykański magazyn „People” listy najgorzej ubranych kobiet Ameryki. Ocena jurorów brzmiała: „Jedyną ładną sukienką, jaką Julia miała kiedy-

kolwiek na sobie, była jej sukienka ślubna. A i to kupił ją dla niej przyszły małżonek”.

Następne po Julii są w kolejności: Daryl Hannah (przyjaciółka Johna F. Kennedy'ego juniora) i Whoopi Goldberg.

na podst. NEWS  
IRENA AXMANN

## Najpiękniejszy...

Najpiękniejszym mężczyzną Europy jest 22-letni Francuz o blond włosach. Tak zdecydowało jury, które na pierwszego Mister Europa wybrało w Gera Arnauda Van-Pul.

Osiemnastu ubiegających się o tytuł młodych mężczyzn musiało zaprezentować się w wieczorowym garniturze, a także pokazać swoją wspaniałą figurę w ściśle do ciała przylegającym body.

NEUE KRONEN ZEITUNG  
tłum. IRENA AXMANN





## Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Grajewie

informuje, że przyjmuje codziennie

# zgłoszenia gazu

pod następującymi numerami telefonów w Grajewie

27-51 - w godz. 9.00-17.00

28-76 - w godz. 7.00-19.00

Jednocześnie ogłasza, że odbiorcy którzy zakupią gaz w m-cach:

**grudzień 1993 r. oraz styczeń i luty 1994 r.**

w punktach sprzedaży gazu PGKiM w Grajewie będą mogli skorzystać z bezpłatnych usług dotyczących:

- » regulacji palników
- » czyszczenia dysz
- » sprawdzenia szczelności instalacji gazowej
- » ustawienia płomienia w piekarnikach itp. czynności.

K 00797

## Rada Pracownicza

Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego  
w Suwałkach

ogłasza

Konkurs na stanowisko:

# DYREKTORA

Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Suwałkach

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- ☐ wykształcenie wyższe,
- ☐ staż pracy minimum 8 lat, w tym na stanowiskach kierowniczych 5 lat,
- ☐ znajomość obowiązujących zasad ekonomiczno - finansowych
- ☐ dobry stan zdrowia,
- ☐ preferowany wiek do 45 lat

Kandydaci obowiązują się do dostarczenia wraz z ofertą następujących dokumentów:

- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- odpis dyplomu i innych dokumentów stwierdzających kwalifikacje i uprawnienia,
- świadectwo zdrowia,
- opinie z ostatnich 5 lat pracy,
- życiorys,
- koncepcję kierowania przedsiębiorstwem.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z napisem "Konkurs" w dziale kadr Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, ul. Sejneńska 18a, 16-400 Suwałki w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Oferty zostaną rozpatrzone przez Komisję Konkursową ustaloną zgodnie z art. 35 Ustawy z dnia 25 września 1981r. o przedsiębiorstwach państwowych (jednolity tekst Dz.U. Nr 18 poz. 80 z 1991 r. z późniejszymi zmianami).

G 03914

Zakład Obsługi - Wojewódzkiego Zarządu Melioracji  
i Urzędów Wodnych w Łomży przy ul. Poznańskiej 141B  
posiada

do wynajęcia po atrakcyjnych cenach

☆ pomieszczenia biurowe o łącznej powierzchni  
364,60 m kw.

☆ pomieszczenia w podpiwniczeniach z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej (ogrzewane) o powierzchni 395,00 m kw.

Szczegółowej informacji udziela Zakład Obsługi, ul. Poznańska 141B, pokój 104 i 114, tel. 18-54-81 w. 209, fax. 18-51-15.

G 03897

Za treść reklam i ogłoszeń  
redakcja nie odpowiada.

## Dużo szczęścia i radości

w 1994 roku

swoim Klientom życzy

Palarnia Kawy "SIDO"

w Suwałkach,

ul. Moniuszki 1A, tel. 67-86-42.

G 03880

## kupię

KUPIĘ Liazę, Warszawa, 46-19-85.

K 00096

PAWILON na Placu XXX-lecia, 519-966.

G 03312

PAPIERÓWKĘ, 322-188.

G 03678

## usługi

MASZYNOPIISANIE, 327-106.

G 845

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE, pokojowe, sprzedaż - montaż. Augustów, 21-16.

G 187

TELENAPRAWA taniej, 511-802.

G 02614

DEZYNEKSCJA, 214-82, 258-12.

G 02777

AUTOARMY - zakład autoryzowany, inż. Sosnowski, Gedymina 21.

G 03354

TELENAPRAWA, 331-780, TURCZEWSKI.

G 02750

ZALUŻE, drzwi harmonijkowe, 51-28-51.

G 02739

AUTOARMY od 600 tys., również u klienta, radiomontaż 3-letnia gwarancja. 631-136 (wieczorem).

G 03211

TANIO! Poradnictwo podatkowe, prowadzenie ksiąg, rozliczenia roczne - firma ze stażem: "MINIMUS" Łomża. Polowa 57c, tel. 16-36-41, 16-58-00.

G 03931

PIECZĄTKI, Suraska 1.

G 02694

DŹWIGIEM 45-tonowym, 753-293.

G 02410

TAPICERSTWO meblowe, Nowowarszawska 59, 327-812.

G 03088

KRYCIE dachów, malowanie, tapetowanie, układanie glazury, tel. 762-242.

G 02580

MALOWANIE, 19-16-44.

G 03912

OBREBIANIE, układanie, sprzedaż hurtowa - detaliczna wykładzin. Suwalski, Kościuski 110, tel. 66-25-34 Grajewo, Wojska Polskiego 53.

G 02531

INSTALATORSTWO elektryczne, budowa linii i stacji elektroenergetycznej tel. 762-242.

G 02581

OKULARY - terminy półroczne, Sw. Rocha 13/15 ("Rzemieślnik"). Rok założenia Firmy 1945. ZAPRASZAMY.

G 02936

AUTOMATYCZNE pralki, naprawa, 755-613.

G 03624

PIECE c.o. - Księżyń, Witosza 2.

G 03756

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe, Sławomir Wierzbicki, Białystok, Brankiego 17, tel. 415-773 (od 8.00 do 16.00), tel. 753-424 (czynny całą dobę).

G 03786

AUTOMATYCZNE pralki naprawa, 522-740.

G 03913

## nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI na Mazurach sprzedaje Agencja PROFILE. Pisz, tel./fax 329-62.

K 00263

DOM mieszkalno-usługowy szeregówkowy, centrum Suwałk pilnie sprzedam. Wiadomość: Goldap, tel. 15-06-50.

G 03878

SPRZEDAM dom, działki /pow. 1,7 ha/; Długobórz II-43 /kolo Zambrowa/. Wiadomość: 610-70-19 Warszawa po 16.00.

G 03905

SPRZEDAM działki rekreacyjne nad SELMENTEM WIELKIM w Kozikach. Michniewicz Jan, Kalcęzyny, 19-301 ELK, tel. 475-90.

G 03845

ATRAKCYJNE działki rekreacyjne nad Jeziorem Selment Wielki - sprzedam. Jan Michniewicz, wieś Kalcęzyny, 19-300 ELK.

G 03861

DZIAŁKĘ budowlaną w Oleku tanio sprzedam. Suwałki, E.Plater 45A m.1.

G 03922

## samochody

AUTOHANDEL FUTURA: samochody używane na raty, ubezpieczenia WARTA, autoalarmy, blokady DAN-LOCK, MARWA, Wysockiego 20, 75-10-15.

G 02684

"FIMEX" sprzedaje nowe: "LUBLIN", "ZUKI", "STARY", ceny fabryczne, raty leasing. Horodnianska 1, tel./fax 63-28-70.

G 03077

STARA 244 - sprzedam. Suwałki, tel. 679-292.

G 03718

FORDY kontyngent 94, NYSY, TRUCKI przedłużane i pięciocobowe, w leasingu i na raty: 1-8%, bez zryntów, SPECTRUM, Białystok, Wierzbowa 6, tel. 512-556.

K 00369

SKRZYŃNIE biegów, ogumienie do Zaporozia - nowe (4 mln). Sokołka, tel. 26-11.

G 03793

SKODA 105L (1984). Pułaskiego 133/26, tel. 76-21-61.

G 03808

CZEŚCI do FORDA SIERRY, TALBOTA HORYZON, RENAULT 9 - sprzedam. Brańsk, tel. 184.

G 03837

## SUPER OKAZJA!

Wyjedźcie nowym samochodem pozostawiając swój w rozliczeniu, możliwość do 36 rat niskooprocentowanych również na samochody używane.

W sprzedaży FIAT UNO, TIPO, TEMPRA, CINQUECENTO, F 126p (bonifikata do 4 mln zł)

Polonez caro i truck, przyczepy "Niewiadów". MOTOZBYT, Elk, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81. Zapraszamy.

K 00608

SPRZEDAM Stara A200 oplandekowany (1987 grudzień). Lupianka Stara 54, tel. 15-33-82 Łapy.

G 03867

SPRZEDAM Audi 80 TD 1600 (1989/90), Rutki, tel. 99.

G 03877

SPRZEDAM Mercedes 190E 1.8 benzyna (1991), 16-23-14 wieczorem Łomża.

G 03879

SAMARE 21093/1991/ sprzedam. Suwałki, tel. 679-006 po 15.00.

G 03882

VW JETTA 1.6D /1986/. Łomża, tel. 181-297.

G 03891

SPRZEDAM Passat Combi /grudzień 1991/ - czarny metalik. Łomża, 166-312 po 19.00.

G 03899

PRZYWOŻE i pomagam w zakupie samochodów z Niemiec i Holandii. Autoholowanie. Łomża, 188-154.

G 03902

SPRZEDAM silnik ze skrzynią do Fiat 125 i przednie zawieszenie do Zuka. Jerzy Andrzejczyk - Rogienice Wielkie /kolo Kolna/.

G 03906

VOLVO 340 sprzedam. Suwałki, tel. 67-55-48.

G 03924

WYJAZDY po samochodach wypadkowe do Niemiec. Mienie prezesiendia kupię. Łomża, tel. 185-231.

G 03926

OKAZJA! TOYOTA /JEEP/ 4 x RUNNER - terenowa V6, 3000 cm sześć, 180 km/h, rok produkcji 1989, OPEL CORSA - 1986, FORD SIERRA - 2LXH, 1990 rocznik. Tel. grzesznosciowy 10-41-54 ELK.

G 03930

USA - praca, mieszkanie, odbiór z lotniska. 515-512.

G 03507

PRACA dla inteligentnych, operacyjnych, dysponujących czasem. Wydawnictwo "Plastic" 62-510 Konin, Poznańska 74.

K 00715

MECHANIKA samochodowa z grupą inwalidzką zatrudnia. Autohandel "Futura", 75-10-15.

G 03802

ZAOPIEKUJE się dzieckiem, 323-865.

G 03865

OFERTY pracy w USA prawdziwe dla szczęśliwców z loterii wizowej. Łomża, tel. 189-271.

G 03901

## nauka

EGZAMINY na prawo, 272-52.

G 910

ANGIELSKI. 517-201.

G 03649

OLC - kursy komputerowe, sekretarek, maszynopisanie, księgowości komputerowej, języka angielskiego, 324-958.

G 03874

KOREPETYCJE z informatyki. Zapewniam podręczniki i sprzęt. 615-901.

G 03911

## lekarskie

GINEKOLOG MIROSLAW KOLADA, Waska 4 (od Jagienki). Poniedziałki, środy 16.00-17.30. Codziennie 761-828.

G 01803

CHOROBY przenoszone drogą płciową i skóry. Prof. dr hab. ADAM JAKUBOWSKI, dr Maria SOSZKA-JAKUBOWSKA. Czynny 17-19 (oprócz sobót). Białystok Waszyngtona 14B Xip, tel. 331-777.

G 03276

LEKARZ specjalista ginekolog Lech Kostecki, Ostrołęka, Bogusławskiego 6, poniedziałki, środy, piątki (17-18). Pełny zakres usług. Tel. 50-64.

G 03500

WIZYTY domowe, pediatria, 28-324, 435-266.

G 03773

CHIRURGIA plastyczna - specjalista doc. dr hab. Józef Jethon. Dent-Plast. Tel. 524-526.

G 03801

ORTODONCJA - wtorki, czwartki - 16-17. Prowidnowa 46 /od Zwycięstwa/. Bezpłatne badania profilaktyczne do 20 stycznia. Tel. 510-771.

G 03889

PSYCHIATRA Rafał Modzelewski. Nerwice, alkoholizm - odtrucie, esparal, 615-333, Upalna 88 (9-19).

G 03920

## biznes

AKCJE ŚLĄSKIEGO - kupię, tel. 511-773, 751-759.

G 03825

POSZUKUJE współpólnika do prowadzenia działalności gastronomicznej i handlowej z wkładem finansowym. Łomża, tel. 185-609.

G 03846

USZKJE hurtowe ilości bluzek z dzianiny po konkurencyjnych cenach. Łódź (042) 80-11-63 (wieczorem).

P 00740

## turystyka

HOLIDAY ON ICE: amerykańska rewią na lodzie - to Twoja impreza. BP "Skatur" zaprasza na Rewię - Olstyn luty 1994 rok. Zgłoszenia przyjmujemy do 15 stycznia 1994. Łomża, ul. Senatorska nr 23, tel. 16-26-50 (ilość biletów ograniczona - tylko 4 występy). Zapraszamy.

G 03890

## różne

KUPIĘ akcje Banku Śląskiego. Łomża, tel. 185-231.

G 03926

## mieszkania

PILNIE sprzedam M-3 II piętro z balkonem, Zambrow, 71-40-07.

K 00795

SPRZEDAM tanio mieszkanie okolice Białegostoku, 185-456.

G 03875

M-2 Łomża na Augustów, tel. 181-470.

G 03898

KUPIĘ M-2. Łomża, tel. 183-239.

G 03907

WYNAJME bezpłatnie mieszkanie dwupokojowe. Augustów, 22-82.

K 00808

## szukam

HALI nie ogrzewanej o powierzchni 500 m kw. z dobrym dojazdem i telefonem. Oferty Biuro Ogłoszeń G 03923.

G 03923



## sprzedam



NAMIOTOWE STRAGANY HANDLOWE - 1.690.000, zniżki hurtowe, sprzedaż wysyłkowa. Kalisz, Graniczna 37, tel./fax 366-21. SG 4792-34

TARCICA, 413-701 (9-17). G 03246

OKNA, DRZWI, STOLBUD - Sokółka, taniej niż u producenta, 413-701 (9-17). G 03249

PUSTAKI wiórobetonowe, 286-87. G 03688

OVERLOCKI, MASZYNY SZWALNICZE, DZIEWIARSKIE, HAFCIARSKIE, niemieckiej firmy Pfaff, Biały-stok, Broniewskiego 4, 521-725 (pawilon handlowy). G 03137

AMERYKAŃSKIE filtry wodne. ODZELAZIACZE. Suwałki, 66-27-50, godz. 12-16. G 03177

PARKIET - producent, 753-662. G 03635

M-3 komfort, Olecko, tel. 29-49. P 00734

CIAGNIK C-335. Sadowo 37, gm. Dąbrowa Białostocka. G 03791

LODÓWKI, lodówka - zamrażarkę szwedzką (5 min). Sokółka, tel. 26-11. G 03794

GARAŻ nowy, drewniany, przęsłowy, ocieplany i kosiarkę niemiecką, rzeczna, spaliniowa. OKAZJA - tanio. Rozdranka Stara 6, tel. 31. G 03800

KOMBAJN zbożowy Z-020, Nissan diesel, Ursus 1214. Pieck, tel. 295. K 00778

KOMPLET wyprawkowy skórzany, tel. grzech. 185-628 po 20. G 03816

GRUBOŚCIÓWKI żeliwna 60, Ol-sztyn, tel. 27-46-39, 23-70-54 po 17. P 00737

AUTOMAT do spalania trocin, tel. Wysokie Mazowieckie 20-86. G 03833

KOMPLET maszyn tkackich. Tel. Brańsk 184. G 03838

CIAGNIK ZETOR, stan dobry. Jabłoń Piotrowice 20, gm. Nowe Piekuty. G 03842

MESKA, złota bransoleta do zegarka, 42 gr, próba 583. Oferty Biuro Ogłoszeń "G 03849". G 03849

C-360-3P, Jelcz 317-3W, 436-798. G 03851

CIAGNIK ZETOR 7011. Pietkowo 27 k/Lap. P 00738

ATRAKCYJNA suknie ślubna drobnej dziewczynie, 413-003. G 03860

KOPARKĘ na kołach EO 3322D (1988) pojemność łyżki 0,8 m sześciu, 618-385. G 03862

MERCEDES 209D (1986) 3.0 l, podwyższony, przedłużony stan, bardzo dobry, Augustów, 52-78. K 00793

ROZSIEWACZ RCW-3 oraz ciągnik 912 zarejestrowany. Ostrowski Paweł, Osowy Grąd 12. K 00794

SPRZEDAM lub zamienię Mercedes 124300D (rok 1986). Zambrow, 71-27-36. K 00796

SZKOŁOM, klubom łyżwy hokejowe SALVO, 524-171. G 03871

MOZAIKE sześciokątna grubość 12 mm, różne wzory - możliwość transportu. Bielsk tel. 47-06. G 03883

STOŁY bilardowe sprzedam. Suwałki, tel. 663-873. G 03884

CIAGNIK MTZ80, C-360, Zuk Robur, maszyny rolnicze zawieszane urządzenia rolnicze jak dojarki elektryczna, chłodniarki do mleka /Skan/ sprzedam. Bogdan Kisielak, 11-531 Sterławki Wielkie. G 03885

MASZYNY stolarskie, 61-50-90. G 03886

SPRZEDAM dźwig 10 ton, Star 1142 (1990). Zambrow, 713-905. G 03888

SPRZEDAM kombajn zbożowy CLASS DOMINATOR. Kalinowski Antoni - Falki, 18-312 Rutki, woj. łomżyńskie. G 03900

TARPAN /1989/. Łomża, tel. 188-810. G 03908

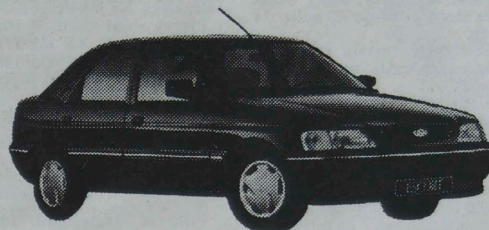
DZWIIG samojedźny "HYDROS" R-061. Tel. B-stok, 632-216, (8-15). G 03917

3-LETNI ogier z licencją, Kantarówka 18, gm. Sokółka. G 03918

## KONTYNGENT '94

## Ford Escort

## Czas na interes roku.



Ford Escort 1.3 CL, 5-drzwiowy

Rok 1994 zaczyna się dzisiaj

Nie czekaj na rok 1994, aby kupić nowy samochód. Już dzisiaj Firma Ford ma dla Ciebie wspaniałe, nowe modele w rewelacyjnych cenach i w ograniczonej liczbie.

Nowy, 5-drzwiowy Ford Escort 1.3 CL

5-drzwiowy Ford Escort 1.3 CL, model '94, to klasyczny, wygodny samochód z doskonałym standardowym wyposażeniem i silnikiem o mocy 63 KM. Bezpieczniejszy dzięki nowej konstrukcji siedzeń i systemowi napinania pasów bezpieczeństwa. Do wyboru w tej samej cenie wersja 4-drzwiowa.

Nowy Ford Escort Laser

Absolutna nowość w Polsce to nowy Ford Escort Laser. Klasyczny styl i wygoda modelu Escort 1.3 CL - teraz dodatkowo z otwieranym dachem, centralnym zamkiem i lakierem metallic.

Oczywiście w tej samej cenie, praktyczny, wygodny i w dobrym stylu 4-drzwiowy Ford Escort Laser.



Wszystko co robimy  
- robimy dla Ciebie

K 787

## Sąd Wojewódzki i Sąd Rejonowy w Łomży

zawiadamiają, iż w związku z zainstalowaniem w budynku Sądu przy ul. Dwornej 16 centrali telefonicznej, z dniem 10 stycznia 1994r. ulegają zmianie numery telefonów.

» Sąd Wojewódzki w Łomży

- centrala tel. 166281 do 166284.

» Sąd Rejonowy w Łomży

- centrala, tel. 163441 do 163443 obejmująca:

- Wydział Karny
- Wydział Cywilny
- Oddział Administracyjny
- Oddział Finansowy

W pozostałych Wydziałach Sądu Rejonowego w Łomży, znajdujących się w budynku przy ul. Wojska Polskiego 2, numery telefonów pozostają bez zmian.

G 03895



\* dogodne połączenia lotnicze we wszystkich kierunkach - sprzedaż i rezerwacja biletów

## LATO W ŚRODKU ZIMY

\* najnowsza oferta:  
WIZYTY  
W GORĄCEJ TUNEZJI

ITA S.p.A. • ul. Św. Rocha 33  
Centrum Park • lok. 59  
tel. 52-31-35  
Hotel "Cristal" • ul. Lipowa 3



TUNEZJA DLA KAŻDEGO...  
aby wziąć udział w losowaniu 8-dniowego pobytu dla 2 osób w Tunezji w hotelu wystarczy zadzwonić i wypełnić ankietę

Połowa wydatków na reklamę przynosi niewątpliwie korzyści, tylko nie wiadomo która...

## OGŁOSZENIA I REKLAMY

## do "Gazety Współczesnej"

przyjmują również:

- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 3, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- Białystok, ul. Grochowa 2a, tel. 247-79 - "AGREX"
- Białystok, ul. Starobojarska 18, tel. 325-460 - "PUBLIKATOR"
- Białystok, ul. Stenkiewicza 84, tel. 329-351 - "WIEŚNI"
- Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GW"
- Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Samacki (po godz. 16)
- Hajnówka, ul. 3 Maja 12, tel. 23-86 - ZHP
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax 46-58-97 - Oddział "GW"
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Siliwińska
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax 57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
- Zambrow, Al. Wojska Polskiego 57a, tel. 71-27-98 - MOK

...Inwestując w skuteczną reklamę trafiasz we właściwą połowę

Zapraszamy  
do Biura Reklam i Ogłoszeń "Gazety Współczesnej"  
15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16, tel. 205-21.

## Zarząd Miejski w Grajewie

## ogłasza II publiczny przetarg ustny na sprzedaż:

» mieszkania o powierzchni użytkowej 33,20 m kw. wraz z 1/10 udziału w nie wydzielonej części działki 934/1 o powierzchni 153 m kw. przy Pl. Niepodległości 11 w Grajewie.

Cena wywoławcza mieszkania wraz z gruntem wynosi 80 mln zł.

» lokalu handlowego o powierzchni użytkowej 69,50 m kw. wraz z 1/5 udziału w nie wydzielonej części działki 934/1 o powierzchni 153 m kw. przy Pl. Niepodległości 11 w Grajewie.

Cena wywoławcza lokalu handlowego wraz z gruntem wynosi 150 mln zł. Przetarg odbędzie się dnia 12 stycznia 1994r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miejskiego w Grajewie przy ul. Strażackiej nr 6.

Zarząd Miejski zastrzega prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do Kasy Urzędu Miejskiego w Grajewie do dnia 12 stycznia 1994r. do godz. 9.00.

K 00802

## Zarząd Miejski w Grajewie

## ogłasza II publiczny przetarg ustny na sprzedaż

## działek

przeznaczonych pod budownictwo usługowo-mieszkalne, położonych przy ul. Mickiewicza w Grajewie /zabudowa szeregowa/.

» działka nr 872/3 i 873/5 o łącznej powierzchni 227 m kw.

Cena wywoławcza 40.000.000 zł. Wadium w wysokości 20 mln zł.

» działka nr 872/4 i 873/6 o łącznej powierzchni 181 m kw.

Cena wywoławcza 32.000.000 zł. Wadium w wysokości 15 mln zł.

Przetarg odbędzie się dnia 12 stycznia 1994 roku o godz. 12.00 w budynku Urzędu Miejskiego w Grajewie przy ul. Strażackiej 6. Zarząd Miejski zastrzega prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Wadium należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego do dnia 12 stycznia 1994 r. do godz. 11.00.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w pokoju nr 112-113 Urzędu Miejskiego w Grajewie (codziennie w godz. 7-15) lub telefonicznie 32-35 wew. 27 lub 38.

K 00803



# ROK NA SPORTOWO

Mijający 1993 rok nie był pomyślny dla polskiego sportu. Mało było sukcesów, wiele afer. Jednak sportowcy z białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego ów miniony rok mogą uważać za udany. Gladiatorzy z naszego regionu odnosili sukcesy nie tylko na lokalnych stadionach, ale także na arenach mistrzostw świata i Europy. Oto krótki przegląd sportowych wydarzeń Anno Domini 1993.

## STYCZEŃ

W Łomży mocno biją. Drużyna miejscowego ŁKS zdobyła mistrzostwo Polski w karate taekwondo.

W halowym turnieju organizowanym przez TKKF Hetman, zespół Karsolu z Jackiem Bayerem i Mirosławem Sowińskim na czele odniósł zdecydowane zwycięstwo. Premii za zdobyte punkty, jak zwykle, nie było.

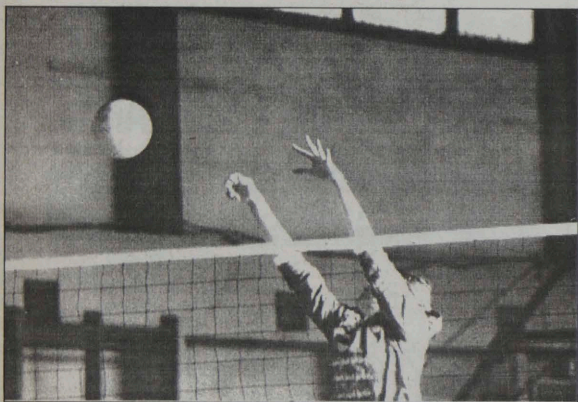
Dyktat lekkoatletów. Krystyna Danilczyk (pchnięcie kulą) w Białymstoku, Artur Gąsiewicz (bieg na 400 m) w Łomży i Przemysław Sznurkowski (bieg na 400 m) w Suwałkach zostali wytypowani przez czytelników „Gazety Współczesnej” na najlepszych sportowców swoich województw.

Marcin Błoch (wówczas Jagiellonia, dziś?) wywalczył piąte miejsce w szabli podczas odbywających się w Budapeszcie mistrzostw świata do lat 20.

## LUTY

Krystyna Danilczyk z łatwością pchnęła kulę na odległość 18,01 metrów i zdobyła halowy tytuł mistrzyni Polski.

Andrzej Piotrowski w biegu narciarskim na 30 km też stanął na podium mistrzostw Polski. Wywalczył srebro.



Siatkarki AZS Białystok wywalczyły w 1993 roku awans do I ligi.

Fot. M. KOŚC



Koszykarze Instalu zakończyli 1993 rok porażką z Wybrzeżem Gdańsk, ale nadal są na topie. Drugie miejsce w lidze jest ich największym dotychczasowym sukcesem w historii.

Fot. M. KOŚC

## KWIECIEŃ

Kasjer zwinął, Włóknarzowi odcięli. Białostocki klub został pozbawiony telefonów. Długi Włóknarz osiągnął około 1,5 miliarda złotych.

Koszykarze Instalu rozgrywki II ligi zakończyli na siódmym miejscu.

Mistrzostwo w 120 sekund. Małgorzata Roszkowska (Hetman Białystok) zdobyła mistrzostwo Polski w judo w kategorii do 48 kg. Białostoczanka wszystkie walki wygrała przed czasem. Podczas zmagania o tytuł najlepszej w kraju Małgosia przebywała na tatami zaledwie 120 sekund.

Piotr Barańczuk i Anna Klimiuk (Maniac Gym) wywalczyli złoty medal w kulturystycznych mistrzostwach kraju. Ponadto Anna Klimiuk wywalczyła wicemistrzostwo wśród pań.

## MAJ

Strajk w Wigrach. Piłkarze suwalskich Wigier postanowili zawiesić buty na kołkach. Zarząd klubu zalegał im z wypłatą premii w wysokości 60 mln złotych.

Witold Mroziński został trenerem Jagiellonii.

Ernest Daniszewski z Białegostoku znalazł się w Maledzi na Camel Trophy.

Pobili hetmańskich. Na mistrzostwach świata w boksie Wiesław Małyński odpadł w rundzie, a Dariusz Snarski w drugiej.

Po zwycięstwie nad AZS Kraków koszykarki Włókniarza utrzymały się w ekstraklasie.

Adam Grzeszczuk zdobył brązowy medal krajowego championatu w kick-boxingu.

Kadeci Instalu awansowali do finału mistrzostw Polski.

## CZERWIEC

Zespół Szkół Wojsk Zmechanizowanych w Łapach wygrał zawody pod nazwą „Sprawni jak żołnierze”. Drużynę z Łap prowadzili starszy chorąży rezerwy — Józef Iwanek i kapral w stanie spoczynku — Roman Łudź.

Cztery bramki w 7 minut. ŁKS — Jagiellonia 5:0.

Jerzy Czerniński zdobył mistrzostwo Polski w regatach balonów na ogrzane powietrze.

Zamiana miejsc. Adam Wyszczelski został pierwszym, a Algirdas Paulauskas drugim trenerem Włókniarza.

Marta Kichner (TS Siemiatycki) zdobyła złoto na MP w kick-boxingu w wersji semi-contact.

Kadeci Instalu zajęli zaledwie czwarte miejsce w mistrzostwach Polski rozegranych w Białymstoku.

Jagiellonia przegrała z Górnikiem Zabrze 2:3 po zegnaniu się z ekstraklasą. Na jak długo?

Przywrócenie życia. W Białymstoku odbyły się XX mistrzostwa Polski inwalidów w lekkiej atletyce. Startowało kilkuset niepełnosprawnych sportowców.

Krystyna Danilczyk zajęła V miejsce w Pucharze Europy, który odbył się w Rzymie.

## LIPIEC

Piłkarze Jagiellonii zdobyli brązowy medal mistrzostw Polski juniorów. W decydującym spotkaniu pokonali Odrę Opole 4:3.

Futboliści Mazura Elk po dwóch latach przerwy powrócili do III ligi.

Na fotelu szkoleniowca Instalu zasiadł Aleksander Krutikow.

Waldemar Kikolski został mistrzem Francji inwalidów w biegach na 5000 i 1500 metrów.

Worek medali wylotów z wody kajakarzy i narciarzy wodni Sparty Augustów podczas mistrzostw Polski.

## SIERPIEŃ

Odbył się lekkoatletyczny miting Jagiellonii. Startowało siedmiu uczestników mistrzostw świata w Stuttgarcie. Rzut dyskiem i młotem stały na światowym poziomie.

Przemysław Sznurkowski wywalczył brązowy medal na mistrzostwach Europy juniorów w la w sztafecie 4 x 400 metrów.

Na 100 i 200 metrów delfinem Gabriela Tarasiuk była trzecia podczas mistrzostw Polski juniorów w pływaniu.

Szybowcowy akrobata. Adam Michałowski z Aeroklubu Białostockiego został wicemistrzem świata w akrobacji szybowcowej.

Piotr Markiewicz ze Sparty Augustów wywalczył srebrny medal w k — 4 na 10 000 m na mistrzostwach świata w kajakarstwie.

## WRZESIEŃ

Policja bije piłkarzy?! Absolutnie trzeźwi futboliści OSiR Hajnówka dołożyli Krypniace Krypno 8:0. Potem w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku poszli na piwo, gdzie wdali się w szarpaninę z absolutnie trzeźwymi policjantami. Sprawę rozstrzygnęło kolegium.

Dwa złote, dwa srebrne i jeden brązowy medal wywalczyli kajakarze Sparty Augustów na mistrzostwach Polski rozegranych w Poznaniu.

Prokurator potrzebny od zaraz. Białostocki biznesmen Sławomir Bakun zaczął wykupywać długą Jagiellonię. We wcześniej jednak dzięki

niemu Jaga straciła ponad miliard złotych.

Izabela Czajko okazała się najlepszą sprinterką na 100 i 200 metrów podczas młodzieżowych mistrzostw Polski w la. Na tych samych zawodach Katarzyna Zakowicz i Piotr Dziadziak wywalczyli srebrne medale w konkursie pchnięcia kulą.

Dariusz Snarski odpadł już po pierwszej walce na mistrzostwach Europy w boksie rozegranych w Bursie.

Piłkarze Jagiellonii wzięli przykład z koszykarek i zastrajkowali.

Siatkarki AZS Białystok po zwycięstwie w meczu barażowym z Gwardią Wrocław awansowały do I ligi.

## PAŹDZIERNIK

Bramkarz suwalskich Wigier Krzysztof Kropiwnicki podczas meczu Wigry — Ursus tak ofiarnie bronił swoją drużynę przed utratą gola, że aż uderzył głową w słupkę. Wigry wygrały 1:0.

Podczas meczu Jagiellonia — Motor 1:1 Daniel Bogusz zaliczył ostatni występ w barwach białostockiej drużyny. Młody futbolista za kwotę 850 milionów złotych przeszedł do Widzewa.

Marta Kichner zdobyła złoty medal, a Katarzyna Pózniańska srebrny (obie TS Siemiatycki) podczas mistrzostw Polski w kick-boxingu w wersji light-contact.

Dwa złote, jeden srebrny i dwa brązowe krążki wywalczyli motocykliści AUTO-MOTO-KLUB Białystok na mistrzostwach kraju.

Joanna Łukowska zdobyła brązowy medal na mistrzostwach Europy w karate, które odbyły się w Zakopanem.

Po remisie 10:10 z Kleofasem 06 Katowice bokserzy Hetmana stracili szansę na medalową pozycję w drużynowych mistrzostwach Polski.

## LISTOPAD

W Atlancie Marta Kichner sięgnęła po brązowy medal mistrzostw świata w kick-boxingu w wersji semi-contact.

Marian Sokół został mistrzem Polski juniorów w boksie.

Tomasz Klimczuk i drużyna Shotokan-Biażet Białystok zdobyli złoty medal mistrzostw Polski juniorów w karate.

W Białymstoku przygotowywała się do mistrzostw świata par i kobiet kadra polskich kulturystów.

## GRUDZIEŃ

Dwa tysiące widzów zjawili się w hali Włókniarza, by oglądać drugoligowy pojedynek koszykarzy Instalu ze Spójnią Stargard Szczeciński.

Dariusz Snarski, Marcin Walas zdobyli srebrne medale mistrzostw Polski w boksie. Dariusz Olewnicki wywalczył na ringu w Poznaniu brązowy krążek.

Klub Włókniarz został uratowany. Miasto przyznało 1,5-miliardową pożyczkę.

Sportowy rok 1993 wspominali: **MAREK GĄSIOROWSKI** i **MARIUSZ KLIMASZEWSKI**



Często w mijającym roku piłkarze Jagiellonii mijali się z piłką.

Fot. M. KOŚC



# DZIADY BIAŁOSTOCKIE

## II CZĘŚĆ CZĘŚCI V ZNALEZIONEJ

Cd. ze str. 32  
**ZBIOROWY DUCH BIAŁOSTOCKIE-  
GO ETOSU:**

Ale się wzięło i skończyło  
To — brachu — walka o fotele  
Których nie ma za wiele  
Gdy nastąpi demokracja  
Taka w związku deklinacja:  
— Ty giniesz, on ginie, ja ginę  
I tak da capo al fine

**GUŚLARZ:**

Czegoś potrzeba Etosie  
Byś nie utopił się w sosie  
Wzajemnych klótni, niechęci  
O to kto, z kim i jak kręci  
By twoja była siła  
Do reszty cnoty nie straciła ?

**DUCH ETOSU:**

Trzeba by moja Gazeta  
Moja była. Jej winieta  
Bezetośna, pusta  
W środku groch i kapusta  
Poglądy lewe, głównie  
Czas porządek zrobić w tym g...



Przez nią mnie w Sejmie nie ma  
Anatema, anatema !

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH:**

Hej sowy, puchacze, kruki  
I my, członkowie nadzoru  
Szarpmy Gazetę na sztuki  
Naszego musi być wzoru  
Od czytelników — my niezawisli  
Nowy profil z naszej wroźnie myśli !

**GUŚLARZ:**

I tak profilu będą szukać  
Aż lunie Gazeta. Odpukać —  
może Norwega wkładając pieniądze  
Władze przyhamuje dyletantów rza-  
dze ?

**PODDUCH NORWESKIEGO  
WSPÓŁWŁAŚCICIELA GAZETY:**

Tagen blaten druten szmaten  
Za nasze korony i ore  
Udziały kupiliśmy chore  
Co to za nazwa — „Współczesna” ?  
Adekwatna musi być i nowoczesna  
Więc na początek tytułu zmiana :  
„Białostockie Fiordy”. Pierwsza  
strona — norwegiana  
Strona druga — z Oslo wieści  
Na trzeciej — skandynawskie treści  
Na pozostałych — reklama  
Gazeta sprzedaje się sama !

**GUŚLARZ:**

Nic już tobie nie pomoże  
Więc idź z torbami, nieboże  
Duchu nieszczęsnej Gazety  
Wiecznego organu, niestety

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH:**

Cóż tam pod sklepieniem świeci ?  
Śmiech perlisty ku nam leci  
Jakieś uchy, jakieś ochy  
Jakieś stęki, jakieś szłochy  
Balanga to, czy zebranie  
A może tekstów czytanie ?

**GUŚLARZ:**

Garsoniera to Kuriera  
Prasowego miliardera !

**PODDUSZKI  
KURIERA PODLASKIEGO:**

Z racji, że my są bogate  
Najeli my w mieście chatę  
Mieszkać mieli w niej Świątłowy  
No my po rozum do głowy  
Ruskich wraczy do hotelu

A sami... nie było nas wielu  
Miesięcznie za dwa miliony  
Najlepsze tam powstawały strony  
Te ostatnie „Reportera”  
Gdzie się dupencje rozbiera...

**GUŚLARZ:**

A teraz, na skraju będąc ruiny  
Zrobiło się przenosiny  
Przy Skłodowskiej, na parterze  
Cały Kurier dziś w garsonierze

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH:**

Bo słuchajcie i zwaście w rozumie :  
Komu pachnie siew gierka  
A kto mądrze kantować nie umie  
Tego czeka los Kurierka !

**GUŚLARZ:**

Teraz „Porannego” duszek  
Do szopy pcha się, kłamczuszek !  
Wie, że uczciwie były badania  
Względem gazet czytania  
Ale protesty składa  
I głupstwa gada, gada...



**CHÓR ZAINTERESOWANYCH:**

Ostrożnie z „Tygodniową” !  
Wkrótce może być rządową  
Gazetą. Jej szef stosowną ma urodę  
I pley — na wojewodę  
Mogą wepchnąć człowieka  
I co nas wtedy czeka ?

**PODDUCH RED. WAKULUKA:**

Władza... coś mi po władzy  
Już raz żem się w jej ubabral sadzy  
Myśl ma przy innym błąka się pro-  
blemie :  
Jak korzystnie opchnąć czekolady  
brzemie  
Jak „Kroniką” handlować  
Gdy ludzie nie chcą kupować ?  
A z Włokiem — prawdę powiem w  
oczy  
Czasem na rybki się wyskoczyć  
Czasem się jakąś obali flaszczyne...  
On nie pije, tylko odrobinę !

**JEGO EKSCELENCJA  
PODDUCH WICEPREMIERA  
CIMOSZEWICZA,  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI,  
GENERALNEGO PROKURATORA:**  
Będąc w państwie łosz end golem  
Całe prawo w ręce wzięłem  
Władzą ja ustawodawczą,

Sądową i wykonawczą  
Więc oświadczam z całą mocą  
Prawnie obowiązującą :  
UOP w „Kontenerowej” aferze  
Działal legalnie i w dobrej wierze  
Stosując prawem zabronioną provo-  
kację  
Miał absolutną słuszność i całkowitą  
rację  
Wysyłając za granicę towar zabro-  
niony  
Był czysty jak lza z formalno pra-

wnej strony

I tym większe należą mu się brawa  
Że łamiąc polskie prawo, nie naru-  
szył tego  
prawa !

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH:**

Brawo, brawo !  
Jaki prawnik, takie prawo



**GUŚLARZ:**

A tam co za osoba  
Kurczowo władzy się trzyma ?  
Łańcuchem przykuta do złoza  
Sposobu na nią nima ?

**PODDUCH  
PREZYDENTA SUWALK  
L. POŹNIAKA:**

Dzieci, nie znanie mnie, dzieci ?  
Wszak to ja, wasz prezydent kochany  
Kolejny leci kabarecik  
Rada mnie rada postawić u ściany  
Po raz dwudziesty bodaj trzeci  
Moję się domaga dymisji  
A ja nie, ja od Rady niezawisły  
Przedzej Rada się rozleci !  
Ze mój synalek trochę nabroili ?  
Ślodki Boże !  
Czy to ja, tam, biegalem z nożem ?  
Czy tom ja z młodzieżą wódę doil ?  
Wedle rozumu swego postąpię —  
i nie ustąpię, nie ustąpię !

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH:**  
Tak będzie walczył do końca  
Własnego stołka obrońca

**GUŚLARZ:**

A teraz chłodem powiało  
Jacyś ludzie ciągną ławą całą  
Ciagną murem od Łomży strony  
Na czele — Paluch Postrzelony

**PODDUCHY**

**WŁADZ ŁOMŻYŃSKICH:**

My stolica Kurpio-Mazur  
Nas by trzeba brać by za wzór  
A tymczasem Warszawa  
Malo dla nas łaskawa  
Wspólnie ze Śledziem-psubratem  
Chce Łomżę zrobić powiatem !  
Za nami naród stanie  
Niedoczekanie! Niedoczekanie!

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH:**

Łomżo, stolico regionu  
Ty jesteś jak zdrowie  
Ile cię cenić trzeba, ten tylko się dowie  
Kto w twe zapyziałe wstąpiwszy progi  
Powrotnej nie odnajdzie drogi  
Bo żadnej tu kolei  
Zadnego PKP  
Na powrót żadnej nadziei  
Chyba, że na własną łapę  
Drogą w kierunku Warszawy  
Białostockiej nikt odśnieżać nie ła-  
skawy  
No i słusznie, na co ona komu ?  
Niechaj każdy się swojego trzyma  
domu...

**GUŚLARZ:**

Dosyć Łomży, koniec, kropka  
To znów jakby nie ta szopka



Ciekawsko tu mamy sprawę  
Oj, będzie huczek sporawy

**PODDUCHY  
GRUPY POLICJANTÓW  
KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ  
POLICJI:**

Donosimy w donosie  
Co u nas stało się  
A stało się to się  
Co niżej w donosie :  
Anty powstała komendancka fronda  
Która ustapienia szefa żąda  
Szeff prawidłowo reaguje  
Fronde w biurze podsluchuje  
Dzięki czemu rękę na pulsie trzyma  
A fronda się nadyma  
A oskarżenia soli  
Że jakoby na wyborczy fundusz  
Po pięćset patoli  
Przed wyborami policjant płacił  
I pieniądze stracił  
Bo szefa nie ma w parlamencie  
Wziął i przepadł w całym tym zamęcie...  
I na tym się, hiestety, rękopis koń-  
czy, więc nawet nie wiemy, o jakie  
lata tu chodzi. Sądząc po specyficz-  
nie dziadowskich rymach, mamy  
chyba do czynienia z epoką wczesne-  
go kapitalizmu.

Tekst odkurzył i przy współpracy  
z JERZYM LENGIEWICZEM  
do druku podał WIESŁAW JANICKI.





Jak zapewne nie pamiętamy, dokładnie w ubiegłym roku o tej samej porze zamieściliśmy na naszych łamach — wówczas jeszcze płachcących, więc dwukrotnie większych! — fragment części pierwszej nie dokończonej Dziadów Białostockich, których rękopiśmienne znalazła grupa bezrobotnych archeologów, poszukujących czegoś do zjedzenia w ruinach lokalnego muzeum imienia Młodzianków Bezwzględnie Poczętych. Od tego czasu wiele się zmieniło. Muzeum nosi teraz imię Młodzianków Częściowo Wyskrobanych, a do archeologów dołączyli bezrobotni biznesmeni, dzięki czemu powstała silnie sponsorowana grupa poszukiwawcza. I to ona właśnie odnalazła część drugą, tym razem części piątej tych samych Dziadów, których autor — mimo pewnych podobieństw tekstu do czegoś, co już kiedyś zostało przez kogoś napisane — ciągle pozostaje nieznany.

REDAKCJA

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH :**  
Ciemno wszędzie, głupio wszędzie  
Co to będzie, co to będzie !?

**GUŚLARZ :**  
Zamknijcie drzwi od ciemnicy  
I przy złobie stańcie rządkiem  
Dzisiaj nasz złób po lewicy —  
Normalnej rzeczy porządkiem  
Komu oleju w głowie stało  
W lewą stronę pcha się, śmiało !

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH :**  
Ciemno wszędzie, głucho wszędzie  
Co to będzie ?

**GUŚLARZ :**  
Nie nie będzie.  
Popatrzcie na te duszyczki  
Co się tu do nas dopchały  
Niektóre — szczerze prawiczki  
Inne w ogniku czekały  
Jeszcze inne nie do zdarcia  
Każdy ustrój, każda partia  
Dobra będzie. Znajdą wszędzie  
Miejsce dla siebie  
I w piekle, i w niebie

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH :**  
Ach patrzymy, patrzymy do góry  
Cóż tam na różowo świeci ?  
Odwieczny nomenklatury  
Duch, w stronę władzy leci

**PODDUCH WOJEWODY PRUTISA :**  
Nie znasz mnie nowa władzo ?  
Wszak to ja, persona grata  
Ci, co zwolnić mnie radzą  
Nie wiedzą, że na kraj świata  
Pójdę za fotelem  
Za SLD, za PSL-em  
Bo władza mi przyjacielem  
Każda. Siostrą ona i bratem  
Stolek mi całym światem  
Mój duch się przy nim błaka  
— z dała od okrutnej listy Strąka

**WICEPODDUCH  
WICEWOJEWODY USAKIEWICZA :**  
Ja tak wysoko nie mierzę  
Mnie wystarczy dwa pacierze  
Rozmowy z Kozakiem, byłem towa-  
rzystem  
Który jest teraz, jak słyszę  
Dziennikarzem „Handlowej Gazety”

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH :**  
Ale się porobiło, o rety !

**WICEPODDUCH WICEWOJEWODY :**  
Z nim to na Targach pogadałem so-  
bie  
— Zrobisz mi na rękę, to ja tobie,  
zrobię.

**PODDUSZKI NOMENKLATURY**  
(tak liczne, że nie da się ich  
wymienić z imienia i nazwiska) :  
My, dawniejsza awangarda  
Co nie była aż tak twarda  
By na zakręcie historii  
Trzymać się soc- teorii  
Dziś padamy na kolana  
Przyjmij nas, lewico kochana  
Pod swoje napowrót skrzydła  
Przygarnij, wolność nam zbrzydła  
Przecie — wiecie, rozumiecie  
Człowiek nie sam był na świecie  
W domu żona, pies, samochód...  
Ale w tym roku pójdziemy na po-  
chód  
Od dzisiaj będziemy już twardzi  
My — libero komunardzi !

**DUCH NOWEJ WŁADZY :**  
Zakładajcie biznesy  
W gledeniu robimy pauzę  
Teraz grunt interesy  
Dzisiaj głos ma towarzysz Tausend  
Dość przystrojania czoła  
W populistyczny welon  
Rozsądny postkomuch woła  
— melon, melon, melon !

**GUŚLARZ :**  
Chybaś z innej szopy, duchu  
Zgin, przepadnij postkomuchu !

**CHÓR ZAINTERESOWANYCH :**  
Przebóg, co za mara błada  
Nie ginie i nie przepada !  
Któż nas, ach, od niej wybawi  
Czy ten, co gorycz ko trawi ?

**PODDUCH ŁOWCA :**  
Nie znasz litości Etosie !  
Miał ze wspólnym walczyć wro-  
giem  
Murem mu stanąć pod progiem  
Mnie spaliłeś na stosie  
A pomnisz, jak w bliskiej dali  
Marczukaśmy wykańczali ?  
Jak nasze intencje czyste  
Na bezrobotnych go wpisywałeś listę ?  
Tak nam z sobą dobrze było

Cd. na str. 31